



# Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 175

luty 2004



ons

scribed control-measure... acquires rms v... signals and  
 gnals controlling the p... to the muscle  
 nsures the required a... is open/close  
 control.  
 e two possible ways for t...  
 development of the present...  
 electronic elements, more c...  
 design, etc.). The second...  
 numerical calculations for the...  
 nitions. The later approach re...  
 m, and ensures its flexibility at...  
 er, in the commercial applicat...  
 he authors intend to develop the...

k. (ed.). Fundamentals of

nd. Bases for the intro...  
 y, 1993.p 201-243.

of Surface Electromyography...  
 Krysztoforski, R. Bzdziński...  
 ce. Warszawa 2001.p 419-42...  
 Krysztoforski, Experimental co...  
 1993.p 219-246.

bots (in Polish), WNT,

studies, Critical Reviews in

13, No. 2, May 1997.

cybernetic and Biomedical

tial (in Polish), VII National

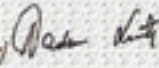

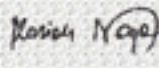
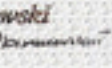
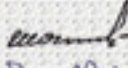
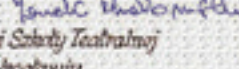
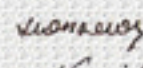
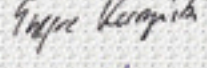

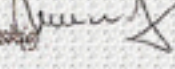
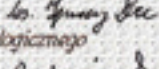
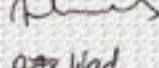
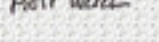
*W ROKU DWUDZIESTOPIĘCIOLECIA PONTYFIKATU  
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWEŁA II*

- WYRAŻAJĄC WIDZIECZNOŚĆ ZA UŻYCZENIE SWEGO AUTORYTETU  
DIA POSZUKIWAŃ I POSZANOWANIA PRAWDY,*
- W PODZIĘKOWANIU ZA PAPIESKIE NAUCZANIE BĘDĄCE INSPIRACJĄ  
DIA FORMOWANIA POSTAW MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ,*
- KU UCZCZENIU 50-LECIA HABILITACJI,  
KOLEGIUM REKTORÓW UCZELNI WROCŁAWIA I OPOŁA,  
WSPARTE UCHWAŁAMI  
SENATÓW  
POSTANAWIA PRYZNAĆ I OFIAROWAĆ*

*JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI OJCU ŚWIĘTEMU JANOWI PAWEŁOWI II*

*ZŁOTY LAUR AKADEMICKI*

*Członkowie Kolegium :*

- Prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty*   
*Rektor Politechniki Wrocławskiej*
- Prof. dr hab. Zdzisław Latajka*   
*Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego*
- Prof. dr hab. Marian Noga*   
*Rektor Akademii Ekonomicznej*
- Prof. dr hab. med. Leszek Paradowski*   
*Rektor Akademii Medycznej*
- Prof. dr hab. Michał Mazurkiewicz*   
*Rektor Akademii Rolniczej*
- Prof. Jacek Radomski*   
*Prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej  
Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu*
- Prof. Zbigniew Horbowy*   
*Rektor Akademii Sztuk Pięknych*
- Prof. Grzegorz Kurzyński*   
*Rektor Akademii Muzycznej*
- Prof. dr hab. Tadeusz Koszczyk*   
*Rektor Akademii Wychowania Fizycznego*
- Plk. dr Andrzej Muth*   
*Komendant-Rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej  
Wyszk Łądowych*
- Ks. prof. dr hab. Ignacy Dec*   
*Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego*
- Prof. dr hab. Józef Musiałek*   
*Rektor Uniwersytetu Opoleńskiego*
- Prof. dr hab. inż. Piotr Wach*   
*Rektor Politechniki Opoleńskiej*

ANNO DOMINI 2003

## Złoty Laur Akademicki

przyznany i ofiarowany  
Ojcu Świętemu  
Janowi Pawłowi II  
przez Kolegium  
Rektorów Uczelni  
Wrocławia i Opola  
w roku  
dwudziestopięciolecia  
pontyfikatu  
i pięćdziesięciolecia  
habilitacji został  
wykonany przez zespół  
pracowników  
Katedry Szkoła  
Akademii  
Sztuk Pięknych  
we Wrocławiu,  
pod kierunkiem  
Rektora ASP  
prof. Zbigniewa  
Horbowego.



Realizatorzy poszczególnych prac nad dziełem:

- prof. Małgorzata Dajewska – realizacja szkła,
- prof. Norbert Wieschalla – realizacja graficzna przesłania gratulacyjnego,
- ad. Ryszard Gluza – wykonanie elementu ze złota,
- Stanisław Sielicki – opracowanie fotograficzne,
- Zdzisław Braszka – wykonanie dekoracyjnego etui.

# Wizyta u Ojca Świętego

*Wizyta rektorów Wrocławia i Opola u Papieża została już szeroko zreferowana w pismach akademickich. Wszystkie zamieszczają zdjęcia ze specjalnej audiencji w dniu 8 stycznia 2004r. i reprodukują zdjęcie Złotego Lauru Akademickiego wręzonego Janowi Pawłowi II. Chcielibyśmy zaprezentować tu fragmenty wypowiedzi Rektora Politechniki Opolskiej prof. Piotra Wach zamieszczonej w Wiadomościach Uczelnianych, piśmie Politechniki Opolskiej, gdyż interesująco przedstawiają specyficzny klimat tego spotkania.*

## Prof. Piotr Wach o audiencji

Wydarzenia tego, mającego wiele wymiarów, nie sposób przecenić. Inicjatywa zrodziła się we Wrocławiu i dojrzewała we współpracy z ks. kardynałem Gulbinowiczem, a opolskie uczelnie chętnie ją podjęły. Pomysł uczczenia tej szczególnej okazji, czyli zbiegających się jubileuszy 50-lecia habilitacji i 25-lecia pontyfikatu, znalazł życzliwy odzew u Jana Pawła II.

Warto zwrócić przy okazji uwagę, w jakim młodym wieku zrobił On habilitację, która przeprowadzona została w grudniu 1953 roku. Była to zarazem ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ponieważ uniwersytet zlikwidował w swoich strukturach wydział, który wkrótce dał podstawy powołanemu Instytutowi Papieskiemu. Jakże pięknie na tym tle

wpisuje się nasz Uniwersytet Opolski, który jako pierwszy w wolnej Polsce powstał wraz z Wydziałem Teologicznym.

Papież zawsze był człowiekiem bliskim nauce, bliskim teologii, a nadto mężem świątobliwym. Zawsze dla niego miało istotne znaczenie, w jakim stopniu nauka z wiarą współpracuje, a gdzie unaoczniają się sprzeczności. Encyklika, do której nawiązuję w swojej wypowiedzi, Fides et ratio temu została poświęcona. Naszą intencją było przypomnienie tych racji, nawiązanie do nich i pokazanie, że we współczesnym świecie, w kraju, który rozwija się i wkracza do zjednoczonej Europy, nie ma dysonansu, zaprzeczenia, ani konfliktu emocjonalnego czy intelektualnego między sprawami wiary a sprawami nauki. Mało tego, zgodnie z duchem przywołanej encykliki, wiara i nauka

to dwa skrzydła, na których unosi się umysł ludzki. Wpisaliśmy się w tę piękną i oryginalną inicjatywę chętnie podjętą przez Watykan, a różniącą się od np. przyznawanych Ojcu Świętemu doktoratów honorowych. Opole funkcjonuje w tym obszarze, choćby przez powstanie i funkcjonowanie Wydziału Teologicznego, a także działalność naszego ks. arcybiskupa Alfonsa Nossola. Środowisko akademickie wykazało dojrzałość akceptując inicjatywę niezależnie od indywidualnych różnic światopoglądowych. I dzięki Bogu.

**Sama wizyta u Ojca Świętego** do teraz budzi we mnie żywe emocje. W drodze do Watykanu nie znaliśmy jej szczegółów, początkowo byliśmy przekonani, że laur wręczymy podczas środowowej audiencji generalnej. Jakże miłe było nasze zaskoczenie, kiedy dowiedzieliśmy się, że czeka nas specjalna, w pełni protokolarna audiencja w czwartek, a to oznacza pełną obsługę medialną przez środki masowego przekazu rzymskie i watykańskie i – co oczywiste – wysoką rangę samej wizyty.

Wiadomość o specjalnym spotkaniu z głową Kościoła oczywiście nie spowodowała rezygnacji z uczestnictwa w audiencji generalnej, w której wzięliśmy udział z pełnym zaangażowaniem i radością, traktując ją zarazem jako próbę gene-

5 ▶

Fot. L'Osservatore Romano





Fot. Krzysztof Mazur

Studenci Naukowego Studenckiego Koła Naukowego Biomechaników badają, jaka jest wytrzymałość mechaniczna ścian aorty brzusznej, co może mieć olbrzymie znaczenie przy leczeniu tętniaków, piszą programy komputerowe wspomagania rekonstrukcji stawu biodrowego, analizują, jaka powinna być relacja pomiędzy komórką kostną a warstwą wierzchnią implantu, aby ten nie został odrzucony przez organizm, itp. Największym jednak hitem ostatnich lat

jest projekt sztucznej ręki sterowanej przez biosygnaly z mięśni. To zresztą dowód na interdyscyplinarność koła, bo część prac wykonana została na Wydziale Elektroniki przez studenta Krzysztofa Krzysztoforskiego, którym opiekował się dr Andrzej Wołczowski.

Sztuczna ręka jest jednym z nielicznych pomysłów, który zostanie wdrożony w życie. **17 ►**

## Trochę broker, trochę adwokat

*Na całej Politechnice jest ich kilkudziesięciu. W różnym wieku, z różnymi stopniami i tytułami naukowymi, z różnym dorobkiem i osiągnięciami we własnej pracy. Najmłodszy dopiero zaczynają karierę naukową, najstarsi są już emerytami. Uczą, doradzają, wspierają, pomagają rozwiązywać problemy poświęcając na to swój prywatny czas, za który nikt im nie płaci. Dlaczego to robią?*

Opiekunowie studenckich kół naukowych ...

**14 ►**

## Kształtujemy dobre obyczaje

*Komisja Rektorska ds. Etyki PWr pragnie dziś Państwa skłonić do bliższego przeanalizowania najistotniejszych reguł kształtujących dobre obyczaje w nauce. Zamieszczone tu zasady zostały sformułowane przez Komitet Etyki w Nauce PAN w publikacji „Dobre obyczaje w nauce”.*

**13 ►**

# Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wroclawska,

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiswa (red.nacz.), Adam Kisielnicki,

Andrzej Kulik, Maria Lewowska,

Krystyna Malkiewicz, Hanna Wałkowska

Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 7

tel. 320-22-89 (red.nacz.), 320-21-17, 320-40-67, telefax 320-27-63

e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl, http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Redakcja techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr • Nakład 1.700 egz.

Wydarzenia .....	3
Wizyta u Ojca Świętego .....	3
Wydarzenia .....	5
Wizyta naszych Uczonych podniosła na duchu Papieża .....	7
Doktoraty honoris causa .....	8
Profesor Zdzisław Bubnicki doktorem honoris causa Politechniki Poznańskiej .....	8
Nowi doktorzy h.c. Uniwersytetu Wrocławskiego .....	10
Kolegia .....	11
XVII posiedzenie Senatu PWr .....	11
Styczeniowe Posiedzenie Kolegium Prorektorów .....	12
Po pierwszym etapie wyborów do zespołów Komitetu Badań Naukowych piątej kadencji .....	12
Obyczaje .....	13
Kształtujemy dobre obyczaje .....	13
Studenckie Koła Naukowe .....	14
Trochę broker, trochę adwokat .....	14
Studenckie Noble .....	17
Top 10 .....	19
Promocja i tradycja .....	20
„BAJKAŁ 2003” .....	20
III Sympozjum Koła Naukowego „EKOFILIA” .....	22
TOP 10 i dyplomy dla absolwentów Wydziału Chemicznego .....	24
Dydaktyka .....	24
Czy będziemy kształcić teleinformatyków? .....	25
Konsorcjum politechnik .....	28
Współpraca naukowa .....	29
Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii w latach 2002-2003 .....	29
Problemy infrastruktury inżynierskiej miasta Wrocławia” .....	30
Trwalsze mosty kolejowe .....	32
Informacje uczelniane .....	33
Pięćdziesiąta edycja Biuletynu .....	33
Jubileusze .....	34
50 lat działalności Oddziału PTTK przy Politechnice Wrocławskiej 34 Jubileusz Chóru Kameralnego Politechniki Wrocławskiej „Consonanza” .....	37
U studentów .....	38
„OPRAWCY SZKIEŁW HAMBURGU” nota z warsztatowych praktyk studenckich .....	38
PRALKA SHOW .....	39
Rozmaiwości .....	40
Nowości Oficyny Wydawniczej PWr: .....	40
Nówka – dwukolorówka .....	41
Pokaz w bibliotece .....	41
Współpraca międzynarodowa .....	43
„Studenci z klasą” .....	45
Bale .....	44
Bal na koniec karnawału .....	44
Roztańczony SIMP .....	44
Bal Sportowca .....	45
Coś do czytania .....	46
Demokracja peryferii .....	46
Zdzisław Krasnodębski	
Okładka .....	47
„BAJKAŁ 2003” .....	47
zdjęcia w kolorze do tekstu na str. 20	
Nówka – dwukolorówka .....	47
zdjęcia w kolorze do tekstu na str. 41	
Roztańczony SIMP .....	48
zdjęcia w kolorze do tekstu na str. 44	

ralną przed czwartkowym spotkaniem. Uwagę naszą, poza całą duchową wymową tego wydarzenia, zwróciła niezwykle organizacja dostosowana zarówno do możliwości Ojca Świętego, który wygłasza tylko główną katechezę, czy wita się z pewną liczbą gości, ale i zaspokajająca oczekiwania uczestników. Bowiem streszczenia czy przedstawianie grup prowadzą obecni w auli pralanci biegli w danym języku. Osoby obecne na sali, zebrane w dobre zorganizowane grupy, w oryginalnych strojach, często ze śpiewem, czy muzyką prezentują się Ojcu Świętemu i obecnym, wzbudzając uznanie, aplauz i wyraźne poczucie wspólnoty i jedności mimo odmiennych kultur, obyczajów i różnych języków – jak w Kościele powszechnym.

Nasza audyencja zaplanowana została na czwartek, 8 stycznia o godz. 11.30 w bibliotece papieskiej. Pod Spiżową Bramą czekał na nas ks. kanonik z listą. Przekroczywszy próg apartamentów znaleźliśmy się we wnętrzach, które są świadkami wieków historii. Nasza grupa ubrana w stroje rektorskie wyglądała dość malowniczo i jak mi się zdawało, z tego zapewne powodu gwardia szwajcarska spoglądała na nas z życzliwym zainteresowaniem.

Ojciec Święty przyjął nas w swojej bibliotece, gdzie zwykle przyjmuje głowy państw. Nasze wejście zapowiedział ks. kardynał Gulbinowicz, a po kolei przedstawiał rektor Politechniki Wrocławskiej. Z krótkim przemówieniem wystąpił prof. Tadeusz Luty, który nawiązał do idei nadania lauru. Rektor ASP Zbigniew Horbowy wręczył Złoty Laur Akademicki.

Ojciec Święty wygłosił do nas kilka słów, przy czym swoje oficjalne wystąpienie wzbogacał osobistymi uwagami i żartami, jak ten, w którym stwierdził, że dobrze, iż jesteśmy z kardynałem Gulbinowiczem, gdyż spośród jego kardynałów on najlepiej opowiada kawały (kardynał dał tego dowód wieczorem). Ojciec Święty z każdym się przywitał, na zakończenie każdego pożegnał wręczając pamiątkowe różańce i udzielając błogosławieństwa każdej osobie i reprezentowanej przez nią instytucji.

Po zakończonej audyencji uświadomiłem sobie, pod jakim jestem wrażeniem. Ojciec Święty był w dobrej formie, choć widać, z jakim wysiłkiem przychodzi mu spełnianie swojej posługi. Do każdego stara się przemówić indywidualnie,

wspomniawszy Górę św. Anny, kongres eucharystyczny we Wrocławiu, arcybiskupa Nossola. Sposobu, w jaki znosi swoje cierpienie i brzemień wieku, nie można nie zauważyć. Jego osoba promieniuje i wywiera niezatarte wrażenie. I nie jest to wrażenie, które wywiera człowiek. Mówię to z całym przekonaniem i mając świadomość, że wielu do moich słów ze względu na osobiste przekonania może odnieść się sceptycznie. Tego wrażenia trzeba doświadczyć, niejako na własnej skórze, aby w nie uwierzyć. Po wyjściu z biblioteki już wiedziałem, dlaczego mijany przez nas wcześniej ambasador Tajwanu opuszczał papieskie apartamenty w euforycznym nastroju. My zachowywaliliśmy się podobnie.

Tego samego dnia wieczorem w Kolegium Polskim ks. kardynał Gulbinowicz wydał przyjęcie, na które przybyło wielu dostojników watykańskich z ks. kardynałem Grocholewskim. Osoba kardynała Grocholewskiego jest w naszym kraju mało znana, bo z Polski wyjechał jako młody ksiądz i całą karierę odbył w Watykanie, ale jest on jedynym ministrem Polakiem w rządzie watykańskim. Jako prefektowi kongregacji ds. nauczania podlegają mu wszystkie wydzia-

„Ten ożywczy dialog będzie nadal trwał i żadne inne współczesne ideologie nie zdołają go przerwać” (Tytuł artykułu w L’Osservatore Romano)

Anno CXLIV - N. 6 (43.542)

CITTÀ DEL VATICANO

Audienza ai Rettori e ai Professori delle Università e degli Atenei di Wrocław e di Opole in occasione del 50° della discussione di Karol Wojtyła per l'abilitazione alla cattedra di libera docenza, e consegna del Lauro Aureo Accademico

## Il dialogo vivificante tra fede e ragione durerà e nessuna delle odierne ideologie riuscirà a interromperlo

Il dialogo vivificante tra fede e ragione «durerà e nessuna delle odierne ideologie riuscirà a interromperlo». È quanto ha affermato Giovanni Paolo II durante l'udienza ai Rettori e ai Professori delle Università e degli Atenei di Wrocław e di Opole in occasione del 50° della discussione di Karol Wojtyła per l'abilitazione alla cattedra di libera docenza, e consegna del Lauro Aureo Accademico. Il gruppo, guidato dal Card. Henryk Roman Gulbinowicz, Arcivescovo di Wrocław, è stato ricevuto in udienza nella mattina di giovedì 8 gennaio. «Accetto con gratitudine il dono, con il quale i vostri Atenei hanno voluto onorarmi — ha detto l'altro il Papa —. Lo accollo come espressione di riconoscenza, ma soprattutto come eloquente segno del legame che sempre di più si stringe tra la Chiesa e il mondo della scienza in Polonia. Sembra che, grazie a Dio, sia già dietro le spalle quel periodo in cui, per ragioni ideologiche, si tentò di dividere, anzi in un certo modo di contrapporre queste due fonti della crescita spirituale dell'uomo e della società». «Auguro — ha aggiunto — che le grandi possibilità intellettuali e spirituali del mondo scientifico polacco incontrino adeguato supporto materiale, così da poter essere valorizzate e fatte conoscere al mondo a vantaggio del bene comune».

Pagina 5



### Messaggio del Papa al simposio: «Dignità e diritti della persona con handicap mentale»

«La qualità di vita all'interno di una comunità si misura in buona parte dall'impegno nell'assistenza ai più deboli e ai più bisognosi e nel rispetto della loro dignità di uomini e di donne». È quanto scrive Giovanni Paolo II nel Messaggio fatto pervenire ai partecipanti convocati a Roma per il simposio internazionale su «Dignità e diritti della persona con handicap mentale». «Il mondo — ammonisce con forza il Santo Padre — dei diritti non può essere appannaggio solo dei sani. Anche la persona portatrice di handicap dovrà essere facilitata a partecipare, per quanto le è possibile, alla vita della società ed essere aiutata ad attuare tutte le sue potenzialità di ordine fisico, psichico e spirituale. Soltanto se vengono riconosciuti i diritti dei più deboli una società può dire di essere fondata sul diritto e sulla giustizia». «L'handicappato — ricorda in particolare — non è persona in modo diverso dagli altri, per cui riconoscendo e promuovendo la sua dignità e i suoi diritti, noi riconosciamo e promuoviamo la dignità e i diritti nostri e di ciascuno di noi».

Pagina 5

ły teologiczne i w ogóle jednostki zajmujące się nauczaniem teologii na całym świecie. Na przyjęciu obecna była także pani ambasador Hanna Suchocka i wiele innych wybitnych osób. Rektor Horbowy opowiedział o pracach nad projektem i ostateczną realizacją lauru dla papieża. Mówił o tym, jak powierzając wykonanie poszczególnych prac, bał się mówić twórcom, dla kogo dzieło jest przeznaczone, gdyż ciężar odpowiedzialności mógł ich paraliżować. Kiedy jednak dowiadawali się, kim jest laureat, niemal gremialnie nie chcieli zapłaty za materiały ani prace, co także przysparzało rektorowi nie lada problemów.

Nastrój przyjęcia był bardzo serdeczny. Nie zabrakło także dowcipów, w czym istotnie brylował ks. kardynał Gulbinowicz, a wśród żartów najwięcej było mówiących o tym, jak trudno dostojnikom kościelnym dostać się do nieba. Po północy rozbawieni i zadowoleni opuszczaliśmy gościnne mury kolegium.

Gdy szczęśliwi opuszczaliśmy Rzym, towarzyszyło mi przekonanie o trafności idei podjętej przez rektorów, by uhonorować 50-lecie habilitacji Ojca Świętego i 25-lecie Jego pontyfikatu w tak oryginalny sposób.

(Skrót z *Wiadomości Uczelnianych, pisma Politechniki Opolskiej nr 6 (121), styczeń 2004*)

## Wystąpienie Ojca Świętego Jana Pawła II

podczas audiencji w Watykanie  
8 stycznia 2004 r.

Drogi Księżu Kardynale!

Szanowni Państwo!

Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich. Cieszę się, że mogę gościć tak dostojnych przedstawicieli środowisk akademickich Wrocławia i Opola. Dziękuję za Waszą obecność i życzliwość.

Z wdzięcznością przyjmuję dar, jakim wasze uczelnie zechciały mnie wyróżnić. Przyjmuję go jako wyraz uznania, ale przede wszystkim jako wymowny znak tej więzi, jaka coraz bardziej zacieśnia się pomiędzy Kościołem a światem nauki w Polsce. Wydaje się, że dzięki Bogu mamy za sobą już ten okres, w którym ze względów ideologicznych usiłowano rozdzielić, a nawet w pewien sposób przeciwstawić te dwa źródła duchowego rozwoju człowieka i społeczeństwa. Sam tego doświadczyłem w pewien szczególnie sposób. Jeżeli dziś wspominamy 50-lecie mojej habilitacji, to trzeba pamiętać, że była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wkrótce został zniesiony przez władze komunistyczne [oczywiście Wydział nie Uniwersytet]\*. Był to akt, któ-

ry rozdzielał instytucje, ale oznaczał zdecydowane dążenie do wprowadzenia podziału pomiędzy rozumem i wiarą. Nie mówię tu o tym podziale, który zrodził się w późnym średniowieczu na bazie autonomii nauk, ale o rozdziale, który kładł się przemocą na duchowym dziedzictwie narodu.

Nigdy nie opuszczało mnie przekonanie, że te próby nie będą do końca skuteczne. A było ono umacniane przez osobiste spotkania z ludźmi nauki, profesorami w różnych dziedzinach, którzy dawali świadectwo o głębokim pragnieniu dialogu i wspólnego poszukiwania prawdy. Temu przekonaniu dałem wyraz również jako papież, gdy pisałem „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy“ (Fides et ratio, 1),

Wasza obecność tutaj budzi we mnie nadzieję, że ten ożywczy dialog będzie nadal trwał i żadne inne współczesne ideologie nie zdołają go przerwać. Z tą nadzieją patrzę w kierunku wszystkich polskich uniwersytetów, akademii i szkół wyższych. Życzę, aby wielkie możliwości intelektualne i duchowe polskiego świata nauki spotykały się z takim materialnym wsparciem, aby mogły być wykorzystane i objawione światu, dla powszechnego dobra.

Raz jeszcze dziękuję. Proszę, zawieźcie moje pozdrowienie waszym wspólnotom akademickim. Niech Bóg wam błogosławi.

\* [...] - dodane przez Papieża poza tekstem oficjalnym

## Wystąpienie prof. Tadeusza Lutego

przewodniczącego Kolegium Rektorów  
Uczelni Wrocławia i Opola,  
Rektora Politechniki Wrocławskiej

Wasza Świątobliwość,  
Umiłowany Ojciec Święty,

Z duchowym wsparciem i pod przewodnictwem naszego Arcypasterza, Jego Eminencji Księdza Henryka Kardynała Gulbinowicza, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola przybywa dziś do Waszej Świątobliwości, aby złożyć Piotrowi naszych czasów homagium głębokiej czci, wyrazić słowa największego podziwu oraz przekazać najlepsze życzenia noworoczne, szczęść Boże.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni i nadzwyczaj wyróżnieni możliwością spotkania się z Waszą Świątobliwością i zaświadczenia o jubileuszu 50-lecia habilitacji.

Środowisko akademickie Wrocławia i Opola czuje się szczególnie odpowiedzialne za pielęgnowanie tradycji akademickich i wyjątkowy szacunek dla Twórców,

k którzy w trudnych latach powojennych tworzyli naukę i odbudowywali polskie środowisko naukowe. Czynimy to corocznie w jesienne dni Święta Nauki pamiętając, jak wielki wpływ na nasze środowisko ma obecność Kościoła, a w szczególności autorytet Waszej Świątobliwości – orędownika badań naukowych i akademickiego kształcenia dla poszukiwania prawdy oraz formowania ludzkich osobowości. Z ogromną wdzięcznością i życzliwością środowiska naukowego przyjęły encyklikę *Fides et ratio* wskazującą, jak poszukiwać prawdy i prowadzić badania naukowe z pokorą wobec Stwórcy i poszanowaniem godności człowieka. Szczególną inspiracją dla Święta obchodzonego w tym roku były znakomite jubileusze Waszej Świątobliwości – 25-lecie pontyfikatu oraz 50-lecie habilitacji.

Jubileusz 25-lecia pontyfikatu Waszej Świątobliwości w dniu 16 października 2003 roku Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola uczciło swym uczestnictwem w Mszy św. odprawionej w Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Księdza Arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

Jubileuszowi 50-lecia habilitacji Waszej Świątobliwości poświęcona była Msza św. w Katedrze Wrocławskiej odprawiona w dniu 15 listopada 2003 roku pod przewodnictwem Jego Eminencji Księdza Henryka Kardynała Gulbinowicza. Homilię wygłosił Ksiądz Rektor Profesor Ignacy Dec, przybliżając okoliczności przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego Waszej Świątobliwości na Wydziale Teologii Alma Mater Jagiellonica w dniu 3 grudnia 1953 roku.

Wasza Świątobliwość, Umiłowany Ojciec Święty,

Dziś stajemy przed Tobą, aby w imieniu całej społeczności akademickiej Wrocławia i Opola:

- wyrazić wdzięczność za użyczenie swego autorytetu dla poszukiwań i poszanowania prawdy,
- podziękować za papieskie nauczanie będące inspiracją dla formowania postaw młodzieży akademickiej,
- uczcić 50-lecie habilitacji.

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, wsparte uchwałami senatów uczelni, prosi Waszą Świątobliwość o przyjęcie Złotego Lauru Akademickiego.

Jest to dzieło plastyczne, wykonane przez zespół artystów, profesorów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, pod kierunkiem Rektora, Profesora Zbigniewa Horbowego.

Dla zacerpnięcia nadziei prosimy o apostolskie błogosławieństwo dla środowiska akademickiego Dolnego Śląska i całej Polski.

Wywiad z Arcybiskupem Metropolią Wrocławskim Henrykiem Kardynałem Gulbinowiczem na temat wizyty rektorów uczelni Wrocławia i Opola u Ojca Świętego Jana Pawła II

## Wizyta naszych Uczonych podniosła na duchu Papieża ...

**Czy to Jego Eminencja zainspirował rektorów i senaty naszych uczelni do uczczenia jubileuszu Ojca Świętego?**

Podana przeze mnie informacja, że Papież Jan Paweł II w grudniu 2003 roku będzie obchodził 50-lecie uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nie była według mojego rozumienia inspiracją, a tylko informacją. Owszem, Rektorowi Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ks. prof. dr hab. Ignacemu Decowi powiedziałem, że jest okazja, aby na Watykanie „zabłyśnąć”. Dalej nie brałem żadnego udziału w postanowieniu Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola.

**Jakie są wrażenia Księdza Kardynała z papieskiej audiencji z dnia 8 stycznia?**

Z papieskiej audiencji, która miała miejsce 8 stycznia br. w Pałacu Apostolskim, wyniosłem wrażenie, że obie strony były znakomicie przygotowane na to spotkanie. Mówiąc po polsku: wszystko było dopięte na ostatni guzik. Świetnie zaprezentowała się nasza Delegacja. Wiele razy bywałem w Pałacu Apostolskim, ale z takim szykiem, jak przyjęto naszych Uczonych,

nie zawsze bywało. Znakomite przemówienie Pana Rektora Tadeusza Lutego. Papież słuchał z wyrazem zadowolenia na twarzy. Odpowiedź Ojca Świętego jest znana Czytelnikom „PRYZMATU”, dlatego nie będę komentował. Pozostawiono nam swobodę w dostępie do osoby Jana Pawła II. Nikt z asysty papieskiej nie okazywał pośpiechu. Wszyscy Uczestnicy Delegacji indywidualnie przywitani się z Papieżem, a na zakończenie po otrzymaniu błogosławieństwa apostolskiego mieli możliwość osobistego pożegnania.

Nazajutrz miałem od najbliższego otoczenia Jana Pawła II radosną informację, że wizyta naszych Uczonych podniosła na duchu Papieża, ubogaciła Go nie tylko wyrazem pięknej pamięci, ale że to Uczelnie Wyższe Wrocławia i Opola pamiętały o tym drogim sercu Papieża jubileuszu. To Wrocław i Opole wpisały się w historię życia Jana Pawła II dostojnie, godnie, solennie.

**Ojciec Święty był ostatnią osobą, która uzyskała habilitację na Wydziale Teologicznym UJ. Jakie są skutki wyłączenia wydziałów teologicznych (chyba także prawa kościelnego?) dla życia uczelni świeckich?**

Tak. Habilitacja ks. Karola Wojtyły odbyła się 3 grudnia 1953 roku i była ostatnią na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnym już na tym wydziale w Krakowie nie było, bo Wydział Teologiczny przy Uniwersytecie Jagiellońskim został przez władze komunistyczne zlikwidowany.

O wszystkich skutkach nie jestem w stanie powiedzieć. Warto pamiętać, że inne wydziały teologiczne przy uniwersytetach w Polsce spotkał ten sam los.

Ostatnio będąc w Rzymie dowiedziałem się ze źródeł kompetentnych, że uniwersytet, jako wyższa uczelnia, jeżeli nie ma wydziału teologicznego, nie jest uważany na Zachodzie za „pełną uczelnię wyższą”. Innymi słowy, ulega bez wydziału teologicznego „deklasacji”. Warto by ten temat bliżej przeanalizować, skoro już 1 maja br. wejdziemy do Unii Europejskiej. Coś w tym jest, skoro np. Uniwersytet Szczeciński postarał się o ten wydział na swojej uczelni.

Inauguracja Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego będzie miała miejsce 1 marca 2004 r. Zostałem na tę uroczystość oficjalnie zaproszony, bo „maczałem palec” w pracach przygotowawczych.

**Ojciec Święty powiedział, że żadne współczesne ideologie nie zdołają już przerwąć ożywczego dialogu między rozumem a wiarą. Czy doświadczenie Eminencji potwierdza tę nadzieję?**

Tak długo pozwolił mnie Bóg żyć na świecie i tak się układało, że od dzieciństwa miałem styczność z wyższymi uczelniami. W Wilnie dwie moje ciotki studiowały na Uniwersytecie Stefana Batorego. Następnie, kiedy w roku 1944 zacząłem studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Wilnie, to byłem ipso facto studentem Wydziału Teologicznego. Po repatriacji WSD do Białegostoku został tam przeniesiony również Wydział Teologiczny, a jego profesorowie pobierali przez parę ładnych lat pensje państwowe. A po święceniach w czasie moich studiów specjalizacyjnych na KUL-u i przez ostatnie 28 lat stałem się być blisko Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola. Nie będzie przesady, jeżeli powiem, że bardzo wielu uczonych potwierdza przez swoją postawę i daje dowody, że dialog ożywczy między rozumem i wiarą trwa, a współczesne ideologie nie zdołają go przerwać w ogóle. Może czasem takiego kryzysu doświadczyć jednostka. Bogu niech będą dzięki, że Papież stara się ten dialog podtrzymać, a ludzie Kościoła – na miarę swoich możliwości – temu dziełu służą.

Wrocław, dnia 14.02.2004 r.

Pytania zadawała Maria Kiszka



# Profesor Zdzisław Bubnicki doktorem honoris causa Politechniki Poznańskiej

*W dniu 17 grudnia 2003 roku w Poznaniu prof. zw. dr. hab. inż. Zdzisław Bubnicki otrzymał zaszczytny tytuł doktora honoris causa Politechniki Poznańskiej. Nadano mu go „w uznaniu osiągnięć w pracy naukowej i pedagogicznej oraz zasług dla rozwoju nauki i techniki”.*



Promotorem doktoratu honorowego był prof. dr hab. inż. Jan Węglarz z Politechniki Poznańskiej, a recenzentami: prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr hab. inż. Antoni Niederliński z Politechniki Śląskiej i prof. dr hab. Tadeusz Kaczorek z Politechniki Warszawskiej.

**Prof. dr hab. inż. Leszek Pacholski – dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Poznańskiej w uzasadnieniu wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa stwierdził, co następuje:**

„Prof. Zdzisław Bubnicki urodził się w 1938 r. we Lwowie. Dyplom magistra inżyniera otrzymał w 1960 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Od 1962 r. pracuje na Politechnice Wrocławskiej, gdzie uzyskał doktorat z nauk technicznych (1964 r.), habilitował się (1967 r.) oraz osiągnął tytuły: prof. nadzwyczajnego (1973 r.) i zwyczajnego (1979 r.). Był organizatorem i wieloletnim dyrektorem Instytutu Sterowania i Techniki Systemów PW. Kieruje również zlokalizowaną we Wrocławiu Pracownią Systemów Wiedzy i Sztucznej Inteligencji Instytutu Badań Systemo-

wych Polskiej Akademii Nauk. W 1986 r. został wybrany członkiem korespondentem, a w 1994 r. – członkiem rzeczywistym PAN.

W kolejnych etapach swojej działalności badawczej prof. Z. Bubnicki zajmował się problematyką dyskretnych systemów sterowania, komputerowych systemów identyfikacji, rozpoznawania i sterowania, systemów typu kompleks operacji oraz systemów decyzyjnych z reprezentacją wiedzy. Najważniejsze rezultaty jego prac to:

1. sformułowanie nowych warunków zbieżności procesów dyskretnych w systemach automatyki i informatyki,
2. opracowanie teorii złożonych systemów identyfikacji i rozpoznawania oraz jej licznych zastosowań,
3. rozwinięcie problematyki sterowania kompleksami operacji z zastosowaniami do procesów produkcyjnych i systemów komputerowych,
4. opracowanie metody logiczno- algebraicznej i nowych algorytmów uczenia przydatnych do projektowania systemów ekspertowych bazujących na wiedzy,
5. stworzenie i rozwinięcie teorii zmiennych niepewnych oraz jej zastosowań do projektowania systemów decyzyjnych,

6. stworzenie i rozwinięcie jednolitej teorii systemów niepewnych z reprezentacją wiedzy.

Wyniki te zostały przedstawione w przeszło 250 publikacjach (w większości w wydawnictwach międzynarodowych) oraz 8 książkach. Światowy rozgłos przyniosła mu książka „Identification of Control Plants” (Elsevier, 1980). Dwie książki wydane przez Springera (2002 i 2003) poświęcone są zmiennym niepewnym oraz analizie i podejmowaniu decyzji w systemach niepewnych.

Prof. Z. Bubnicki jest twórcą cieszącej się wysoką renomą wrocławskiej szkoły naukowej systemów sterowania i informatyki. Wypromował 44 doktorów, z których 16 zajmuje obecnie stanowiska profesorskie. Wniósł znaczący wkład w organizację polskiej i międzynarodowej działalności naukowej w swojej dziedzinie. Był lub jest członkiem licznych krajowych i międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń naukowych. Był m. in. przewodniczącym Rad Naukowych: Instytutu Komputerowych Systemów Automatyki oraz Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, wieloletnim członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, członkiem Prezydium PAN i prezesem Wrocławskiego Oddziału PAN, a także reprezentantem Polski we władzach Międzynarodowej Federacji Informatyki IFIP. Jest wieloletnim przewodniczącym Komitetu Automatyki i Robotyki Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Badań Systemowych PAN, członkiem honorowym Światowej Organizacji Systemów WOSC, senior member of IEEE, członkiem zarządu międzynarodowej organizacji IASTED. Jest członkiem redakcji kilkunastu zagranicznych i krajowych czasopism naukowych, serii wydawniczej Springera „Advances in Computing Sciences” oraz przewodniczącym rady redakcyjnej „Archives of Control Science”.

Znaczącą rolę w rozwoju automatyki, informatyki i techniki systemów odgrywa cykl międzynarodowych konferencji SYSTEMS SCIENCE, zainicjowany przez prof. Z. Bubnickiego i organizowany pod jego przewodnictwem we Wrocławiu od blisko 30 lat. Podobnie długą historię i wysoką renomę ma wydawany we Wrocławiu międzynarodowy kwartalnik SYSTEMS SCIENCE, którego prof. Z. Bubnicki był inicjatorem i jest redaktorem naczelnym. W połowie lat 80. nie tylko zainicjował on pionierskie w Polsce prace z zakresu inżynierii wiedzy, lecz także trwający do dziś cykl organizowanych





Prof. Zdzisław Bubnicki przyjmuje z rąk Rektora Politechniki Poznańskiej prof. Jerzego Dembczyńskiego dyplom doktora honoris causa tej uczelni.

we Wrocławiu konferencji krajowych „Inżynieria Wiedzy i Systemy Eksperckie”. W ostatnim dziesięcioleciu reaktywował również Krajowe Konferencje Automatyki jako najwyższej rangi forum w tej dziedzinie (organizowane w różnych ośrodkach) i przewodniczył komitetowi programowemu tych konferencji, a także wznowił wydawanie cyklu monografii Komitetu Automatyki i Robotyki PAN i przewodniczy jego radzie redakcyjnej.

Profesor Z. Bubnicki otrzymał wiele odznaczeń, nagród i wyróżnień krajowych i zagranicznych, m. in.: Krzyż Kawalerski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, liczne krajowe nagrody naukowe, medal IFIP, Distinguished Leadership in Science and Education Award Międzynarodowego Instytutu Badań Systemowych i Cybernetyki IIAS, doktoraty honorowe Politechniki Szczecińskiej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Liczne i wszechstronne są kontakty prof. Z. Bubnickiego z Politechniką Poznańską. Siegają one już pierwszych lat działalności Instytutu Automatyki, gdy był członkiem jego Rady Naukowej, a następnie Komitetu Redakcyjnego „Foundations of Control Engineering” (aktualnie: „Foundations of Computing and Decision Sciences”). Recenzował ok. 20 wniosków awansowych, od doktoratów, poprzez habilitacje do tytułów profesorskich. Ważniejsze jest jednak to, że zainspirował w Poznaniu badania w zakresie sterowania kompleksami operacji, z których później wyrosła poznańska szkoła teorii szeregowania.

Reasumując, przedstawiamy wniosek o wyróżnienie najwyższą godnością naszej Uczelni wybitnego uczonego, wychowawcę

licznej kadry naukowej, organizatora życia naukowego, świetnego reprezentanta polskiej nauki na forum międzynarodowym, wypróbowanego przyjaciela Politechniki Poznańskiej.”

**Prof. dr hab. inż. Jan Węglarz, promotor doktoratu, powiedział w laudacji m.in.:**

„W tak ważnej dziedzinie, jaką jest współpraca międzynarodowa prof. Zdzisław Bubnicki jest swego rodzaju instytucją i ambasadorem nauki polskiej. Swoje prace przedstawiał jako profesor wizytujący lub na międzynarodowych konferencjach w czołowych ośrodkach na sześciu kontynentach. W wielu przypadkach był członkiem międzynarodowych komitetów

programowych, autorem „zaproszonych” referatów plenarnych lub organizatorem sesji specjalnych. Jest członkiem wielu międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń naukowych oraz kilku redakcji międzynarodowych czasopism.”

„Profesor Z. Bubnicki jest jedną z czołowych postaci wrocławskiego środowiska naukowego. Jako wieloletni prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk wniósł istotny, osobisty wkład w integrację tego środowiska oraz jego aktywną działalność. Zorganizowana pod Jego przewodnictwem ogólnopolska sesja „50 lat rozwoju nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych” oraz wydanie książki pod tym tytułem były ważnym wydarzeniem w krajowym życiu naukowym. W ciągu przeszło 40 lat pracy na Politechnice Wrocławskiej prof. Zdzisław Bubnicki wywarł znaczący wpływ na rozwój tej uczelni. Stworzył znaną wrocławską szkołę systemów sterowania i informatyki, był inicjatorem i realizatorem eksperymentalnych form kształcenia młodej kadry.”

„Nie tylko polskim specjalistom z automatyki i informatyki Politechnika Wrocławska kojarzy się przede wszystkim z prof. Z. Bubnickim. (...) Ranga i zewnętrzny wizerunek ośrodka akademickiego w dużej mierze zależą od autorytetu i pozycji jego najwybitniejszych uczonych o autentycznym, znanym w świecie dorobku. Laureat niewątpliwie należy do grona wybitnych profesorów, którzy w historii Politechniki Wrocławskiej wywarli największy wpływ na kształtowanie się pozycji i zewnętrznego wizerunku tej znanej i cennej uczelni.”

*Można więc stwierdzić, że opisana uroczystość przyczyniła się do utrwalenia dobrych tradycji współpracy między Poznańską i Wrocławską Politechniką.* ✨

Pod tablicą upamiętniającą doktorów honoris causa Politechniki Poznańskiej stoją: rektor tej uczelni prof. Jerzy Dembczyński, rektor PWr prof. Tadeusz Luty, prof. Jan Kmita, dr hc prof. Zdzisław Bubnicki, promotor jego rozprawy prof. Jan Węglarz i rektor Politechniki Śląskiej prof. Wojciech Zieliński.



# Nowi doktorzy h.c. Uniwersytetu Wrocławskiego

**Senat Uniwersytetu Wrocławskiego nadał doktoraty honoris causa prof. Theodore'owi Eugene'owi Madeyowi i prof. Markowi R. D. Seawardowi. Uroczystość ich nadania odbędzie się 10 marca br.**

**Prof. Theodore Eugene Madey** jest fizykochemikiem. Urodził się w 1937 r. w Delaware (USA). Studiował fizykę w Loyola College w Baltimore i na Uniwersytecie Notre Dame (doktorat w 1963 r.). Był członkiem kadry naukowej National Bureau of Standards (późniejszego National Institute of Standards and Technology) i członkiem jego Rady Naukowo-Badawczej. W 1988 r. został profesorem na Uniwersytecie Rutgers (NJ). Był dyrektorem Laboratorium Modyfikacji Powierzchni tej uczelni.

W swojej działalności naukowej prof. Madey zajmuje się badaniami procesów fizycznych i chemicznych zachodzących na atomowo czystych, monokrystalicznych powierzchniach szeregu materiałów przy użyciu metod wymagających bardzo wysokiej próżni. Badane przez niego zjawiska to m.in. adsorpcja fizyczna, chemisorpcja, zarodkowanie i wzrost tzw. nanofilmów metalicznych, struktura i morfologia powierzchni metali czystych i zaadsorbowanych, modyfikacja powierzchni, reakcje i kataliza na powierzchniach, emisja elektronów, rozpraszanie jonowe oraz oddziaływanie elektron/ciało stałe. Główny kierunek prowadzonych przez niego badań dotyczy desorpcji wywołanej przejściami elektronowymi oraz związany z tym kierunkiem badań rozwój techniki ESDIAD (electron stimulated desorption ion angular distributions) jako metody fizykochemicznej charakteryzacji powierzchni.

Jest współzałożycielem Międzynarodowych Warsztatów Desorpcji Indukowanej Przejściami Elektronowymi (International Workshop on Desorption Induced by Electronic Transitions – DIET) i przewodniczącym ich międzynarodowego komitetu programowego.

## **Prof. Mark R. D. Seaward**

(ur. w 1938 r.) jest brytyjskim specjalistą od porostów i ochrony środowiska. Jego specjalnością jest lichenologia, tzn. nauka o grzybach, które mają umiejętność wchodzenia w trwałe związki z glonami i tworzenia wraz z nimi porostów. Zajmuje się przede wszystkim ekologią roślin i poro-

stów, bioindykacją i ochroną środowiska, a także orystryką. Wykorzystując porosty jako biowskaźniki zanieczyszczenia powie-

trza przedstawił – jako jeden z pierwszych – wyniki skażeń środowiska radionuklidami uwolnionymi po katastrofie w Czernobylu. Badania te były prowadzone wspólnie z naukowcami z ośrodka wrocławskiego.

Prof. Seaward wykładał i prowadził badania na wielu uczelniach świata. Jest też konsultantem naukowym w przemyśle brytyjskim.

Wniósł znaczny wkład w opracowanie unikalnych XIX-wiecznych zbiorów porostów znajdujących się w Herbarium UW. (ml)

WPIS DOKTORA HONORIS CAUSA POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ  
KSIĘDZA HENRYKA KARDYNAŁA GULBINOWICZA,  
ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCLAWSKIEGO  
W KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ

+  
Jego Magnificencja Włoka honorowny  
Sua Prof. dr. dr hab. in. Theodore Luty  
Rektor Politechniki Wrocławskiej.  
Gracjuszemu kłosem napaka emionij Mielini  
w. Wrocławia i całego świątelnego śląska.

Z wyrażeni wdzięczności i szczerą podziękuję staję przed  
Wazę Magnificencją Pana Rektorem, Prezydentem Senatem,  
Rozem Honoratami Akademickimi, Pracownikami Administracyjnymi  
i Studentami Władzami Politechniki Wrocławskiej, by  
stosownie, się zapisał podziękować za wielki zasług,  
jakim dostąpił obdarzony 19 grudnia 2003 roku.  
Obdarzony a Wzrostem tytuł doktora honoris causa  
zwanego w kraju i zagranicą Mielini. Zgoda w tym wyrazie  
sobie przez i całym kłosem świątelnym.

Liste są, że obdarzony mniem to wyobrazić, wprowadzić w życie.  
Jaki dobiegł doświadczenia moja świątelną i ludzkość naszą  
z podziękowaniem napisana Płata VI - 2 lutego 1976 roku. Te  
śląska 28 lat (pracowniczym razem nie ile to było możliwe  
na skutek doświadczenia i umiejętności i podziękowania nasz  
świątelnego śląska. Istnym następstwem jest fakt że ogólnie to  
w środowisku świątelnym i ludzkości Mielini.

Jest pragnie od słownego biskupa i: dr. h.c. i pragnie dy-  
municacjami w kraju i zagranicą Mielini; przesyłać w tym celu  
z podziękowaniem i doświadczeniem nie jest obdarzony a  
Władzami świątelnymi i ludzkością pragnie Mielini.  
Wit akademickim i szczerą podziękuję...

+ Stanisław Kard. Gulbinowicz  
arcybiskup metropolita wrocławski  
dr h.c. Politechniki Wrocławskiej.

Wrocław, 19. X. 2003.



## XVII posiedzenie Senatu PWr

(26.02.2004)

- Senat zatwierdził wnioski:
  - o mianowanie na stanowisko profesora nadzw. dra hab. inż. **Jana Butry** (Wydz. Górniczy),

- o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nadzw. dra hab. inż. **Leszka Borzemskiego** (Wydz. IZ).

- Zatwierdzono wnioski o nagrodę Ministra ENiS.

Indywidualni kandydaci to prof. **Teresa Orłowska-Kowalska** (Wydz. Elektryczny, I-29) za pracę „Bezczujnikowe układy napędowe z silnikami indukcyjnymi” i prof. dr hab. **Krzysztof Stempak** (Wydz. PPT, I-18) za cykl publikacji „Analiza harmoniczna rozwnięć ortogonalnych”.

Do nagród zespołowych kandydują 3 zespoły:

- z Wydz. Architektury: prof. dr hab. inż. arch. **Grażyna Balińska** i mgr inż. **Jerzy A. Baliński** za książkę „Młyny ziemi łomżyńskiej”,

- z Wydz. Chemicznego: prof. dr hab. inż. **Juliusz Sworakowski** i prof. dr hab. **Stanislav Nešpůrek** (Uniwersytet Karola w Pradze) za cykl publikacji „Półprzewodzące i fotoprzewodzące materiały molekularne o ruchliwościach nośników modulowanych światłem”,

- z Wydz. PPT: prof. dr hab. inż. **Lucajan Jacak**, dr inż. **Piotr Sitko**, dr inż. **Konrad Wieczorek** i dr hab. inż. **Arkadiusz Wójs** za monografię „Quantum Hall Systems. Braid groups, composite fermions and fractional charge”, Oxford University Press 2003.

- Przyjęto (z poprawkami zgłoszonymi przez senackie komisje) projekt regulaminu przyznawania statusu profesora honorowego PWr (51:0:4).

- Zaaprobowano wniosek Wydziału Mechanicznego o nadanie tytułu profesora honorowego prof. dr. **Burkhardowi Welkenorowi**, prezesowi Zarządu Volkswagena Motor Polska, (55:0:2).

Przyjęto wniosek prof. **A. Hałasa**, by godność tę nadawać dydaktykom. Kandydat jako wykładowca Uniwersytetu Tongji w Szanghaju spełnia ten wymóg.

- **JM Rektor** przedstawił projekt zmodyfikowanego w wyniku konsultacji z senackimi komisjami tekstu „Misja uczelni”. Jest to rodzaj preambuły do statutu. Definiuje charakter uczelni jako badawczej instytucji typu uniwersyteckiego. Zgłoszono pewną liczbę uwag stylistycznych. Prof. **W. Kolek** był zdania, że z racji długości tekst stanowi raczej zapis strategii niż misji i jako taki powinien być przedmiotem prac zespołu ds. strategii. Prof. **K. A. Wilk** wyraziła głębokie przekonanie o potrzebie potraktowania

omawianego tekstu jako autorskiego dzieła Rektora, w które nie należy ingerować. Senat przyjął (49:2:7) tekst.

- „Warunki i tryb rekrutacji na studia na PWr na r.ak. 2005/2006” to projekt przyjętego przez Senat (58:0:0) dokumentu. Został przedstawiony przez prof. **J.Świątkę**. Dotyczy studiów dziennych, zaoczných i wieczorowych. Wprowadzone w stosunku do ub. lat zmiany to brak możliwości poprawiania przy rekrutacji oceny uzyskanej na egzaminie maturalnym (patrz: rozmowa z prof. **J.Świątkiem** w bieżącym numerze). Wprowadzono przeliczniki pozwalające odpowiednio klasyfikować osoby ze świadectwami maturalnymi różnego typu. Dokument nie zawiera terminów, ponieważ ministerstwo nie określiło dat procedur związanych z maturami (uzupełnienie nastąpi do 30.11.2004). Podano też szczegółowe kryteria wydziałowe. Stwierdzono, że W-2 będzie prowadzić łączną rekrutację dla Wrocławia i filii (kwalifikacja do konkretnego ośrodka nastąpi na podstawie miejsca zameldowania).

- Senat przyjął uchwałę (56:0:1) ogłaszającą rok 2005 jubileuszowym rokiem PWr. Upadła tym samym propozycja prof. **H.Hawrylaka**, by przesunąć obchody na rok 2010 – stulecie Technische Hochschule Breslau. Powołano też (58:0:0) Komitet Programowy Jubileuszu 60-lecia Politechniki Wrocławskiej. W jego skład weszli: dr hab. inż. **Ernest Kubica**, prof. nadzw. (przew.), dr hab. inż. **Ryszard Czocho**, dr hab. **Janusz Dobesz**, prof. nadzw. PWr, dr hab. inż. **Piotr Dudziński**, prof. nadzw. PWr, prof. dr inż. **Andrzej Hałas**, prof. dr hab. inż. **Cezary Madryas**, prof. dr hab. **Aleksander Weron**, prof. dr hab. inż. **Kazimiera A. Wilk**, dr **Małgorzata Pawłowska** i dyr. adm. **Andrzej Kaczkowski**.

Prof. **T.Luty** zadeklarował wolę utworzenia Muzeum PWr.

- Przyjęto (46:4:7) projekt ramowej umowy o współpracy między zarejestrowanym w Polsce podmiotem gospodarczym Technische Universitaet Dresden AG (TUDAG) i PWr. Do statutowych zadań partnerów będą należały usługi z dziedziny komercjalizacji wyników badań naukowych, wykorzystania patentów, rozwoju, kształcenia i dokształcania. Udziały PWr w zyskach z działalności zostaną określone do końca 2004 r. Każda konkretna współpraca będzie wymagała zgody Rektora PWr. Komisja ds. Badań Naukowych Współpracy z Gospodarką zaopiniowała pozytywnie projekt.

Prof. **W. Kolek** zgłosił zastrzeżenia do włączonej do umowy działalności dydaktycznej. Uważa to za tworzenie potencjalnej konkurencji. Dyr. **A. Kaczkowski** wyraził zastrzeżenia co do dopuszczalności zapisów mówiących o zobowiązaniu spółek-córek TUDAGu do stosowania się do zapisów przyjętej umowy.

- Prof. **T. Więckowski** przedstawił wniosek grupy pracowników PWr deklarujących wolę powołania Centrum Inżynierii Biomedycznej. Zainteresowani pochodzą z W-8, W-10, W-11, W-12, a także z ZOZ dla Szkół Wyższych. Rady wydziałów zasadniczo poparły inicjatywę, choć zgłaszano uwagi co do regulaminu.

Prof. **R. Będziński** jako jeden z inicjatorów poinformował, że CIB chce prowadzić badania, wspólne projekty badawcze (bioinżynieria, inżynieria biomedyczna), a także wzmocnić pozycję swojej kadry w programach europejskich. Czynnikiem integrującymi naukowców są organizowane seminaria. W trakcie posiedzeń postanowiono wystąpić o granty zamawiane (rehabilitacja narządów ruchu, implanty) i przygotować się do 6PR (materiały zaawansowane, produkcja i aplikacja materiałów biomolekularnych).

Prof. **E. Rafajłowicz** w imieniu Komisji ds. Organizacji i Finansów poparł wniosek. Prof. **A. Weron** (Komisja ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką) przedstawił analizę uczelnianych centrów: dysponujących bazą etatową i materialną – „twardych” (WCSS, WCTT, CKU) i badawczych – „wirtualnych” (CHS, CMZiN, CBBiOEDŚ). CMZiN w latach 1998-2000 dostało na granty i rozliczyło 1,5 mln zł, CBBiOEDŚ – ok. 1 mln zł.

W dyskusji, jaka wynikła na posiedzeniu komisji, objawili się zarówno zwolennicy jak przeciwnicy centrów. Ci drudzy uważają, że nowe struktury wypierają wydziały (instytuty) i przejmują środki na badania. W głosowaniu komisja opowiedziała się za wstrzymaniem finansowania centrów w 2004 r.

Dyskusję w Senacie rozpoczął prof. **W. Kolek**, który wyraził wątpliwości co do charakteru CIB: choć inicjatorzy określają je jako wirtualne, proponowany regulamin mówi o wydzielonym majątku i prowadzeniu studiów doktoranckich. Podkreślił też, że większość członków RW Mechanicznego była przeciwna inicjatywie. Wnioskował o przedstawienie rozliczenia finansowego istniejących centrów.

Prof. **A. Weron** zaproponował, by odłożyć dyskusję do czasu powstania regulaminu.

Prof. **J. Zdanowski** oświadczył, że do regulaminów centrów „wirtualnych” wpiśwano punkty o wydzielonym mieniu i aparaturze licząc, że ułatwi to im ubieganie się o pieniądze na inwestycje. Centra badawcze zasadniczo nie mają etatów ani budynków.

Odnosząc się do często wyrażanej obawy, że „oni zabiorą nasze pieniądze” oświadczył, że finansowanie badań musi być selektywne. „Mówi się: A ileż tych centrów ma powstać? Może 50? – A niechby i 50!” – zadeklarował.

Prof. **P. Kafarski** powiedział, że słabością tych generalnie godnych uznania twórców jest skłonność do przekształcania się w „małe KBNy”. Są też kryzysy wynikające z różnic w filozofii działania.

Prof. **J. Malewski** wyraził przekonanie, że „nie da się powstrzymać pochodu centrów, bo tu chodzi o niemoc systemu, którą chce się przełamywać”. Prof. **J. Misiewicz** oświad-

czył, że w poprzednich latach przedstawiano rozliczenia z działalności centrów.

Sprawa CIB będzie kontynuowana na następnym posiedzeniu.

• Zgłoszono dwie interpelacje:

– Prof. **W. Kollek** zwrócił się o szczegółową informację nt. środków skierowanych przez uczelnię do centrów.

– Prof. **A. Weron** „w imieniu rzeszy

promotorów, obrońców lasów i miłośników zdrowego rozsądku” zapytał o koszty rosnącej biurokratyzacji studiów doktorskich. Chodzi zwłaszcza o obszerną dokumentację jego dorobku, kartotekę zbiorczą u wydziałowego kierownika s.d., system ankiet i danych uzupełniających.

Następne posiedzenie Senatu: 18 marca, godz. 16.00. *(mk)*

## Styczniowe Posiedzenie Kolegium Prorektorów

Posiedzenie w dniu 13 stycznia 2004 r. odbyło się na Papieskim Wydziale Teologicznym.

• Maciej Partyka, szef Interartu – firmy organizującej TARED – X Dolnośląskie Prezentacje Edukacyjne 2004, przedstawił założenia tegorocznych prezentacji w Hali Ludowej w dniach 31 marca – 3 kwietnia br. Zakres targów będzie poszerzony o kształcenie ustawiczne oraz nauczanie języków obcych. Uczelnie mogą przedstawić swoją ofertę edukacyjną, która trafi w ten sposób do szerszej niż w poprzednich latach rzeszy odbiorców.

• Prorektorzy określili wielkość zamówień uaktualnianego co rok środowiskowego informatora adresowanego do kandydatów na studia.

• Stowarzyszenie „Planeta Młodych” (przewodniczący: Piotr Jeziorski, tel. 696 274 510) ogłosiło konkurs pod tytułem „Twój milion” skierowany do studentów uczelni wrocławskich. Główną nagrodą będzie 1 milion groszy, tj. 10.000 zł. Finał przewidziany jest na 21 kwietnia br. W skład konkursowego jury weszli: prof. Jerzy Świątek (przewodniczący) oraz prof. Krystyna Gabryjelska (UWr), prof. Krysty-

na Mazurek-Łopacińska (AE), prof. Jolanta Góralczyk (PWST) oraz prof. Leszek Pływaczek (AR).

• Poruszona sygnalnie sprawa Juwenaliów (termin, sposób organizacji imprezy) zostanie szczegółowo omówiona na następnym posiedzeniu.

• Poruszono problem organizacji przysposobienia obronnego na uczelniach. Płk Jan Ciećkiewicz poinformował, że specjaliści z Wyższej Szkoły Oficerskiej poprowadzą zajęcia konsultacyjne i egzamin testowy na poszczególnych uczelniach. Organizacja zajęć, tworzenie grup konsultacyjnych i dobór terminów oraz przygotowanie zaświadczeń o zdaniu egzaminu przez studentów będzie zadaniem poszczególnych uczelni.

*(na podstawie protokołu mgr inż. Hanny Helman)*

## Po pierwszym etapie wyborów do zespołów Komitetu Badań Naukowych piątej kadencji

Na swoim drugim posiedzeniu, 17 lutego 2004 r., Komisja Wyborcza, której przewodniczy J.K. Frąckowiak, ustaliła wyniki pierwszego etapu wyborów – w postaci list kandydatów do każdego z 12 zespołów Komitetu Badań Naukowych. Zostały one opublikowane 20 lutego wraz z komunikatem Komisji. („Komunikat Przewodniczącego Komisji Wyborczej do przeprowadzenia wyborów do zespołów Komitetu Badań Naukowych piątej kadencji”). W następnych dniach wpłynęło do Komisji Wyborczej 7 odwołań dotyczących nieuwzględnienia na listach kandydatów osób, które uzyskały znaczące liczby zgłoszeń. Po zapoznaniu się z protestami i dokumentacją wyborczą, z opiniami członków KBN i szeregu innych uczonych, a także z opiniami prawników, przewodniczący Komisji Wyborczej zwołał jej trzecie posiedzenie na dzień 25 lutego br. w celu rozpatrzenia protestów wyborczych.

Po wyczerpującej dyskusji Komisja Wyborcza dokonała reasumpcji swojej wcześniejszej decyzji postanawiając o zmianie po jednej pozycji na listach kandydatów do czterech zespołów KBN: H-2, P-3, P-5 i T-12. Postanowienie przyjęto większością 6 głosów przy obecności 7 spośród 11 członków Komisji.

Na stronie [www.kbn.gov.pl/wybory\\_kbn\\_v\\_kadencja/20040266.html](http://www.kbn.gov.pl/wybory_kbn_v_kadencja/20040266.html) podano listy kandydatów do zespołów KBN piątej kadencji, z uwzględnieniem zmian przyjętych przez Komisję.

W II etapie do każdego z 12 zespołów zostanie wybranych 5 spośród zakwalifikowanych kandydatów (zwykle jest ich 15).

Wśród kandydatów jest 8 osób z Politechniki Wrocławskiej:

**Zespół T-7 (mechanika, budownictwo, architektura):**

prof. Paweł W. Śniady (T 7.4), W-2  
prof. Dionizy Dudek (T-7.2), W-10

**Zespół T-9 (chemia, technologia chem. Inżynieria procesowa i ochrona środowiska)**

prof. Henryk J. Górecki (T-9,30), W-3

**Zespół T-10 (elektrotechnika, energetyka i metrologia)**

prof. Jacek M. Malko (T-10.2), W-5  
prof. Eugeniusz Rosołowski (T-10.2), W-5

**Zespół T-11 (elektronika, metrologia i robotyka, informatyka i telekomunikacja)**

prof. Z. Bubnicki (T-11.2), W-4  
prof. Janusz Mrocza (T-11.1), W-4  
prof. Jerzy Zdanowski (T-11.1), W-4.

\* \* \*

Na liście kandydatów do Zespołu P-03 (matematyka, fizyka, astronomia) znajduje się ponadto prof. Maria Suszyńska (INTiBS PAN we Wrocławiu).

**Witryna Kolegium Retorów jest już w Internecie po adresie [www.uczelnie.wroc.pl](http://www.uczelnie.wroc.pl)**

# Kształujemy dobre obyczaje

*Komisja Rektorska ds. Etyki PWr pragnie dziś Państwa skłonić do bliższego przeanalizowania najistotniejszych reguł kształtujących dobre obyczaje w nauce. Zamieszczone tu zasady zostały sformułowane przez Komitet Etyki w Nauce PAN w publikacji „Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych” i są znane wielu naszym Czytelnikom (trzecie wydanie ukazało się w 2001 r.). Tym razem jednak wybrano z I rozdziału 13 podstawowych punktów – bez towarzyszącego im komentarza, za to z nawiązującym do nich cytatem historycznego autora. Być może znane już prawdy oglądane z innej perspektywy zachęcą do re-eksji nad ich znaczeniem.*

## Dobre obyczaje w nauce: zasady ogólne<sup>1</sup>

1. Pracownika nauki obowiązują zasady etyki ogólnoludzkiej; w szczególności zasady dobrych obyczajów.
2. Pracownik nauki nie może żądać od swych współpracowników albo podwładnych zachowań sprzecznych z zasadami dobrych obyczajów w nauce.
3. Pracownik nauki nie może usprawiedliwiać posłuszeństwem ani lojalnością swego zachowania sprzecznego z zasadami dobrych obyczajów w nauce.
4. W sytuacji, gdy zastosowanie zasad dobrych obyczajów w nauce popada w kolizję z innymi ogólnie akceptowanymi systemami wartości, pracownik nauki powinien dokonywać wyboru zgodnie z własnym sumieniem i podejmować osobistą decyzję w każdym konkretnym przypadku moralnego konfliktu.
5. Pracownik nauki uznaje naukę za ważny składnik kultury i broni jej przed nieuzasadnionymi zarzutami.
6. Pracownik nauki jest obowiązany przeciwdziałać złemu wykorzystaniu osiągnięć naukowych i użyciu ich przeciw człowiekowi.
7. Pracownik nauki powinien ustawicznie poszerzać i pogłębiać swą wiedzę i doskonalić umiejętności.
8. Pracownika nauki obowiązuje postawa krytyczna.
9. Pracownik nauki powinien bronić jej wolności.
10. Pracownik nauki potępia stosowanie w nauce kryteriów pozanaukowych,



natomiast jest pełen rezerwy, a nie pośpiechu wobec problemów, które jeszcze nie są nauką.

11. Pracownik nauki nie działa złośliwie na szkodę reputacji zawodowej innego kolegi.
12. Pracownik nauki nie uzależnia jakości swej pracy od wynagrodzenia, ale ma prawo domagać się godziwego wynagrodzenia za swą pracę.

13. Pracownicy nauki mają szczególny obowiązek szczenia w swoich środowiskach osobiście oraz za pośrednictwem instytucji i organizacji naukowych, zasad rzetelnej pracy naukowej, tępienia nieuczciwości naukowej lub łamania dobrych obyczajów.

### Zamiast komentarza:

Profesor Janusz Ziółkowski przytacza w swoim wystąpieniu<sup>2</sup> taki oto cytat autorstwa Bernarda z Clairvaux:

„Są ludzie, którzy pragną posiadać wiedzę dla samej wiedzy; jest to zwykła ciekawość. Inni starają się poznawać, aby stać się znanymi, to jest niegodna pycha – to z nich kpi poeta mówiąc im: »Dla ciebie wiedza jest niczym, jeśli ktoś inny nie wie, że ty wiesz«. Są jeszcze inni ludzie, którzy zdobyli wiedzę po to, by ją potem sprzedać, np. ciągnąc z niej zyski finansowe lub zdobywając zaszczyty: brzydkie są ich motywy. Niektórzy jednak pragną zdobyć wiedzę po to, by służyć zbudowaniu, i to jest miłosierdzie. Inni – aby siebie budować, i to jest mądrość. Tylko ludzie tych dwóch ostatnich kategorii nie nadużywają nauki, bowiem poświęcili się poznawaniu wyłącznie w celu czynienia dobra”

<sup>1</sup> Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych, Wydanie trzecie zmienione, Komitet Etyki w Nauce PAN, Warszawa, 2001.

<sup>2</sup> J. Ziółkowski, Etos ludzi nauki, w: Etyka zawodowa ludzi nauki, red. J. Goćkowski, K. Pięgoń, Ossolineum, Wrocław, 1991, s. 203 – 208.

(Do druku podała  
Komisja Rektorska ds. Etyki  
Politechniki Wrocławskiej)



*Studenckie koła naukowe i ich opiekunowie*

## Trochę broker, trochę adwokat

*Na całej Politechnice jest ich kilkudziesięciu. W różnym wieku, z różnymi stopniami i tytułami naukowymi, z różnym dorobkiem i osiągnięciami we własnej pracy. Najmłodszy dopiero zaczyna karierę naukową, najstarsi są już emerytami. Uczą, doradzają, wspierają, pomagają rozwiązywać problemy poświęcając na to swój prywatny czas, za który nikt im nie płaci. Dlaczego to robią?*

Opiekunowie studenckich kół naukowych to grupa specyficzna. Potrafią godzinami opowiadać o tym, co wymyślili i opublikowali ich studenci, kogo zadziwili, a kogo jeszcze wprawia w zdumienie, na jakiej konferencji naukowej zabłysnęli, ale gdy zapytać ich o motywację do tej pracy, nagle stają się niezwykle małowinni.

### Satysfakcja dydaktyczna

– *To jest po prostu dla mnie frajda. Nie ma z tego korzyści ani mój zespół, ani ja sam. Ale to naprawdę przyjemność, gdy się z nimi spotykam i słucham, jak referują to, nad czym pracowali* – opowiada prof. Romuald Będziński, opiekun Studenckiego Koła Naukowego Biomechaników.

Jeszcze bardziej oszczędny w słowach jest dr Marian Bogdan, opiekujący się Kołem Naukowym Studentów Instytutu Cybernetyki Technicznej.

– *Ja mam z tego satysfakcję dydaktyczną* – komunikuje krótko.

Dr hab. Sergiusz Patela (Stowarzyszenie Naukowe Studentów „Optoelektronika i mikrosystemy”), który na ubiegłorocznej Konferencji Naukowej Studentów otrzymał tytuł „Złotego opiekuna”, pytaniem czuje się wręcz zakłopotany:

– *Nie zastanawiałem się nad tym. Nie uważam, że tracę w ten sposób czas. Zauważyłem, że aktywność studentów jest dziś mniejsza niż kiedyś. Pomyślałem, że może trzeba im pomóc się zaktywizować* – wyjaśnia.

Do własnych studenckich doświadczeń odwołuje się wprost prof. Andrzej Sokalski (Koło Naukowe Studentów Chemii „Allin”). Gdy studiował na Politechnice, był członkiem koła naukowego. Dzisiaj opiekując się studentami „spłaca tamten dług”.

I tylko dr hab. Marek Langner podaje pragmatyczny, a nie sentymentalny powód, dla którego najzdolniejszym studentom proponuje udział w pracach Biofizycznego Koła Naukowego „Micella”. W specjalizacji, którą się zajmuje, jest mało fachowców, więc ich po prostu kształci.

### Lwowskie korzenie

Studencki ruch naukowy przeżywa na Politechnice wyraźny rozkwit od dwóch lat, kiedy to powstała zdecydowana większość z 53 istniejących dzisiaj kół. Ale, jak zaznacza prof. Andrzej Sokalski, nie jest to na naszej uczelni zjawisko nowe. Koła naukowe bardzo pręźnie działały tu po wojnie, a szczególnie po roku 1956. I jak wszystko, co z nauką we Wrocławiu związane, korzeniami sięgają Lwowa. Właśnie w kołach naukowych na Politechnice Lwowskiej zdobywali pierwsze naukowe szlify prof. Włodzimierz Trzebiatowski i jego żona, prof. Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska, współtwórcy polskiej chemii we Wrocławiu. Dlatego i tu także inspirowali ruch kół naukowych.

– *To były bardzo prężne organizacje, w których swoje kariery naukowe zaczynało wielu dzisiejszych naukowców. Z mojego rocznika na Politechnice pracuje 10 profesorów i większość działała kiedyś w Kole Naukowych Chemików SNS (Stowarzyszenie Naukowe Studentów). Z tego ruchu wywodzi się obecny rektor, prof. Tadeusz Luty* – wspomina prof. Andrzej Sokalski.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniósł wyraźny spadek aktywności studenckiej we wszelkich formach, także w naukowej. Co nie znaczy, że koła przestały całkowicie działać. Bardzo często funkcjonowały w sposób nieformalny. Były to grupy studentów skupione wokół jakiegoś naukowca. Najlepszym tego przykładem jest Studenckie Koło Rysowników Architektury, którym opiekuje się emerytowany już profesor Ryszard Natusiewicz. Pierwszymi jego podopiecznymi byli maturzyści, którzy uczyli się u niego rysunku przed egzaminami wstępnymi na architekturę. Później razem z profesorem na plenery po całej Polsce jeździli też studenci naszej uczelni, choć przez wiele lat koło działało jako sekcja... przy Towarzystwie Miłośników Wrocławia. Na Politechnikę koło wróciło wraz z profesorem Natusiewiczem dopiero w latach osiemdziesiątych.

Koło naukowe chemików zostało reaktywowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przy pomocy Krzysztofa Maruszewskiego, dzisiaj jednego z najmłodszych profesorów na uczelni, wówczas świeżo upieczonego doktora po powrocie z USA. Prof. Andrzej Sokalski wspomina, że poprosił go, aby taką formą samokształcenia zainteresował studentów, bo był od nich tylko o kilka lata starszy, a jednocześnie stanowił doskonały przykład, że w nauce można odnieść sukces.

– *Był dla nich wzorcem osobowym, a opiekun koła też takim powinien być* – wspomina Andrzej Sokalski.

Pomysł spodobał się aż... dwóm studentom, którzy jednak potrafili szybko skupić wokół siebie podobnych entuzjastów. Z perspektywy lat okazało się, że była to kula



*Jeszcze studenci: Andrzej Sokalski i Hubert Romanowski na zjeździe SKN w Krakowie (1969)*

śnieżna, która uruchomiła lawinę, a z każdym rokiem członków zaangażowanych w pracę naukową przybywało.

Dzisiejsze Stowarzyszenie Naukowe Studentów „Optoelektronika i mikrosystemy” korzeniami sięga ćwiczeń w laboratorium w roku 1997. Dr Sergiusz Patela wraz z współpracownikami postanowił wówczas „zaktywizować” studentów i zaproponował im zrobienie małego projektu. Pomysł spodobał się dziesięciu osobom, a jej efektem było kilka publikacji zgłoszonych na konferencję naukową. Odnieśli sukces, więc pojawił się pomysł, aby nadać tej działalności formy organizacyjnej, pomyśleć o znalezieniu pieniędzy na prowadzenie badań itp.

– *Zawsze miałem taką grupę studentów skupionych wokół jakiegoś problemu, tylko że wtedy to się nie nazywało koło* – wspomina dr Leszek Koszałka (Studenckie Koło Naukowe Systemów Informatycznych i Sieci Komputerowych „SISK”).

Podobne doświadczenia ma dr Marian Bogdan, który od lat opiekuje się najaktywniejszymi studentami na swoim wydziale. Koło powstało wówczas, gdy okazało się, że jest to jedyny sposób na znalezienie pieniędzy na działalność.

### Anioł stróż

– *Wszyscy wiedzą, że lubię rysować. Jak się wśród studentów znajdzie taki wariat jak ja, to mnie znajdzie. Trójkowicze mnie unikają* – opowiada prof. Ryszard Natusiewicz.

Wbrew pozorom koła naukowe nie są miejscem wyłącznie dla studentów z najwyższą średnią. To forma kształcenia przeznaczona również dla tych, którzy mają

On dokonuje świadomego wyboru zajmując się tylko tą dziedziną, która go interesuje. Prof. Andrzej Sokalski wspomina, że znalezienie tej własnej niszy nie jest łatwe.

– *Ja też przeszedłem przez kilka laboratoriów, zanim znalazłem dziedzinę, która mi odpowiadała. Dlatego opiekun naukowy koła powinien być trochę takim brokerem, który wie, kto się czym zajmuje na wydziale i kierować tam studenta, który szuka swojego miejsca w danej dziedzinie* – wyklada swoje credo.

Brokerem, ale też i adwokatem, bo okazuje się, że nie wszyscy pracownicy naukowi mają ochotę, aby poza normalnymi obowiązkami poświęcać swój czas na zajmowanie się ambitnym studentem. Trzeba wówczas użyć dyplomatycznego talentu, znajomości, aby przekonać, że warto. Rolę adwokata trzeba też pełnić czasami przy przełamywaniu biurokratycznych barier, które pojawiają się, gdy trzeba wynająć salę, laboratorium, uzyskać czyjaś zgodę, itp.

Zdaniem dr Mariana Bogdana wielu studentów przychodzących na Politechnikę ma aspiracje naukowe potwierdzone osiągnięciami na olimpiadach matematycznych i fizycznych. Ale brakuje im wiedzy o możliwościach uczelni, prowadzonych pracach badawczych i pracownikach naukowych. Koło jest właśnie takim miejscem, gdzie mogą oni korzystając z pomocy prowadzącego koło już na pierwszych latach studiów znaleźć swojego naukowego opiekuna i przyszłego promotora.

Sposób, w jaki studenci trafiają do kół naukowych, zależy głównie od opiekuna koła. Część z nich, jak np. prof. Romuald Będziński, dr Leszek Koszałka i dr Marian Bogdan, sama wyłapuje najzdolniej-

tym, którzy sami wykazują się inicjatywą i szukają kontaktu z naukowcami, chcą raczej inspirować niż sterować.

– *Od kilku lat mamy do czynienia jakby z inną kategorią studentów. Za tę pierwszą grupę prawie wszystko trzeba było zrobić, załatwić, na konferencję naukową prawie ich musiałem zawieźć. Teraz studenci zaskakują mnie swoją inicjatywą. Niedawno jeden z nich nie tylko sam wymyślił projekt badawczy, ale zorganizował sobie zespół, który się nim zajął i nawiązał kontakt z firmą, która zgodziła się sponzorować prace* – opowiada dr Sergiusz Patela.

### Błogosławieństwo rektorów

Andrzej Ostoja-Solecki, kierownik działu studenckiego, podkreśla, że masowe powstawanie studenckich kół naukowych w ostatnich latach nie jest dziełem przypadku, a świadomym działaniem władz rektorskich, które nie tylko werbalnie popierają tę formę kształcenia najambitniejszych studentów, ale też wydzieliły na jej wsparcie pieniądze w budżecie uczelni.

– *Nie są one małe, bo w roku 2003 było to ponad 250 tys. zł na cały rok, a nakłady ciągle rosną. Choć są – mam tego świadomość – jeszcze niewystarczające, gdyż liczba kół rośnie znacznie szybciej niż środki na dofinansowanie ich działalności. Poza tym koła powinny być przede wszystkim także wspierane przez rodzime wydziały, co chciałbym szczególnie podkreślić. Bardzo wnikliwie badamy wszelkie podania o dofinansowanie. I zawsze tam, gdzie widzimy wartościowe pomysły, staramy się pomóc. Jeśli studenci chcą jechać na konferencję naukową z własnym referatem, to taki wyjazd staramy się dofinansować, ale jeśli ktoś pod pozorem wyjazdu na seminarium chce sobie zafundować wycieczkę („turystyka konferencyjna”), to na naszą przychylność nie powinien liczyć* – mówi Andrzej Ostoja-Solecki.

Opiekunowie kół naukowych nie kryją, że pieniędzy nie wystarcza na wszystko. Czasami upada projekt, bo brakuje 500 zł na jakiś podzespół, na konferencję naukową jedzie tylko dwóch studentów, bo dotacji wystarczyło tylko na pokrycie dwóch delegacji, koła często nie mają własnych siedzib, itp.

Prof. Jerzy Świątek, prorektor ds. nauczania, mówi, że ma świadomość tego, że środków jest za mało na pokrycie wszystkich potrzeb, ale też koła nie wykorzystują wszystkich możliwości ich pozyskiwania. Można sięgać przecież po rozmaite granty, po pieniądze, którymi dysponuje KBN.

Zarówno jednak prorektor Jerzy Świątek, jak i dr Krzysztof Rudno-Rudziński, prorek-



Prof. Romuald Będziński



Dr Leszek Koszałka



Dr hab. Marek Langner

w sobie pasję badawczą, a to nie zawsze idzie w parze. Inteligentny i zdolny żak nie musi być zainteresowany badaniami naukowymi, a z kolei ten, który ma słabsze stopnie, nie zawsze jest pozbawiony zdolności.

szych słuchaczy na roku i proponuje im udział w pracach koła. Często też wymyśla tematy prac badawczych, którymi się koło potem zajmuje. Prof. Andrzej Sokalski i dr Sergiusz Patela starają się pomagać

tor ds. studenckich, są przekonani, że wydzielanie pieniędzy na działalność kół nie jest jedynym powodem ich masowego powstawania.

– *Wiele tych kół istniało tak naprawdę wcześniej, choć nieformalnie. To, że zaczęły jakby wychodzić z cienia, to też efekt Konferencji Naukowej Studentów, którą reaktywowaliśmy w zeszłym roku* – wspomina prorektor Krzysztof Rudno-Rudziński.

Na podobnych konferencjach swoje pierwsze, studenckie jeszcze prace, publikowali obaj prorektorzy. Pomysł ich przywrócenia okazał się strzałem w dziesiątkę. Płonem pierwszej konferencji jest 560-stronicowy zbiór referatów i kilkadziesiąt nowych kół powstałych na Politechnice.

– *Mamy tych kół już 53. To sporo, ale jeszcze za mało. Ideą byłoby, gdy-*

*by udało się włączyć w badania naukowe 10-15 proc. studentów, podczas gdy teraz bierze w nich udział ok. 3-4 proc. Wymaga to większego zaangażowania i pracowników i studentów, ale to nie może być też masówka* – tłumaczy prorektor Jerzy Świątek.

Zwłaszcza, że ilość nie zawsze przechodzi w jakość. Prorektor Krzysztof Rudno-Rudziński mówi, że ma świadomość, iż część kół naukowymi jest nimi tylko z nazwy. Można by je raczej nazwać dydaktycznymi, bo zajmują się nie tyle zgłębianiem jakichś problemów badawczych, ile popularyzacją nauki. To cenne, ale nie jest to ich najważniejszy, statutowy cel.

– *Dlatego podczas tegorocznej Konferencji Naukowej Studentów zmienimy trochę zasady publikowania zgłoszonych referatów. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej w całości opublikuje wskazane przez Komitet Naukowy. Pozostałe ukazać się w postaci streszczeń oraz zostaną umieszczone na stronie internetowej Konferencji ([www.kns.pwr.wroc.pl](http://www.kns.pwr.wroc.pl))* – zapowiada prorektor Krzysztof Rudno-Rudziński.

Trwają też prace nad zmianą zasad dofinansowania kół. Planuje się wprowadzenie systemu parametrycznego, w którym wielkość dotacji ma zależeć od liczby publikacji i ich wartości, na wzór rozwiązania stosowanego przez KBN.

## Rejestr korzyści

Dla ambitnych studentów praca w kołach naukowych to doskonała inwestycja

na przyszłość. Ci, którzy zamierzają poświęcić się karierze naukowej, zdobywają tu pierwsze doświadczenia w prowadzeniu badań, a poza tym punkty potrzebne przy rekrutacji na studia doktoranckie. Dla tych, którzy wiążą swą przyszłość z pracą w przemyśle, to najlepsza lekcja, aby nabrać umie-



Dr hab. Sergiusz Patela



Prof. r Ryszard Natusiewicz

jętności w operowaniu wiedzą, czyli tego na co najbardziej zwracają uwagę pracodawcy na coraz bardziej konkurencyjnym rynku pracy. I jedni, i drudzy nawiązują kontakty, które będą owocować w przyszłości, zdobywają też doświadczenia w zarządza-

Wymierną korzyść z kół naukowych ma także Politechnika. Przy ocenie przez Ministerstwo Edukacji i KBN, a zwłaszcza w prestiżowych rankingach opiniotwórczych tygodników (Wprost, Polityka), dostaje za działalność kół naukowych dodatkowe punkty. Nie ma co ukrywać, że koła naukowe w mniejszym

lub większym stopniu przyczyniają się do wzrostu poziomu nauczania.

– *Są chlubną wizytówką uczelni także w oczach przyszłych studentów, bo podnoszą jej rangę jako instytucji nowoczesnie kształcącej, wychodzącej naprzeciw aspiracjom i oczekiwaniom ambitnej młodzieży* – mówi Andrzej Ostoja-Solecki.

Na tym tle najgorzej wychodzą opiekunowie kół naukowych. Są chwaleni i stawiani za wzór, mają satysfakcję

z tego, co robią, co dla nauczyciela akademickiego jest ważne, bo to sens jego działalności. Ale czy to nie za mało? Czy nie należałoby ich bardziej docenić? Nawet jeśli nie dodatkowym wynagrodzeniem, to przynajmniej zmniejszeniem pensum?

– *Ta teza jest prawdziwa tylko przy założeniu, że nauczyciele akademicy nie muszą być aktywni w dydaktyce poza zajęciami zorganizowanymi typu wykłady czy ćwiczenia. To nie jest prawda. Po prostu są lepsi i gorsi nauczyciele, którzy lepiej lub gorzej wypełniają swoje obowiązki. Trwają prace nad wprowadzeniem systemu oceny pracowników, który m.in. uwzględni na plus pracę opiekuna koła, co może się przełożyć np. na awans finansowy. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że wymagania w stosunku do nauczycieli akademickich będą rosły do poziomu europejskiego, a ci, którzy teraz się angażują, są po prostu bliżej Europy* – mówi prorektor Krzysztof Rudno-Rudziński.

– *Rozpatrywaliśmy taką możliwość, aby w jakiś sposób wynagradzać opiekunów, ale nie zapadły jeszcze żadne decyzje. Dlatego nie chciałbym się publicznie wypowiadać, dopóki Senat nie zajmie stanowiska w tej sprawie* – informuje prof. Jerzy Świątek.

Pozostaje mieć nadzieję, że Senat doceni pracę opiekunów kół naukowych, wszak rejestr korzyści wynikający z ich działalności jest niemały.

Andrzej Kulik

## Ministerstwo dotuje

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu nie prowadzi rankingów uczelni pod kątem liczby zarejestrowanych kół naukowych, wspiera natomiast studencki ruch naukowy poprzez przyznanie szkołom wyższym dotacji na dofinansowanie najważniejszych przedsięwzięć, tj. konferencji, sesji, sympozjów, warsztatów, obozów naukowych, itp., realizowanych przez koła naukowe (działające na uczelniach państwowych, nadzorowanych przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu). Dotacje na ww. cele przyznawane są na wniosek rektora uczelni (sporządzony wg określonego wzoru i zgłoszony w ustalonym terminie) i przekazywane uczelniom w ramach dotacji budżetowej na działalność dydaktyczną szkół wyższych.

Barbara Ziółkowska  
p.o. dyrektora  
Biura Komunikacji Społecznej

niu pracując przy organizacji seminariów i konferencji, zabiegając o dodatkowe środki na badania.



# Studenckie Noble

*Gdzie diabeł nie może, tam studenta pośle – tak parafrazując przysłowie można by scharakteryzować to, co studenci wymyślają działając w kołach naukowych. Ich pomysły badawcze cechuje jedna rzecz – olbrzymia wiara w to, że nie ma rzeczy niemożliwych.*



Prof. R. Będziński w otoczeniu członków Studenckiego Koła Naukowego Biomechaników



Dr hab. M. Langner i jego podopieczni z Biofizycznego Koła Naukowego „Micella”

Z tego powodu Koło Naukowe Studentów Instytutu Cybernetyki Technicznej kierowane przez dr Mariana Bogdana cieszy się dużą sympatią prof. Bogdana Rompolta i doc. Pawła Rudawego, astronomów z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz pracowników uniwersyteckiego obserwatorium astronomicznego w Białkowie. Przed kilku laty zaprojektowali i wykonali układ sterowania koronografem, którego wykonania nie chciała się podjąć żadna polska firma. Dzięki temu astronomowie mogli prowadzić nadal badania korony słonecznej.



Dr hab. S. Patela i studenci ze Stowarzyszenia Naukowego Studentów „Optoelektronika i mikrosystemy”.

Najnowszy zrealizowany projekt członków koła to sterownik sieciowy, dzięki któremu, po podłączeniu go do Internetu, można na odległość przeprowadzać pomiary oraz sterować pracą rozmaitych urządzeń. Dla Krzysztofa Ruteckiego ten pomysł okazał się przepustką do studiowania przez jeden semestr w Irlandii w ramach programu Socrates Erasmus.

– Dzięki życzliwości prof. D.J. Bema, dziekana Wydziału Elektroniki pomysł ten zostanie zmaterializowany w postaci wyposażenia laboratorium na Uniwersytecie w Galway i na naszej uczelni – mówi dr Marian Bogdan.

Jego zdaniem studenckie prace są lepsze lub gorsze, ale nie należy ich oceniać przez pryzmat tego, czy są wybitnymi osiągnięciami naukowymi. Ich największą zaletą jest to, że są wynikiem własnej pracy członków kół – pracy, którą ich cieszy i którą mogą się pochwalić. Studenci dzięki temu nabierają też pewności, że potrafią zdobytą wiedzę teoretyczną wykorzystać do rozwiązywania bardzo praktycznych problemów. Podobnego zdania jest prof. Romuald Będziński.

– To nie są odkrycia na miarę Nobla, ale to są prace, które wykonali osobiście i które potrafią obronić – ocenia pomysły członków prowadzonego przez siebie Studenckiego Koła Naukowego Biomechaników.

Studenci badają więc np., jaka jest wytrzymałość mechaniczna ścian aorty brzusznej, co może mieć olbrzymie znaczenie przy leczeniu tętniaków, piszą programy komputerowe wspomaganie rekonstrukcji stawu biodrowego, analizują, jaka powinna być relacja pomiędzy komórką kostną a warstwą wierzchnią implantu, aby ten nie został odrzucony przez organizm, itp. Największym



*Spacery dobrze służą dyskusji. Studenci Koła Naukowego Systemów Informatycznych i Sieci Komputerowych „SISK” i prof. Keith Burnham podczas wycieczki na Śnieżkę.*

jednak hitem ostatnich lat jest projekt sztucznej ręki sterowanej przez biosygnal z mięśni. To zresztą dowód na interdyscyplinarność koła, bo część prac wykonana została na Wydziale Elektroniki przez studenta Krzysztofa Krzysztoforskiego, którym opiekował się dr Andrzej Wołczowski.

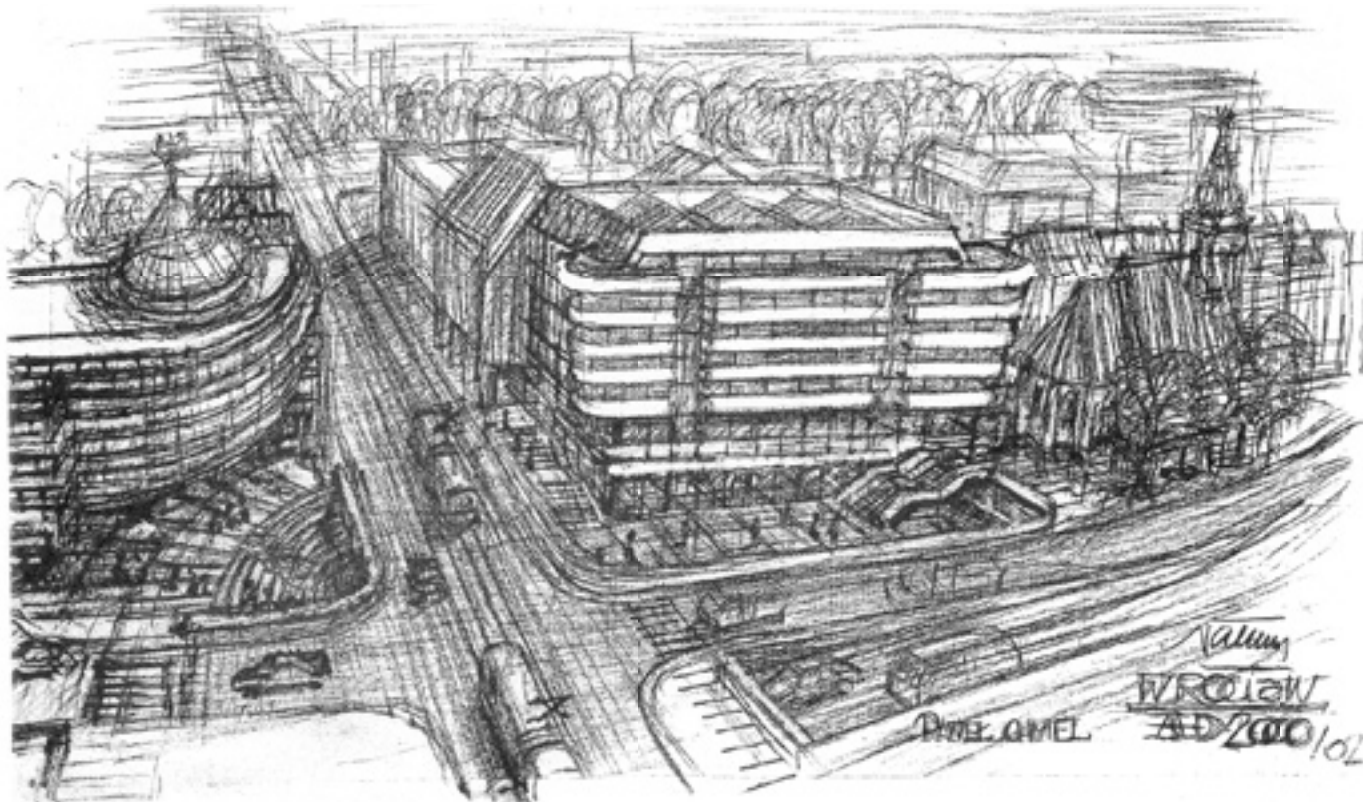
Sztuczna ręka jest jednym z nielicznych pomysłów, który zostanie wdrożony w życie. Prof. Będzińskiemu udało się namówić właściciela prywatnego zakładu ortopedycznego, który zgodził się wyprodukować dwa jej egzemplarze dla pacjentów gotowych ją przetestować na sobie.

Wdrożenia, i to najprawdopodobniej na skalę już przemysłową, doczeka się projekt Adama Wilamowskiego ze Stowarzyszenia Naukowego Studentów „Optoelektronika i mikrosystemy”, który zaproponował zastosowanie diody LED w lampie dekoracyjnej. Taka lampa jest bardziej energooszczędna, bo dioda mniej się nagrzewa, a więc zużywa znacznie mniej energii, a poza tym daje lepsze światło. Swoim pomysłem zainteresował już jedną z firm oświetleniowych, która sfinansowała prace nad tym rozwiązaniem.

Członkowie Koła Naukowego Studentów Chemii „Allin” takie wdrożenie, choć na własne potrzeby, mają już za sobą. Ponieważ brakowało im komputerów o dużej mocy do prowadzenia obliczeń, poprosili dyrekcję Instytutu Niskich Temperatur PAN o przekazanie im kilku komputerów, które z powodu uszkodzenia stały tam niewykorzystane. Następnie sami je naprawili, po czym w piwnicy Wydziału Chemii połączyli je w klastę stacji roboczych, dzięki czemu mogą wykorzystywać ich połączoną moc obliczeniową.

Zaczątki „Systemu zdalnego wytyczania trasy przejazdu przez miasto” wymyśliła z kolei grupa członków Studenckiego Koła Naukowego Systemów Informatycznych i Sieci Komputerowych „SISK”. Program na razie podaje najkrótszą drogę prze-

*Tak wyobrażał sobie skrzyżowanie przy pl. Dominikańskim jeden z podopiecznych prof. Ryszarda Natusiewicza.*



jazdu między 15 punktami we Wrocławiu. Aby z niego skorzystać, trzeba mieć pod ręką komputer z wejściem do Internetu. Ale dr Leszek Koszałka, opiekun koła, zapewnia, że system można rozwijać dalej. Gdyby tylko udało się np. zainteresować pomysłem jakąś korporację taksówkarską, której członkowie na bieżąco podawaliby do centrum sterowania dane o korkach, remontach itp. zdarzeniach blokujących ruch drogowy, to system mógłby też proponować kierowcom objazdy, a do komunikowania się z nim wystarczyłby telefon komórkowy z WAP-em.

Na realizację swoich wizji najdłużej chyba poczekają członkowie Studenckiego Koła Rysowników Architektury, którzy zachęteni przez prof. Ryszarda Natusiewicza, opracowali swoją własną wizję zabudowy placu Dominikańskiego z okazji wystawy Expo. Inny ich ciekawy pomysł to zabudowa ulicy Świdnickiej przewidująca stworzenie pasażu od Rynku aż do opery, który byłby obniżony w stosunku do obecnego poziomu ulicy o 4 metry i przy którym mieściłyby się nowoczesne, przeszklone sklepy.

Ale aktywność kół nie ogranicza się tylko i wyłącznie do projektów badawczych. Studenci organizują też seminaria i konferencje, tworzą filie międzynarodowych organizacji. SNS „Optoelektronika i Mikrosystemy” organizuje coroczne Międzynarodowe Warsztaty Studenckie i jest współzałożycielem oddziału studenckiego najpotężniejszej międzynarodowej organizacji elektroników IEEE. W ramach współpracy z Uniwersytetem w Coventry koło SISK współorganizuje międzynarodowe warsztaty naukowe w Karpaczu, na które przyjeżdżają tamtejsi studenci wraz z opiekunem prof. Keithem Burnhamem. Krzysztof Kościuszkiewicz, przewodniczący Koła Naukowego Studentów Instytutu Cybernetyki Technicznej, zorganizował wykłady z języka programowania VHDL, które sam prowadzi. Podopieczni prof. Ryszarda Natusiewicza jadą w kwietniu do Gdańska, by na IV Krajowym Seminarium Studenckich Kół Naukowych pokazać prace studialne nt. adaptacji wrocławskiej starówki, zaś podopieczni prof. Romualda Będzińskiego wyniki swoich prac przedstawili na studenckiej konferencji we Włoszech. To tylko wybrane przejawy ich aktywności, na przedstawienie wszystkich – nawet w skrócie – niestety nie wystarczy nam miejsca. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że takich udanych i zrealizowanych pomysłów będzie coraz więcej.

## Trampkarz i inżynier

# Top 10

**– Jak trampkarz trafi w światło bramki, to zaraz przyjeżdża telewizja, bo mamy wydarzenie sportowe. A gdy my wypuszczamy każdego roku kilka tysięcy dobrych absolwentów, to nie budzi to żadnego zainteresowania mediów. Pomyślałem, że trzeba by ich bardziej promować, bo jest to jednocześnie reklama Politechniki i jej dorobku. I tak powstał pomysł wyłonienia najlepszego absolwenta na każdym z wydziałów, a spośród nich tego najlepszego z najlepszych – wyjawia kuliszy utworzenia Top 10 prof. Jerzy Świątek, prorektor ds. nauczania.**

Lista została po raz pierwszy opracowana w zeszłym roku i przyjęła się bardzo szybko. O zwycięstwo nie było łatwo. Nie wystarczyło mieć wysoką średnią, żeby dostać się do grona finalistów. Organizatorzy tego konkursu (prorektora Jerzego Świątka wspierała mocno senacka Komisja ds. Studiów i Studentów) postanowili bowiem promować tych absolwentów, którzy mogą się pochwalić czymś więcej. Punktowana była m.in. praca w studenckich kołach naukowych, publikacje naukowe, ale i pełnione funkcje w organizacjach studenckich.

– Nieprzypadkowo zwracaliśmy uwagę na takie przejawy aktywności, bo to są rzeczy, które biorą pod uwagę pracodawcy. Bardzo bym chciał, aby do tej naszej inicjatywy przyłączyły się i przedsiębiorstwa i władze samorządowe nie tylko z Wrocławia, ale z całego Dolnego Śląska i ufundowały np. nagrodę dla

najlepszego absolwenta. Trochę zazdroścę Gdańskowi, gdzie od lat organizowany jest konkurs „Złotej róży” na najlepszego absolwenta w tym mieście, w którym nagrodą jest samochód – mówi prof. Jerzy Świątek.

Odwołanie się do władz samorządowych nie jest przypadkowe. Jakość i struktura kształcenia na Politechnice Wrocławskiej budzi bowiem olbrzymie zainteresowanie zagranicznych inwestorów. Przedstawiciele większości z nich, zanim podjęli decyzję o ulokowaniu swoich oddziałów i fabryk we Wrocławiu lub na Dolnym Śląsku, składali wizytę w gabinecie prorektora ds. nauczania dopytując o to, kogo kształci nasza uczelnia. Skoro jest to znaczący dla regionu potencjał, to należałoby go wspierać.

Najlepszym z najlepszych w pierwszej edycji Top 10 został Przemysław Biecek z Wydziału Informatyki i Zarządzania.

W nagrodę, podobnie jak pozostała dziesiątka finalistów, otrzymał dyplom i statuetkę.

Andrzej Kulik



Lista finalistów I edycji Top 10

Lp.	Imię i nazwisko	Wydział
1	Kajetan Sadowski	Architektury
2	Ewa August	Budownictwa LiW
3	Anna Jakubiak	Chemiczny
4	Paweł Ludwików	Elektroniki
5	Janusz Bialik	Elektryczny
6	Dominik Kope	Górnicy
7	Katarzyna Strzelecka	Inżynierii Środowiska
8	<b>Przemysław Biecek</b>	<b>Informatyki i Zarządzania</b>
9	Przemysław Pietrakowski	Mechaniczno-Energetyczny
10	Felicjan Rydzak	Mechaniczny
11	Marek Klonowski	PPT

Wyprawa Studenckiego Koła Naukowego Wydziału Górniczego

# „BAJKAŁ 2003”

*Na przełomie sierpnia i września 2003 r. grupa studentów – członków Studenckiego Koła Naukowego Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej uczestniczyła pod opieką pracowników naszej uczelni w wyprawie naukowej w rejon południowego i środkowego Bajkału. Jej celem było zapoznanie się z niektórymi problemami geologii i górnictwa tego niezwykle interesującego i egzotycznego dla nas obszaru. Wyprawa doszła do skutku dzięki ogromnemu zaangażowaniu organizatorki – mgr Olgi Kraseckiej oraz dzięki pozyskaniu szerokiego grona sponsorów.*

Bajkał przyciąga egzotyką i rozmiarami. To olbrzymie jezioro o długości 636 km i głębokości dochodzącej do 1620 m gromadzi ponad 20% światowych zasobów słodkiej wody. Jego ogrom sprawiał niezwykle wrażenie na ludziach, co odzwierciedla się choćby w nazwie, gdyż baigal, w języku jakuckim oznacza morze, ocean.

Bajkał i jego otoczenie to środowisko życia wielu unikalnych gatunków zwierząt i roślin. W wodach jeziora występuje, m. in. endemiczna gołomianka (w 35% składająca się z tłuszczu), czy najbardziej poszukiwany przez smakoszy omul, a na powierzchni można niekiedy dostrzec nerpy – jedyne w świecie słodkowodne foki. Otaczające

Bajkał góry porasta tajga z endemiczną sosną angarską i cedrami, w której występują m. in. egzotyczne dla nas rosomaki czy piżmowce.

Jezioro i jego okolice to raj dla geologów. Powszechnie występują tam niespotykane w Polsce skały o wieku sięgającym 3 miliardów lat. Fascynujące jest bogactwo ich odmian oraz różnorodność budujących je minerałów. Geologiczna ewolucja tego rejonu, mimo że rozpoczęła się tak dawno, trwa do dziś. Jej przejawem jest bardzo młody (nawet współczesny) wulkanizm oraz wstrząsy sejsmiczne, których każdego roku rejestruje się w rejonie Bajkału ponad 2000, zaś co kilka do kilkunastu lat zdarzają się katastrofalne trzęsienia ziemi. Te gwałtowne zdarzenia są świadectwem potężnych pro-

Dla najlepszych studentów – nagrody imienia znanych profesorów

## Promocja i tradycja

*Historia nie musi być nudna, a tradycja martwa. Uhonorować pamięć wybitnych uczonych z Politechniki można na dwa sposoby – albo ufundować im pamiątkową tablicę, na którą nikt nie spojrzy, albo np. ustanowić nagrodę ich imienia przyznawaną corocznie najlepszym studentom.*

– Gdyby nie to, że jako student dostawałem nagrodę im. prof. Tadeusza Tomankiewicza, może bym nie wiedział, że to wybitny profesor naszej uczelni pracujący na Wydziale Elektroniki. Szkoda, że ten zwyczaj zaniknął. Takie nagrody przyznawane corocznie na każdym wydziale najlepszym studentom byłyby podwójnie cenne – po pierwsze pokazywałyby, że warto się uczyć, a po drugie dzięki nim historia Politechniki by żyła – mówi prof. Jerzy Świątek, prorektor ds. nauczania.

Ta idea bardzo się redakcji Pryzmatu spodobała. Postanowiliśmy wysłać do każdego dziekana e-mailem pytanie, co sądzi o wdrożeniu w życie takiego pomysłu na swoim wydziale. Pierwsze reakcje są bardzo pozytywne. Kolegium Dziekańskie Wydziału Mechaniczno-Energetycznego poparło tą inicjatywę i uchwaliło, że doroczna nagroda dla najlepszego studenta tego wydziału będzie nosiła imię **prof. Teodora Wróblewskiego**. Podobna decyzja zapadła także na

Wydziale Inżynierii Środowiska, który swoich najlepszych studentów zamierza uhonorować nagrodą imienia **prof. Aleksandra Szniolisa** (założyciela i pierwszego dziekana wydziału). Nagrodę dla najlepszego studenta ustanowił także Rada Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego – będzie nosiła ona imię **prof. Igora Kisiela**, nestora wydziału. Swoje nagrody zamierzają także przyznawać Wydziały: Chemiczny i Elektroniki. Tu jednak jeszcze nie zapadły decyzje, czyje imię będą one nosiły. Podobnie, jak na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki. Z tym, że tu planowane jest przyznawanie dwóch takich nagród – jedna będzie nosiła imię profesora fizyki, druga profesora matematyki.

Naszą ankietę rozesłaliśmy tuż przed oddaniem tego numeru do druku. O kolejnych decyzjach kolegów dziekańskich poinformujemy w następnym wydaniu.

*Andrzej Kulik*

cesów zachodzących w głębi Ziemi, a polegających na rozrywaniu Azji, rozchodzeniu się brzegów Bajkału z prędkością około 2,5 cm rocznie i ciągłym powiększaniu się tego jeziora.

Okolice Bajkału są równie atrakcyjne z punktu widzenia górnika. Jest to bowiem obszar występowania bardzo wielu, często cennych i rzadkich, kopalin. Wokół jeziora udokumentowano istnienie licznych złóż złota i metali ziem rzadkich. Rejon znany jest z występowania unikalnych minerałów jubilerskich i ozdobnych (w sumie opisano 47 ich rodzajów). Są to różnobarwne odmiany nefrytu, lazuryt czy najbardziej charakterystyczny dla tego rejonu czaroit. Znajdują się tu także złoża soli kamiennej, węgla, surowców skalnych (m.in. magnezytu, granitów i marmurów), bogate złoża rud żelaza oraz duże zasoby wód mineralnych. Co więcej, rejon Irkucka stoi w przededniu boomu naftowego.

Podstawionym specjalnie dla naszej grupy w Krakowie wagonem WARS-u odbyliśmy podróż przez Kijów, Charków, Saratów, Samarę, Omsk i Krasnojarsk. Po 7 dniach dotarliśmy do witającego nas gęstymi chmurami i deszczem Irkucka. Pierwszy dzień pobytu nad Bajkałem spędziliśmy w położonej dokładnie u południowo-zachodniego krańca jeziora Sljudjance. Miasteczko to od swego powstania w XVII wieku jest związane z działalnością górniczą, na co wskazuje choćby etymologia jego nazwy. Sljudja jest to bowiem rosyjskie określenie miki, której odmiana zwana ogopitem była pozyskiwana w tamtejszej głębinowej kopalni do siedemdziesiątych lat zeszłego stulecia. Do dziś funkcjonują natomiast trzy kamieniołomy różnobarwnego grubokrystalicznego marmuru. Pobyt w Sljudjance rozpoczęliśmy od zwiedzenia szeroko znanego muzeum Żigalowa obfitującego w unikalne okazy mineralne rejonu Bajkału, Syberii i świata. Następnie, mimo wyjątkowo niesprzyjającej aury, dokonaliśmy szczegółowej penetracji hałd znajdujących się poniżej kamieniołomu Dinamitnyj. Mogliśmy tam znaleźć skalne i mineralne okazy pochodzące zarówno z kamieniołomów marmurów, jak i z nieczynnej kopalni ogopitu. Studenci zebrali bogatą kolekcję zawierającą m.in. marmury białe, błękitne i różowe, ciekawe odmiany tych skał zawierające liczne kryształy apatyty i ogopitu, a ponadto izolowane duże okazy wspomnianych minerałów. Dzięki obecności prof. I.A. Sizycha z Wydziału Geologii Uniwersytetu w Irkucku mogliśmy się zapoznać ze szczegółami budowy geologicznej rejonu Sljudjanki.

Kolejne dwa dni spędziliśmy na tzw. Ta-

gerańskich Stepach powstałych dzięki występującym tu wyjątkowo silnym i porywistym wiatrom noszącym lokalną nazwę sarma. Przebywając kilkunastokilometrową trasę, już w ciepłych promieniach słonecznych, podziwialiśmy morfologię Stepów Tagerańskich i brzegów jeziora, poznawaliśmy skały budujące wierzchołki mijanych wzgórz, obserwowaliśmy ślady współczesnych poszukiwawczych prac geologiczno-górnicznych. Złożyliśmy też krótką wizytę na Olchonie, największej wyspie Bajkału, gdzie odwiedziliśmy tzw. Górę Grzechów i natrafiliśmy na ciekawą odmianę granitognejsów zawierających kryształy granatów o średnicy sięgającej nawet kilkunastu milimetrów.

Zasadniczą częścią pobytu nad Bajkałem był czterodniowy trekking wzdłuż zachodniego brzegu jeziora, od wsi Buguldiejka do zatoki Sennaja (położonej kilka kilometrów na północ od znanej atrakcji turystycznej – zatoki Pieszcianej). Marsz szlakiem wiodącym stromymi zboczami Primorskiego Grzbietu, nielicznymi plażami, a na wielu odcinkach blokowiskami tworzącymi się u stóp klifu dostarczał niezapomnianych wrażeń. Niebezpieczne ścieżki nad kilkudziesięciometrowej wysokości urwistymi brzegami otwierały widok na majaczący w oddali drugi brzeg jeziora. Na plażach znaleźć można było półmetrowej nawet wielkości fragmenty bajkalskich gąbek o fantazyjnych kształtach i precudnej urody otoczaki miejscowych skał. Podczas krótkich przerw w marszu studenci zażywali kąpieli w koszmarnie zimnej wodzie Bajkału. Inne odcinki trasy trekkingu pokonywaliśmy stąpając po wielkich blokach, odpadłych od skalnych ścian, gdzie każdy krok groził ześlizgnięciem się do wody. Tam również podziwiać mogliśmy piękno i różnorodność skał – przede wszystkim wielobarwnych grubokrystalicznych granitów, gnejsów i pegmatytów.

Noce przesyłaliśmy pod namiotami. Najbardziej pamiętną z nich spędziliśmy w niewielkiej dolinie, tuż nad brzegiem jeziora – w obejściu niezapomnianego Wołodii, gdzie przeżyliśmy piekło bajkalskiej bani oraz najbardziej upiorny podczas całej wyprawy ziąb poranka.

Powrót do Irkucka przebiegał w dwóch etapach. Najpierw odbyliśmy sześciogodzinny rejs statkiem do miejscowości Listwianka. Przy pięknej pogodzie oglądaliśmy sięgające 100 m skalne urwiska, doskonale widoczne zafałdowania serii skalnych budujących brzeg jeziora oraz alpejską rzeźbę grzbietu Chamar Daban położonego po jego wschodniej stronie. Wtedy dopiero zdaliśmy sobie sprawę z ogromu bajkalskiego rowu tektonicznego, którego formy nie sposób objąć wzrokiem z niższej perspektywy.

Listwianka jest znaną miejscowością wypoczynkową i atrakcją turystyczną, stąd bogata oferta pamiątkarska, z którą mogliśmy się zapoznać na przyportowym targowisku. Obok ciekawych wyrobów z kory brzozy i drzewa sandałowego oraz buriackich pamiątek ze skór czy niedźwiedziej pazurów oferuje się tu szeroki wybór wytworów kamiennych. Wśród nich najbardziej przyciągała oko drobna galanteria z nadbajkalskiego czaroitu, kielichy i puchary z mongolskiego onyxu, wyroby z jaspisu, różnobarwnego nefrytu lub różnorodnych odmian agatu. Listwiankę zapamiętaliśmy też dlatego, że właśnie tam chodziliśmy po najstarszych skałach spotkanych w trakcie pobytu nad Bajkałem: ich wiek sięga 3 miliardów lat. Najlepiej odsłaniały się one na nadbrzeżnych skałach Przylądka Listwienicznego, poniżej zespołu obserwatoriów słońca.

Końcowym etapem podróży był przejazd samochodami do Irkucka, podczas którego obejrzeliliśmy około kilometrowej szerokości wrota Angary, uchodzące za jedno z największych źródeł na świecie, a także wąskie i bardzo głębokie zatoki, które powstały w wyniku częściowego zalania dolin dopływów tej rzeki po wybudowaniu zapory wodnej w Irkucku i podniesieniu przez to poziomu Bajkału.

Ostatniego dnia zwiedziliśmy Irkuck, a po południu złożyliśmy wizytę na Wydziale Geologicznym miejscowego uniwersytetu. Dzięki uprzejmości prof. Swiełtany P. Priminy oraz prof. Anatolija A. Bełogołowa (dziekana i prodziekana tego wydziału) zapoznaliśmy się z kolekcją dy-



## III Sympozjum Koła Naukowego „EKOFILIA”

*Koło Naukowe „EKOFILIA” Filii PWr w Jeleniej Górze działające przy Wydziale Inżynierii Środowiska zajmuje się szeroko pojętą problematyką inżynierii i ochrony środowiska w aspekcie uwarunkowań regionalnych, globalnych, politycznych i ekonomicznych. Od lat prowadzi prace badawcze, studialne, wyjazdy naukowe oraz działalność dydaktyczną. Okazuje szczególne zainteresowanie dla aktualnych zagadnień. Ma na koncie liczne osiągnięcia w dziedzinie nauki i edukacji. Jest laureatem wyróżnienia dla najlepszego koła naukowego Politechniki Wrocławskiej.*

*Prezesa Koła Naukowego jest inż. Michał Janicki, a opiekunem dr Andrzej Szczurek, pracownik Zakładu Ekologii i Ochrony Atmosfery.*

### Zaczął się w 2001 roku

Trzy lata temu Koło zorganizowało spotkanie naukowe – I Sympozjum poświęcone szeroko pojętej tematyce ochrony i inżynierii środowiska. Adresowano je przede wszystkim do studentów i młodych pracowników nauki z kraju i zagranicy. Członkowie „EKOFILII” zaprezentowali na nim efekty przeprowadzonych badań i rezultaty prac studyjnych. Zaproszeni goście przedstawili referaty.

*Inż. Michał Janicki powitał gości.*



Ponieważ sympozjum wzbudziło znaczne zainteresowanie, w następnym roku rozszerzono jego tematykę i międzynarodowy charakter. Przybyli przedstawiciele licznych organizacji, firm i przedsiębiorstw oraz goście z Węgier i Niemiec. Odbyły się dyskusja na aktualne tematy ochrony środowiska naturalnego i wyjazd dydaktyczny w teren. Spotkanie, które przyczyniło się do promocji tematyki proekologicznej, działalności studenckiej Jeleniej Góry i Politechniki Wrocławskiej, mogło poszczycić się patronatem prezydenta Jeleniej Góry i Prorektora ds. Nauczania PWr.

Tegoroczne sympozjum poszerzono o Międzynarodową Konferencję Studentów oraz Młodych Pracowników Nauki pn. „Nauka i

Technika w Ochronie Środowiska” połączoną z konkursem na najlepszy referat. Patronat nad konferencją objęli: minister środowiska, prorektor ds. nauczania PWr., dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i prezydent Jeleniej Góry. Zaproszeni goście z Węgier, Niemiec, Serbii, Ukrainy i Włoch dokonali wyjątkowo ciekawych prezentacji dotyczących zagadnień z zakresu inżynierii i ochrony środowiska. Ma to szczególnie walor w kontekście rychłego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

### Międzynarodowa Konferencja Studentów

Konferencja odbyła się w dniach 22-23 stycznia 2004 r. w Filii PWr w Jeleniej Górze dzięki życzliwości i pomocy ze strony władz Uczelni, Miasta Jeleniej Góry oraz sponsorów: Zakładów Energetycznych S.A., P.F. Jelfa S.A., Elektrowni Turów S.A., PMPoland S.A, PEC Sp. z o.o, JZO Sp. z o.o. Sympozjum zostało poprowadzone przez prezesa Koła Naukowego inż. Michała Janickiego.

Po uroczystym otwarciu konferencji przez dyrektora Filii dr Macieja Pawłowskiego, studenci i młodzi pracownicy nauki z Polski, Niemiec, Serbii i Ukrainy zaprezentowali swoje prace studialne i badawcze w konkursie na najlepszy referat. Komisje pod przewodnictwem prof. Tomasza Winnickiego tworzyli: dr inż. Grażyna Kmieć, dr inż. Krystyna Lech-Brzyk, dr inż. Jolanta Maćkiewicz, dr inż. Marta Sebastian, dr inż. Monika Maciejewska, dr inż. Wioletta Ziaja oraz dr Andrzej Szczurek.

Pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Śliwka z Katedry Biotechnologii Środowiskowej i Ekologii AGH za referat



„Zwiększenie efektywności biologicznego oczyszczania ścieków z wykorzystaniem biostymulacji laserowej”. Przyznano również dwa wyróżnienia. Otrzymali je Marcin Kolasa z Akademii Rolniczej we Wrocławiu za referat „Geodezyjne badania deformacji masywu Jaskini Niedźwiedziej” oraz Krystian Obolewski z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej za referat „Wykorzystanie starorzeczy do doczyszczania wód i renaturyzacji rzeki Słupi”. Komisja uwzględniła oryginalność prac, nawiązanie do aktualnych trendów badawczych i możliwość wykorzystania ich w praktyce. Ponadto podkreślono zdolność Krystiana Obolewskiego do stworzenia atmosfery życzliwej dyskusji.

W następnym dniu zaprezentowano wykłady zaproszonych gości, m.in. dziekana



Wręczenie I nagrody



W pierwszym rzędzie od lewej: prorektor ds. studenckich dr Krzysztof Rudno-Rudziński, dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska prof. Janusz Jeżowiecki wraz z prodziekanem prof. Janem

Sztolnie Kowary



Jana Danielewicza, prof. Sigmunda Frohlicha, prezydenta Jeleniej Góry Bogusława Gałki oraz dra Piotra Białowąsa z Zakładów Energetycznych Jelenia Góra. Gospodarze, czyli studenci EKOFILII przedstawili w swoich referatach między innymi tematy: emisji WWA i VOCs z wysokoprężnego silnika pracującego z zastosowaniem paliwa konwencjonalnego oraz 100% RME (Anna Wargacka, Anna Drabek), wykorzystania biomasy w skojarzonych systemach do produkcji energii elektrycznej i ciepła (Tomasz Borzęcki) i energetycznego wykorzystania gazu składowiskowego (Mariusz Czurejno). Koło gościło również prorektora ds. studenckich PWr dra Krzysztofa Rudno-Rudzińskiego.

Ponadto uczestnicy konferencji wysłuchali w Centrum Jelenia Struga ciekawego referatu byłego dyrektora technicznego zakładów R1 Franciszka Gawora na temat Sztolnie Kowarskich. Zwiedzili sztolnie i inhalatorium radonowe.

Uzupełniającą atrakcją była możliwość zwiedzenia nowej wystawy prac Koła Fotograficznego „ZORKA” działającego w Filii PWr w Jeleniej Górze.

Referaty uczestników konferencji zostały wydane w formie drukowanej i elektronicznej. Materiały te są również dostępne w Bibliotece Głównej PWr, Bibliotece Instytutu Inżynierii i Ochrony Środowiska, w bibliotece filialnej oraz u organizatorów.

Wyjątkowy charakter sympozjów Koła Naukowego „EKOFILIA” wynika z faktu, iż organizowane są wyłącznie przez studentów. Ich dodatkowym atutem jest piękna lokalizacja – odbywają się w renesansowym pałacu leżącym wśród wspaniałej przyrody cieplickiego Parku Zdrojowego i pobliskich Karkonoszy.

Anna Wargacka

*U honorowano absolwentów i ich opiekunów*

## TOP 10 i dyplomy dla absolwentów Wydziału Chemicznego

*Ze względu na liczebność roczników Wydziału Chemicznego (w tym roku ok. 250) uroczystość wręczenia dyplomów odbywa się od dwóch lat na specjalnej imprezie, a nie – jak dawniej – podczas inauguracji roku akademickiego. Dzięki temu mogą wziąć w niej udział rodziny absolwentów.*

Do auli naszej uczelni 25 października br. oprócz absolwentów i wielkiej rzeszy ich rodzin przybyli: prorektor prof. Jerzy Świątek, dziekan prof. P. Kafarski, prozdziękani: prof. M. Miller, dr hab. B. Szczygieł, prof. D. Zuchowska, przewodniczący Rad Kierunków naszego wydziału oraz dyrektorzy siedmiu instytutów chemicznych.

Dziekan życzył swoim wychowankom pomyślności w przyszłej karierze, a prorektor prof. Jerzy Świątek podkreślił ich kompetencje jako absolwentów prestiżowej uczelni. Uroczystość uświetnił występ zespołu Terra & Balkan Folk pod kierownictwem Dimcza Angelova.

Uwagę wszystkich przykuły ogłoszone przez prozdziękana dr hab. Bogdana Szczygła wyniki *Konkursu na najlepszego absolwenta Wydziału Chemicznego PWr. „TOP 10”*. Miejsca od 1 do 10 zajęli studenci:

1. Anna Jakubiak
2. Justyna Chamczyńska
3. Jolanta Żurek
4. Anna Mulica
5. Bartłomiej Skwara
6. Małgorzata Broncel
7. Ewelina Bogdan
8. Adrianna Czerniecka
9. Jacek Daskocz
10. Agnieszka Śliska

W konkursie na najlepsze prace dyplomowe Wydziału Chemii kolejne miejsca zajęli:

1. Karolina Grześniak
2. Anna Mulica
3. Anita Oskwarek
4. Bartłomiej Skwara
5. Joanna Szelenberg
6. Anna Szymczycha
7. Elżbieta Trzop
8. Katarzyna Walus
9. Jolanta Żurek

Ponadto jeden z absolwentów – mgr inż. Daniel Mikła – otrzymał nagrodę dyrektora Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach za pracę dyplomową, której promotorem był dr inż. Andrzej Biskupski.

W końcu dziekan zapowiedział najbardziej oczekiwany przez większość obecnych moment – wręczenie dyplomów. Dokonał ich w asyście prozdziękanych przewodniczący Rad Kierunków. Byli to: prof. dr hab. Kazimiera Wilk (kierunek *Biotechnologia*), prof. dr hab. Wiesław Żyrnicki (kierunek *Chemia*), prof. dr hab. Maksymilian Pająk (kierunek *Inżynieria chemiczna i procesowa*), prof. dr hab. Stefan Zieliński (kierunek *Technologia chemiczna*), prof. dr hab. Grażyna Gryglewicz (studia zaoczne) i prof. dr hab. Julian Sworakowski (kierunek *Inżynieria materiałowa*).

Równocześnie z dyplomami studenci odbierali *I Zeszyt Prac Badawczych Studentów*, który został opracowany w ramach Prac Naukowych Wydziału Chemicznego przez zespół składający się z prof. Romana Gancarza, dr hab. Bogdana Szczygła, prof. Pawła Kafarskiego i prof. Andrzeja Matyni.



Wielkie zainteresowanie towarzyszyło wręczeniu *Księgi Pamiątkowej Absolwentów Wydziału Chemicznego 2002/2003*, która powstała dzięki osobistemu zaangażowaniu tegorocznego absolwenta W-3 pana mgr inż. Michała Wiewiórowskiego. Również z jego inicjatywy studenci V roku ogłosili konkurs na „najbardziej przyjaznego dla studentów nauczyciela akademickiego wydziału”. W konkursie zwyciężyli: **dr Ewa Śliwka** z I-3; **prof. Paweł Kafarski** z I-4; **prof. Władysława Mulak** z I-5; **dr Andrzej Kółek** z I-13; **prof. Andrzej Matynia** z I-26; **dr Gryzelda Poźniak** z I-27 i **dr Krzysztof Rohleder** z I-30.

Pani mgr inż. Beata Wilk w imieniu studentów studiów dziennych, a w imieniu studentów studiów zaocznych pani inż. Grażyna Soroko złożyły władzom wydziału i nauczycielom akademickim podziękowania dla za trud włożony w przygotowanie absolwentów

Uroczystość zakończyło wykonanie tradycyjnej, zbiorowej fotografii przy wejściu do Gmachu Głównego.

*Monika Grotowska,  
Bożena Biskupska*

*Prorektor prof. Jerzy Świątek, dziekan prof. Paweł Kafarski i utalentowana absolwentka.*





Prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek o nowych kierunkach dwustopniowości studiów

## Czy będziemy kształcić teleinformatyków?

*– Nasi Czytelnicy pamiętają zapewne sprawę starań Wydziału Elektroniki PWr na utworzenie nowego kierunku studiów nazwanego teleinformatyka. Mimo pozytywnej opinii Senatu PWr, dobrej kadry i potencjału naukowego wydziału, takiej zgody nie uzyskano. Uchwała Państwowej Komisji Akredytacyjnej była negatywna. Jakie jest stanowisko naszej uczelni w tej sprawie?*

– Obowiązująca procedura jest taka: jeśli kierunek nie jest w wykazie kierunków, należy uzyskać zgodę Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Przygotowano więc wszystkie potrzebne uzasadnienia: uchwałę Rady Wydziału Elektroniki, uchwałę Senatu PWr i wykazano minimum kadrowe pozwalające na prowadzenie tego kierunku. Zgromadzona dokumentacja potwierdzała, że dydaktycy mający kształcić studentów opracowanego kierunku prowadzą aktualnie badania naukowe w tej dziedzinie. To bardzo ważny wymóg akredytacji. Uzasadniono też potrzebę stworzenia takiego kierunku. Uwzględniono zarówno aktualny rynek pracy, jak i zainteresowania studentów. Wydawało się, że wszystko musi pójść po naszej myśli, bo pomysł był świetny.

Tymczasem po przeanalizowaniu sprawy przez PKA otrzymaliśmy zaskakującą odpowiedź, której sens można streścić w słowach: nie zgadzamy się na uruchomienie tego kierunku, bo pomysł jest świetny, ale musi na niego wpaść cała Polska.

Jest to, jak sądzę, błędna teza, ponieważ troska o szersze spopularyzowanie interesującego kierunku kształcenia nie jest sprawą uczelni, na której opracowano taką koncepcję. Tym powinno się już zająć ministerstwo.

Oczywiście procedura wprowadzenia kierunku na ogólnopolską listę może się wiązać z potrzebą opracowania minimów programowych, dokonania odniesień do istniejących rozporządzeń, itd. Ale w konkretnym przypadku PKA powinna sprawdzić, czy zgodnie z odpowiednimi rozporządzeniami spełniono podstawowe wymogi utworzenia kierunku.

W uzasadnieniu PKA powiedziano, że wobec istotnego zbliżenia technik informacyjnych i postępu informatyzacji, etc. – nie-

zbędne jest wykształcenie specjalistów. Co więcej – podkreślono, że ten kierunek jest tworzony w oparciu o doświadczoną kadre, która ten pomysł popiera aktualnymi badaniami. Trudno o lepsze uzasadnienie pozytywnej opinii. Jeżeli tak, to w zasadzie nie ma powodu, by odmawiać. Pierwszy akapit popiera wniosek, a drugi mówi: wobec tego jest nakaz wystąpienia z szerszym wnioskiem.

*– Czy lista kierunków jest dziełem ministerialnym?*

– U początków takiego wykazu była jeszcze działalność RGSzW. To też jest wynik wieloletnich prac i dyskusji na temat kierunków. Nie wszyscy uważają obecny dobór za najszcześniejszy. Można by dyskutować, czy ta lista ma być zamknięta czy otwarta i kto na nią może mieć wpływ. Ale przy tak szybkim rozwoju nauki i techniki wydaje się, że kreowanie takich nowoczesnych kierunków jak teleinformatyka jest bardzo potrzebne.

*– Ale inne kierunki równie szybko się starzeją.*

– Tak. Może jeszcze ważniejszym problemem niż trudność poszerzenia listy kierunków czy podobnych wykazów, jest ich aktualizacja przez eliminowanie tego, co nieaktualne, zbędne, co nie ma racji bytu. Może należy zrezygnować z definiowania obszaru kształcenia przy pomocy pojęcia kierunków, a wprowadzić w ich miejsce makrokierunki typu civil engineering, science, mechanical engineering, electrical engineering – tam się wszystko zmieści. Można o tym dyskutować.

*– Czy wobec tego uczelnia będzie się starała uzyskać tę zgodę PKA lub MENiS w taki lub inny sposób?*

– Tak. Chcemy ponowić wystąpienie – tym razem do ministerstwa, z informacją do PKA, gdyż ona już wypowiedziała swoje zdanie. Będziemy prosić, aby ministerstwo zaakceptowało nasze stanowisko. Być może będziemy też starali się skontaktować z innymi uczelniami.

*– Ale właściwie dlaczego PWr ma się zajmować generowaniem konkurencji?*

– Trudno tu właściwie mówić o konkurencji. W analogicznej sytuacji, gdy AGH

wystąpiła o zatwierdzenie innego nowatorskiego kierunku – bioinżynierii i spotkała się z podobną odmową, doprowadziło to do konsolidacji sił kilku zainteresowanych tym kierunkiem uczelni. Niedawno na zorganizowanym przez prof. R. Będzińskiego posiedzeniu Komitetu Biocybernetyki i Inżynierii Medycznej PAN dyskutowano nad tym problemem i postanowiono gremialnie wystąpić o zatwierdzenie nowego kierunku. Tylko czy zawsze musimy to robić? Za chwilę ktoś wpadnie na inny pomysł i od razu będzie w to musiał wciągać całą Polskę. A może kształcenie w danym kierunku jest potrzebne tylko w jakimś regionie? Tak się zdarza, zwłaszcza gdy dotyczy jakiegoś lokalnego przemysłu albo szczególnych zasobów surowcowych.

Proces poszerzania listy kierunków też musi być kontrolowany. Gdy liczba kierunków będzie rosła, ich zakres tematyczny niebezpiecznie zawęzi się. Tak się stało ze specjalnościami, których nazwy to po prostu tytuły książek. To jest przesada. Na szczęście naturalnym hamulcem dla mnożenia się specjalności jest minimum kadrowe: co najmniej dwóch czy trzech samodzielnych pracowników naukowych. Liczba specjalności na wydziale jest ograniczona kadra.

*– Czy uczelnia ma jakieś dalsze kierunki, które chciałaby zamieszczać na ministerialnej liście?*

– Na pewno chcemy wprowadzić bioinżynierię. Jednak najważniejsze jest uporządkowanie naszej oferty dydaktycznej. Może warto się zastanowić nad wycofaniem się z pewnych mniej popularnych kierunków, by zamiast nich rozwinąć inne, perspektywiczne, na przykład lotnictwo proponowane na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym. Taką tematyką zainteresowane są uczelnie w Rzeszowie, Warszawie, a u nas myśli o tym pan dziekan Zbigniew Gnutek. Niezbędna jest oddolna inicjatywa.

*– Będzie chyba o wiele łatwiej realizować te zamierzenia, jeżeli usunie się niejednoznaczność zapisów ustawowych.*

– To jest najważniejsze. Przepisy powinny być jasne, jednoznaczne. W niektórych ustawowych zapisach widzę pewne niebezpieczeństwo dla kreowania i nowych kierunków, i nowych form kształcenia. Ostatnio pojawiła się np. regulacja, która mówi, że prócz kierunku ważny jest też typ kształcenia. Wynikałoby zatem z tego, że kadra przypisana do kształcenia na poziomie zawodowym jest osobnym zbiorem od tej, która ma kształcić na poziomie magisterskim. To formalistyczne podejście ogranicza możliwości rozwoju kierunków i wpędza w sz-

Państwowa  
Komisja Akredytacyjna  
ul. Świętokrzyska 12  
00-916 Warszawa  
PKA/VII/441/192/03

Warszawa, 13.06.2003 r.

Pan  
Prof. dr hab. Tadeusz Luty  
Rektor  
Politechniki Wrocławskiej

Szanowny Panie Rektorze,  
uprzejmie informuję, że Państwowa Komisja Akredytacyjna nie wyraziła zgody na utworzenie i prowadzenie na Politechnice Wrocławskiej kierunku studiów pod nazwą „teleinformatyka”.

W załączeniu przesyłam stosowną uchwałę Nr 287/2003 Prezydium Komisji w powyższej sprawie z dnia 22 maja 2003 r.

Z poważaniem

Barbara Wojciechowska  
p.o. dyrektora biura PKA

**Uchwała nr 287/2003**  
**Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej**  
z dnia 22 maja 2003 r.  
w sprawie wniosku Politechniki Wrocławskiej  
o utworzenie kierunku „teleinformatyka”

Na podstawie art. 4a ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385 z późniejszymi zmianami) Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej – po zasięgnięciu opinii Zespołu Kierunków Studiów Technicznych – uchwała, co następuje:

§ 1

1. Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej nie wyraża zgody na utworzenie i prowadzenie na Politechnice Wrocławskiej kierunku studiów pn. „teleinformatyka”.

W uzasadnieniu wniosku stwierdza się, iż wobec istotnego zbliżenia technik informatycznych i telekomunikacyjnych oraz postępującej informatyzacji systemów telekomunikacyjnych z jednej strony, z drugiej zaś stosowania zaawansowanych technik telekomunikacyjnych w systemach informatycznych niezbędne jest wykształcenie specjalistów posiadających wiedzę, zarówno z zakresu zastosowań telekomunikacyjnych w informatyce, jak i informatyki w telekomunikacji. Takiego zasobu wiedzy nie można uzyskać na żadnym z obecnie prowadzonych kierunków studiów, zatem konieczne jest utworzenie nowego kierunku.

Z powyższego uzasadnienia wynika, że proponowany kierunek może być również prowadzony przez inne uczelnie techniczne. Starania o utworzenie kierunku teleinformatyka powinny być więc prowadzone w trybie przewidzianym dla tworzenia nowego, dostępnego także dla innych uczelni, kierunku studiów, zgodnie z art. 4a ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 z późniejszymi zmianami).

§ 2.

Uchwałę Państwowej Komisji Akredytacyjnej otrzymują:

1. Minister Edukacji Narodowej i Sportu,
2. Rektor Politechniki Wrocławskiej.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej  
Andrzej Jamiołkowski

rażą strefę tych, którzy – wiedząc, że mogą być zaliczeni do kadry dwukrotnie – zaangażowali się już gdzie indziej. Tymczasem ich potencjał został już dwukrotnie konsumowany: gdy firmowali studia zawodowe – inżynierskie oraz magisterskie na macierzystej uczelni.

**– Zasadniczo spójność kadrowa sprzyja kształceniu. Ale może chodzi tu o wprowadzenie bardziej praktycznego aspektu studiów, np. kontaktu z inżynierami-praktykami?**

– Program kształcenia uwzględnia niezbędny udział kadry z doświadczeniem zawodowym. Natomiast wymaganie osobnej kadry zarówno dla jednego, jak i dla drugiego typu kształcenia jest dla mnie zaskoczeniem.

**– Jak w praktyce będzie wyglądało rekrutowanie na drugi stopień studiów?**

– Tu pojawia się problem. Dotychczas uważaliśmy, że podjęcie studiów II stopnia będzie możliwe tylko wtedy, gdy zainteresowany legitymuje się dyplomem zawodowym (inżynierskim, licencjackim) uzyskanym na tym samym lub zbliżonym kierunku. Natomiast Karta Bolońska nie stwarza takich ograniczeń. Czyli można podjąć studia drugiego stopnia na dowolnym drugim kierunku: na przykład filologia klasyczna a potem górnictwo odkrywkowe. Oczywiście możemy mieć do czynienia z przypadkiem utalentowanego studenta, który mimo to sobie poradzi. To skłania nas do przyjęcia rozwiązań, w których prawo do podjęcia nauki na poziomie magisterskim na drugim kierunku powinno być określone merytorycznymi wymaganiami wobec kandydata, a nie typem czy kierunkiem ukończonych już studiów.

**– Czyli kandydat powinien zdać jakiś egzamin?**

– Tak, wtedy nie wystarczy sam dyplom. Niezbędny będzie egzamin weryfikujący wiedzę kandydata. Przekonaliśmy się o słuszności takiego rozwiązania analizując kwalifikacje absolwentów szkół średnich. Prosty przykład – matura maturze nierówna, bo technika ekonomiczne nie mają w programie nauczania fizyki. Moglibyśmy uznać, że nie przyjmujemy na Politechnikę osób po technikach ekonomicznych. Ale lepiej jest określić wymogi co do wiedzy z fizyki. Może ten kandydat nauczył się jej w domu, prywatnie, wszystko jedno gdzie...

Podobnie jest z kształceniem dwustopniowym. Do sięgania po drugi stopień powinien upoważniać, nie tyle posiadany stopień zawodowy, co precyzyjne zdefiniowane wymogi programowe dalszych studiów.

– *Czy odmawia się przyjęcia kandydatów na uzupełniające studia magisterskie? A może tam, gdzie kandydat płaci za studia, problem nie istnieje, bo nie wyrzuca się pieniędzy bez sensu.*

– Obecnie na ogół kandydaci chcą kontynuować uprzedni kierunek studiów. Ale nie organizujemy egzaminu, sprawdzamy tylko dyplom. Gdy określimy wyraźnie wymogi merytoryczne, to znaczy kompetencje kandydata, nie będzie ważne, jak zdobył tę wiedzę.

Inny trend, który też jest u nas zauważalny, to weryfikacja umiejętności nabytych nieformalnie, np. w Internecie czy w szkole w Timbuktu. Jak z egzaminem na prawo jazdy: można uczyć się na kursie, można u taty. Byle opanować odpowiednio umiejętności i potwierdzić je egzaminem. Trzeba stworzyć każdemu możliwość certyfikowania posiadanej wiedzy i powiedzieć mu, do jakiego rodzaju kształcenia się kwalifikuje.

– *Ale to jest ogromna praca!*

– Tak, czeka nas ona przede wszystkim w odniesieniu do kształcenia zawodowego i magisterskiego. Trzeba się przyjrzeć strukturze programów, odróżnić te dwa stopnie. Dopiero potem możemy określić wymogi wobec kandydata na drugi stopień.

– *Czy te wymogi będą określone przez uczelnię, czy centralnie?*

Nie może być unifikacji w skali kraju. To są po prostu zasady rekrutacji na poszczególne kierunki studiów uzupełniających ofer-

rowanych przez uczelnię. Natomiast ważne jest, aby w skali kraju zaproponować strukturę programów nauczania na poziomie zawodowym i magisterskim. Obecnie trwają prace nad tym tematem.

– *Czyli można sobie wyobrazić kursy przygotowawcze do studiów uzupełniających.*

– To już jest inna sprawa. Odmawiając komuś przyjęcia na dany rodzaj studiów powinniśmy mu wyjaśnić, co ma zrobić. Podobnie jak mówimy temu, kto nie miał fizyki w programie szkoły średniej, w jakim zakresie ma się z niej przygotować. Przyznaję, że to jest ogromna praca. Ale musimy konsekwentnie realizować proces boloński. Zapisy nie mogą pozostać tylko na papierze.

– *A czy uczelnie zachodnie również traktują te zalecenia poważnie?*

– Raczej tak. Różne konferencje, łącznie z konferencją rektorów uczelni europejskich (EUA), zajmują się realizacją tego celu.

– *Jak wpłynie wprowadzenie nowej matury na zasady rekrutacji na studia na PWr?*

– Podstawowa różnica polega na tym, że na dobrowolnym egzaminie nie będzie można poprawiać oceny z egzaminu maturalnego. Zakładamy bowiem, że oceny uzyskane w wyniku egzaminu państwowego są miarodajne i nie zależą od poziomu szkoły. Dotychczas większe znaczenie miała ocena ze świadectwa końcowego. Obecnie zasadnicze znaczenie ma wiedza udokumentowana eg-

zaminem maturalnym. Według nowego systemu będzie można zdawać na maturze nawet przedmiot, którego się nie miało w szkole.

– *Czy w związku z egzaminami maturalnymi uczelnia ogranicza procedury rekrutacyjne, skalę dobrowolnego egzaminu?*

– Będzie on dostępny dla tych, którzy nie zdawali danego przedmiotu na maturze. Chodzi np. o zmianę decyzji o wyborze kierunku studiów. Ktoś zamierzał iść na medycynę, w związku z tym wziął sobie na maturze chemię i biologię, ale jest też dobry z matematyki. Nie musi jej zdawać na maturze. Niech zda u nas.

– *A jak wygląda sprawa osób, które w poprzednich systemach zdawały maturę?*

– Mamy przepisy przejściowe, które pozwalają uwzględnić dotychczasowy dorobek. Nowa matura będzie wchodziła dwoma etapami: w technikach o rok później niż w liceach. Dlatego początkowo tylko część kandydatów na studia będzie miała nową maturę. Musimy też pamiętać o maturzystach z poprzednich lat. Dlatego zaproponowano procedurę przeskalowania ocen starych na nowe.

– *Czy jeszcze czegoś się Pan spodziewa po 1 maja?*

– Nie. Żadnych niebezpieczeństw. Zawsze mówię, że już dawno byliśmy w UE, w Europie. Tylko że Europa Zachodnia dowiedziała się ostatnio, że faktyczna Europa sięga po Ural.

Rozmawiała Maria Kiszka

*Prorektor ds Nauki i Współpracy Gospodarczej ogłasza*

Wrocław, dnia 24.02.2004

### Nawiązując do wcześniejszych deklaracji ogłaszam drugą edycję Konkursu na rozbudowę zaplecza badawczego wdrażającego systemy jakości w badaniach.

Zgodnie z warunkami określonymi w porozumieniu z Senacką Komisją ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką każdy Wydział w kadencji 2002-2005 może jeden raz, z jednym projektem występować o środki na utworzenie lub rozbudowę jednego laboratorium. W jednym roku zaplanowano dofinansowanie rozbudowy czterech laboratoriów na czterech wydziałach. Dnia 5.02.2004 przyjęto sprawozdania z wykorzystania przyznanych środków pierwszej edycji, w której dotacją objęto W-2, W-4, W-5, W-10.

Wnioski powinny zawierać:

– nazwę laboratorium,

- opis zaawansowania wprowadzania w laboratorium systemu jakości (przygotowana księga jakości, zgłoszenie audytu, uzyskana akredytacja, uzyskana autoryzacja, uzyskana notyfikacja, akredytacja międzynarodowa)
- krótką charakterystykę laboratorium (lokalizacja, posiadana aparatura i stanowiska pomiarowe, plany rozwoju),
- ocenę udziału laboratorium w badaniach naukowych w ostatnich 3 latach (wybrane publikacje, doktoraty, habilitacje, tytuły, kreowanie nowych kierunków badań,
- ocenę udziału w pracach na rzecz gospodarki w ostatnich 3 latach

- (przykłady tematów, nazwy przedsiębiorstw i instytucji współpracujących, wielkość kontraktów),
- uzasadnienie znaczenia laboratorium w regionie,
- propozycje wykorzystania dotacji przyznanej na rozbudowę zaplecza badawczego.

Wnioski proszę składać w Dziale Nauki, pok. 342, do dnia 15 kwietnia 2004 r. Informacja o rozstrzygnięciu konkursu zostanie ogłoszona do dnia 1 maja 2004 r.

Z poważaniem

prof. Tadeusz Więckowski

Gdańskie porozumienie uczelni technicznych**Konsorcjum politechnik**

*W dniach 6-7.02.2004 odbyło się w Gdańsku seminarium na temat: „Jak wypełnić lukę w poziomie wykształcenia z matematyki i fizyki pomiędzy szkołą średnią, a potrzebami studiów politechnicznych i przyrodniczych”.*

*Przeprowadzono również debatę na temat powołania Konsorcjum służącego koordynacji działań na rzecz dokształcania na odległość młodzieży szkół średnich z matematyki i fizyki. Odpowiednie porozumienie zostało podpisane w Gdańsku 7 lutego 2004.*

**Seminarium składało się z czterech sesji.**

**Sesja I** poświęcona była analizie przygotowania kandydatów na studia na Politechnice Gdańskiej. Przedstawiano różne „smutne” opracowania statystyczne, które przedstawiały „jakość” kandydatów pochodzących z różnych szkół średnich z regionu – referuje uczestnik seminarium dr Janusz Górniak.

**Na sesji II** dokonano analizy „nowych” programów matematyki i fizyki w szkołach ponadgimnazjalnych, głównie należących do tzw. poziomu podstawowego. Przewiduje się, że w roku 2005 na studia techniczne przyjmowani będą właśnie tacy absolwenci, którzy „nie usłyszają” w szkole nic np. o geometrii analitycznej, o ciągu, granicy funkcji, pochodnej funkcji, itd.; będą zaś wiedzieć coś o ...procencie składanym...

**Sesja III** poświęcona była prezentacji wyrównawczych zajęć dla studentów I roku PG. Referaty służyły głównie wymianie doświadczeń z dokształcania studentów na innych niż PG uczelniach (AGH zaprezentowała swoje materiały dydaktyczne z matematyki i fizyki dla studentów, dostępne w sieci Internet pod adresem [www.dydaktyka.agh.edu.pl](http://www.dydaktyka.agh.edu.pl)).

Przedstawiony tu referat dra J. Górniaka dotyczył doświadczeń naszej uczelni w dokształcaniu uczniów (Studium Talent, Międzynarodowy Konkurs Gier Matematycznych i Logicznych, kursy przygotowawcze, ogólnopolski korespondencyjny kurs przygotowawczy z matematyki, wykłady popularizujące fizykę, Festiwal Nauki). Referat został gorąco przyjęty, a nasz przedstawiciel zebrał wiele gratulacji. Wyrażano podziw dla uczelni, która podejmuje skuteczną działalność i ma na tym polu osiągnięcia. Podkreślano, że jednak można coś robić, gdy są jeszcze chętni do działania matematycy i fizycy oraz ich przełożeni wspierający takie akcje. Słowa „zazdrościmy Wrocławowi” padały również oficjalnie.

**Na sesji IV** prezentowano dotychczasowe doświadczenia z zakresu dokształcania na odległość: poprzez „Telewizję akademicką” z wykorzystaniem Internetu (Politechnika Gdańska [www.multimed.pg.gda.pl](http://www.multimed.pg.gda.pl)), „regularnego” kształcenia na odległość poprzez Internet na Politechnice Warszawskiej i w ramach Wirtualnej Politechniki [www.pw.edu.pl](http://www.pw.edu.pl) – Studia przez Internet).

W czasie seminarium Rektor AGH prof. R. Tadeusiewicz przedstawił swoją bardzo interesującą re eksję na temat konieczności czynnego, bezpośredniego udziału nauczyciela w każdym procesie edukacyjnym. Działalność realizatorów Studium Talent doskonale „wtopia się” w tę koncepcję – ocenia dr Górniak.

Na zakończenie podpisano porozumienie o utworzeniu **Konsorcjum w sprawie dokształcania w całym kraju na odległość młodzieży ze szkół średnich w zakresie matematyki i fizyki**. W podziale zadań Politechnice Wrocławskiej przypadł region południowo-zachodni. Sygnatariuszami byli rektorzy Politechnik: Gdańskiej, Łódzkiej, Warszawskiej i Wrocławskiej, a także rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Naszą uczelnię reprezentował prof. Tadeusz Luty. Postanowiono jednocześnie, że Konsorcjum będzie otwarte dla innych pragnących przystąpić do niego uczelni.


Działalność Konsorcjum ma nie tylko służyć wyrównaniu poziomu wiedzy kandyda-

tów na studia techniczne i przyrodnicze z matematyki i fizyki i przygotować maturzystów do egzaminów wstępnych. Ma też zwiększyć dostępność studiów technicznych i przyrodniczych i zapewnić młodzieży możliwie równy dostęp na uczelnie.

Konsorcjum reprezentujące uczestniczące w nim uczelnie będzie organizować i przygotowywać wspólną ofertę dydaktyczną przedmiotów i studiów przez Internet. Poprowadzi również system rozproszonego Portalu Edukacyjnego i będzie koordynować wykonanie związanych z tym zadań.

Biuro Konsorcjum ma się mieścić na Politechnice Gdańskiej, a rektor tej uczelni będzie reprezentował Konsorcjum na zewnątrz. Uczelnie mają solidarnie pokrywać koszty działalności biura.

Uczelnie zobowiązały się do wspólnego prowadzenia prac na rzecz Konsorcjum i ponoszenia na uzgodnionych warunkach kosztów tych prac. Zachowają przy tym w uzgodnionym zakresie prawo do własności intelektualnej będącej ich efektem.

Rektor PG prof. J. Rachoń poinformował, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni powstanie **Rada Programowa Konsorcjum**. Jej przewodniczącym został prof. Jan Godlewski – dziekan Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej. Rada składać się będzie z dwóch sekcji: merytorycznej i technicznej. 

**Politechnika Wrocławska,  
Wydział Architektury, Zakład Kształtowania Środowiska**  
oraz

**Urząd Miejski Wrocławia, Departament Architektury i Rozwoju**  
zapraszają na seminarium szkoleniowe

**„Kształtowanie wielkich założeń krajobrazowych:  
narodziny i rozwój idei”**

**Cottbus – Dessau – Potsdam – Berlin – Frankfurt am Oder**  
w dniach 9 – 13 czerwca 2004 roku

Program merytoryczny i koordynacja: Alina Drapella-Hermansdorfer  
Konsultacja historyczna: Artur Kwaśniewski

Do dziesięcioletniej tradycji Podyplomowego Studium Architektury Krajobrazu należy organizowanie krajowych i zagranicznych seminariów wyjazdowych poświęconych sztuce ogrodów. W bieżącym roku – we współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia – poszerzono zakres tematyczny, adresując seminarium do szerszego kręgu odbiorców. Celem tegorocznego wyjazdu jest prezentacja najnowszych technik i strategii przekształcania terenów zdegradowanych przez przemysł oraz osiedli wielkopłytowych w nowoczesne założenia przestrzenne, przyjazne dla człowieka i przyrody.

Uczestnicy otrzymają komplet materiałów oraz świadectwo udziału w seminarium.

**CENA: 265 zł + 96 € + VAT**

Cena zawiera: przejazd zachodnim autokarem, 3 noclegi w Niemczech i 1 nocleg w Polsce (w pokojach 2,3-osobowych z łazienkami), 4 śniadania i 4 obiadokolacje, opiekę pilota i ubezpieczenie.

Cena nie zawiera biletów wstępu.

Decyduje kolejność zgłoszeń.

Informacje: sekretariat Zakładu Kształtowania Środowiska Wydziału Architektury PWr.

tel.:(071) 320 64 60 w godz. od 10.00 do 14.00

## Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii w latach 2002-2003

Nanotechnologia, zaawansowane materiały, to pojęcia, które nie tylko na trwałe weszły do słownika nauki i inżynierii, ale coraz częściej spotykamy je na co dzień. Jest to związane z sukcesami we wprowadzaniu tańszych

i bardziej niezawodnych technologii i rozwiązań technicznych wpływających w szczególności na poprawę warunków życia. Obecnie na świecie na badania i wdrożenia w tym zakresie przeznaczają się rocznie ponad 2,5 mld

### Seminaria naukowe Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii

22.10.2002	Dr hab. inż. Jerzy Kaleta Instytut Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Politechniki Wrocławskiej <i>Materiały magnetyczne z grupy smart. Badanie, własności, zastosowania.</i>
12.11.2002	Professor Mykhailo S. Brodyn Instytut Fizyki Ukraińskiej Akademii Nauk, Kijów, Ukraina <i>Some novel organic materials and their nonlinear optical properties</i>
19.11.2002	Dr hab. inż. Marek Tłaczała Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki, Politechnika Wroclawska Czy będzie nam niebiesko i nie tylko
17.12.2002	Prof. dr hab. Krzysztof Maruszewski Instytut Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Politechniki Wrocławskiej <i>Nowe materiały uzyskiwane technologią zol-żel</i>
21.01.2003	Dr hab. Jadwiga Sołoducho Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii Politechniki Wrocławskiej <i>Praktyczna synteza prekursorów elektroprzewodzących polimerów</i>
25.03.2003	Professor Geoffrey J. Ashwell University of Cranfield, Wielka Brytania Molecular rectification: dipole reversal without reorientation
8.04.2003	Prof. dr hab. Mirosław Miller Instytut Chemii Nieorganicznej i Metali Pierwiastków Rzadkich Politechniki Wrocławskiej <i>Wybrane zagadnienia materiałowe w ogniwach chemicznych ze stałym elektrolitem (SOFC)</i>
13.05.2003	Dr hab. inż. Arkadiusz Wójs Instytut Fizyki Politechniki Wrocławskiej <i>Kompleksy ekscytonowe w układach hallowskich</i>
9.07.2003	Professor Heinz Bässler Philipps Universität, Marburg, Niemcy <i>Generation and transport of charge carriers in conjugated polymers</i>
28.10.2003	Doc. dr hab. inż. Przemysław Dereń Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, Wrocław <i>Niebieski laser na ciele stałym</i>
2.12.2003	Dr inż. Janusz Kozłowski Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki Politechniki Wrocławskiej <i>Charakteryzacja strukturalna warstw epitaksjalnych GaN, AlN, AlGaIn przy użyciu promieniowania X</i>
20.01.2004	Dr Paweł Hawrylak Institute for Microstructural Sciences, National Research Council of Canada, Ottawa, Kanada <i>Electronic properties of self-assembled quantum dots</i>
24.02.2004	Prof. dr hab. inż. Leszek Golonka Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki Politechniki Wrocławskiej, <i>Zastosowanie ceramiki LTCC (Low Temperature Cofired Ceramic) w mikroelektronice</i>

euro. Prognozy przewidują, że w najbliższych latach w tej dziedzinie zainwestowanych zostanie kilkaset miliardów euro i pojawi się kilka milionów nowych miejsc pracy. Również w naszym kraju badania w tym zakresie otrzymały najwyższy priorytet.

Politechnika Wroclawska już w 1998 r. wyszła naprzeciw światowym tendencjom podejmując decyzję o utworzeniu Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii (CMZiN). Głównymi celami powstania Centrum były integracja zespołów badawczych Politechniki Wroclawskiej zajmujących się tą tematyką i rozwój badań interdyscyplinarnych. Począwszy od jesieni 1998 roku, raz w miesiącu odbywają się Seminaria Naukowe Centrum, na których prezentowane są najważniejsze rezultaty prac prowadzonych przez zespoły naukowe naszej Uczelni związane tematycznie z Centrum oraz wygłaszane są referaty zaproszonych gości. Załączona tabela przedstawia tematy referatów wygłoszonych od początku roku akademickiego 2002/03.

Badaniom interdyscyplinarnym i integracji zespołów badawczych sprzyja system grantów umożliwiających dofinansowanie zakupów aparatury i materiałów specjalnych. Warto zauważyć, że ważnym kryterium brany pod uwagę przy przyznaniu grantu CMZiN jest współpraca wnioskodawców z grupami z innych jednostek Uczelni. Na konkurs grantów w 2002 roku zgłoszono 34 wnioski, z których na podstawie decyzji Rady Naukowej 18 otrzymało finansowanie. Projekty te realizowane były w 13 jednostkach Politechniki Wroclawskiej. Ogółem w latach 1998-2003 finansowano 51 projektów. Widoczna staje się konsolidacja badań w tematyce będącej przedmiotem zainteresowania CMZiN: nanostruktury i przyrządy półprzewodnikowe, materiały molekularne i ich zastosowania, polimery specjalnego przeznaczenia, materiały otrzymywane metodą zol-żel, materiały magnetyczne typu „smart” wreszcie tunelowa mikroskopia skaningowa.

Wynikiem projektów realizowanych w latach 2002 - 2003 jest 21 artykułów opublikowanych lub skierowanych do druku (45 publikacji w latach 1998-2001), 13 komunikatów na konferencjach międzynarodowych (46 w latach 1998-2001), 3 zgłoszenia patentowe, oraz 28 komunikatów na konferencjach krajowych i innych opracowań. Należy dodać, że w latach 2000-2003 zespoły związane tematycznie z CMZiN otrzymały 26 grantów KBN oraz uczestniczyły w realizacji 8 projektów w ramach V Programu Ramowego Unii Europejskiej. Obecnie w różnych fazach rozpatrywania znajduje się 17 wniosków złożonych przez zespoły związane z Centrum do VI Programu Ramowego UE. Uzyskiwanie grantów KBN i aktywność w zdobywaniu środków z UE uznajemy za ważny wynik naszej działalności w zakresie wspierania rozwoju badań naukowych na Politechnice Wroclawskiej.

Profil badań materiałowych prowadzonych na Uczelni ma również wpływ na profil dydak-

tyki i kształcenie kadry naukowej. W latach ubiegłych z rekomendacji Centrum przyznano trzem doktorantom stypendia Rektora Politechniki Wrocławskiej. W roku 2003 podjęto decyzję o uruchomieniu specjalności „Nanoinżynieria” na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki. Studenci kierunku „Inżynieria Materiałowa” będą mogli studiować na tej specjalności od roku 2005.

Istotnym elementem aktywności Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii Politechniki Wrocławskiej jest działalność mająca na celu integrację zespołów prowadzących badania materiałowe na Uczelni z zespołami ośrodka wrocławskiego i innych ośrodków krajowych. Centrum uczestniczy od czterech lat w pracach Krajowego Konsorcjum „Zaawansowane Materiały Funkcjonalne”, które przekształciło się w Krajową Sieć Naukową ADMA. Umożliwia to szeroki dostęp do informacji i kontakty z wieloma partnera-

mi, także przemysłowymi. W październiku 2003 r. wspólnie z partnerami z Anglii, Austrii, Czech, Finlandii, Niemiec, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i Węgier podjęto decyzję o powołaniu międzynarodowej sieci ADMA i przygotowaniu wspólnego wniosku do VI Programu Ramowego UE.

Na podstawie porozumienia Rektora Politechniki Wrocławskiej, Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i Dyrektora Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, CMZiN Politechniki Wrocławskiej nawiązało kontakty z przedstawicielami Wydziału Chemii i Wydziału Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN celem rozszerzenia integracji w dziedzinie badań materiałowych na zespoły z tych jednostek. Inicjatywa ta zyskała poparcie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Obecnie prowadzone są prace mające na celu jej zlokalizowanie w strukturze po-

wstającego Regionalnego Centrum Zaawansowanych Technologii.

W grudniu 2003 r. członkowie CMZiN weszli w skład zespołu, powołanego z inicjatywy Wydziałów Nauk Technicznych, oraz Nauk Matematycznych, Fizycznych i Chemicznych PAN, a mającego na celu podjęcie prac nad utworzeniem wirtualnego Instytutu Mikro- i Nanotechnologii. Przedstawiciele Centrum uczestniczą także w opracowaniu Regionalnej Strategii Innowacji Dolnego Śląska.

Należy wreszcie wspomnieć, iż kwateralnik „Materials Science”, reaktywowany w roku 2001 pod auspicjami Centrum, został w roku 2003 wprowadzony na Listę Filadelfijską. W czasopiśmie tym ukazał się w roku 2003 specjalny numer poświęcony prezentacji osiągnięć wybranych zespołów badawczych związanych z Centrum.

*prof. dr hab. inż. Jan Misiewicz*  
Kierownik Centrum

### *I Konwersatorium Urzędu Miejskiego Wrocławia i Politechniki Wrocławskiej na temat*

## „Problemy infrastruktury inżynierskiej miasta Wrocławia”

***Zainicjowane przez Instytut Inżynierii Lądowej I Konwersatorium Urzędu Miejskiego Wrocławia i Politechniki Wrocławskiej to nowy jakościowo element współpracy obu instytucji. Sprzyjało jej szczególnie przyjazne nastawienie władz miasta i uczelni, które widzą w niej liczne szanse na przyszłość.***

Pierwszym krokiem jest określenie i precyzowanie obszarów współpracy. Ma temu służyć cykl spotkań poświęconych analizie problemów miasta, w których rozwiązaniu może być pomocna wiedza naukowców z Politechniki Wrocławskiej. Niewątpliwie do takich zagadnień należą prace analityczne nad utrzymaniem i rozwojem infrastruktury inżynierskiej miast.

Jakość infrastruktury inżynierskiej ma decydujące znaczenie dla rozwoju społecznego i gospodarczego krajów, regionów i miast. Ośrodki o dobrych rozwiązaniach komunikacyjnych i bezawaryjnie funkcjonujących instalacjach są atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych i krajowych, dla turystów i jako miejsce osiedlania się ludności.

Zaniedbania w dziedzinie infrastruktury inżynierskiej skutkują negatywnie we wszystkich wymienionych obszarach powodując odpływ kapitału, a co za tym idzie, wzrost bezrobocia, obniżenie komfortu zamieszkania i bezpieczeństwa. Władze dobrze zarządzanych miast mają świadomość zagrożeń implikowanych zaniedbaniami w utrzymaniu i rozbudowie infrastruktury inżynierskiej. Podejmują więc zawczasu działania przeciwdziałające degradacji zarządzanych struktur. Bardzo pożyteczna może okazać się współpraca

ze środowiskami naukowymi. Mogą one pomóc w wypracowaniu modeli i algorytmów postępowania zmierzającego do zrównoważonego rozwoju miasta i otaczającego je regionu. Wrocław jako znaczący ośrodek akademicki jest uprzywilejowany w tym względzie, gdyż dysponuje potencjałem naukowo-badawczym ściśle związanym z miejską infrastrukturą inżynierską. Co więcej, pracują tu specjaliści dobrze znający problemy swojego miasta i od lat ściśle współdziałający zarówno z Urzędem Miejskim, jak i przedsiębiorstwami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie tej infrastruktury. Dlatego władze miasta i uczelni postanowiły pogłębić współpracę. Powołano Konwersatorium jako platformę kontaktów i dyskusji o najpilniejszych problemach infrastruktury podziemnej i komunikacyjnej.

W myśl przyjętej formuły Konwersatorium kompetentni przedstawiciele miejskich jednostek odpowiedzialnych za infrastrukturę inżynierską zgłosili specjalistom z Instytutu Inżynierii Lądowej PWR problemy wymagające opracowania. W ten sposób powstały referaty problemowe stanowiące przyczynek do dyskusji na Konwersatorium. (Opublikowano je w wydawnictwie Urzędu Miejskiego Wrocławia – seria: *Studia nad strategią miasta*. Zeszyt 7 [51] 2003.)

Konwersatorium odbyło się 26 listopada 2003 roku w Sali Sesyjnej Rady Miejskiej Wrocławia w Sukiennicach. Patronami całego przedsięwzięcia byli prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i Rektor PWR prof. Tadeusz Luty.

Obrady, w których uczestniczyło ponad 80 osób, były podzielone na cztery sesje tematyczne. Prowadzili je: Sławomir Najnigier – wiceprezydent Wrocławia, prof. Tadeusz Więckowski – prorektor Politechniki Wrocławskiej, dr Jacek Ossowski – wiceprezident Rady Miejskiej, dr Zbigniew Komar – dyrektor Departamentu Infrastruktury w Urzędzie Miejskim i koordynator przedsięwzięcia prof. Cezary Madryas – dyrektor Instytutu Inżynierii Lądowej PWR.

Wiceprezydent Sławomir Najnigier i prof. Tadeusz Więckowski wygłosili referaty wprowadzające. Pierwszy z nich przedstawił przyjęte przez Urząd Miejski zasady współpracy z uczelniami jako stały składnik strategii rozwoju miasta. Stwierdził, że *w praktyce dnia codziennego kooperacja ta wyraża się między innymi silnym udziałem środowisk akademickich w działalności Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, pomocą Miasta w powstawaniu kolejnych uczelni w formie nieodpłatnego przekazywania nieruchomości, pomocy w odbudowie zabytków, wspólnym lobbieniem w zakresie poszukiwania środków finansowych na rozwój bazy materialnej uczelni, dziesiątkami wspólnych przedsięwzięć o charakterze eksperckim, naukowym i społecznym*. Jednak, zdaniem wiceprezydenta Najnigiera, *z punktu widzenia Miasta najbardziej wymierne efekty przynosi bezpośredni udział środowisk akademickich w rozwiązywaniu problemów miejskich*. Dotychczas postulat ten wyrażał się *w udziale w gremiach doradczych, komisjach przetargowych i konkursowych, opiniowaniu planowanych przez Miasto przedsięwzięć, sporządzaniem ekspertyz, prowadzeniem badań na zlecenie, nadzorem naukowo-technicznym nad realizacją wielu przedsięwzięć Mia-*



sta, organizowaniem wspólnych seminariów i konferencji naukowych, udostępnianiem zaplecza laboratoryjnego uczelni, szkoleniem kadry miejskiej, tworzeniem wspólnych spółek kapitałowych, współpracą w wielu projektach dolnośląskich i międzynarodowych. I Konwersatorium Urzędu Miejskiego i Politechniki Wrocławskiej (...) stanowi nowy, jakościowo odmienny etap. Istotą tego przedsięwzięcia jest bowiem przekonanie, że posiadana przez pracowników Uczelni wiedza dotycząca najnowszych rozwiązań technicznych i technologicznych może i winna służyć pomocą służbom Miasta w rozwiązywaniu bieżących problemów lokalnych. Określając najpilniejsze potrzeby mówca stwierdził, że w polityce miejskiej na plan pierwszy wysuwają się problemy infrastruktury transportowej – dróg, ulic, mostów, placów, a także organizacji ruchu drogowego, lokalnej komunikacji zbiorowej, komunikacji rowerowej, parkowania oraz integracji komunikacji szynowej. O wiele lepszy jest stan gospodarki wodno-ściekowej i zaopatrzenia w energię. Istnieje pilna potrzeba rozbudowy szerokopasmowej infrastruktury teleinformatycznej. Szybkie rozwiązanie tego problemu będzie niewątpliwie wymagało wykorzystania możliwości układania światłowodów w istniejącej lub dostosowanej do tego celu podziemnej infrastrukturze sieciowej, które to problemy opisano w materiałach konwersatorium i omówiono podczas jego pierwszej sesji.

Prof. Więckowski w swoim wystąpieniu przedstawił potencjał i możliwości Politechniki Wrocławskiej w sferze dydaktycznej, naukowej i współpracy z miastem. Ze względu na wybraną tematykę najwięcej uwagi poświęcił potencjałowi Instytutu Inżynierii Lądowej. Przedstawił strukturę organizacyjną Instytutu i obszary działalności zakładów naukowych związanych z infrastrukturą inżynierską, tzn: infrastrukturą podziemną miast, inżynierią drogową i lotniskową, inżynierią komunikacji szynowej i inżynierią mostową. Zaprezentowany potencjał Instytutu i tematyka jego badań pokrywają się w pełni z obszarem najpilniejszych potrzeb Wrocławia określonych w wystąpieniu wiceprezydenta Najnigiera.

Część dyskusyjną podzielono na cztery sesje tematyczne. Każda z nich rozpoczynała się inicjującą dyskusję referatem gene-

ralnym przedstawianym przez moderatora z uczelni i komentarzem do niego wygłoszonym przez moderatora wytypowanego przez Urząd Miejski.

Podczas sesji zatytułowanej „**Infrastruktura podziemna miast**” rolę tę pełnili prof. Cezary Madryas i mgr inż. Rafał Guzowski z Departamentu Infrastruktury Urzędu Miejskiego Wrocławia. Prof. Madryas omówił główne treści zawarte w trzech referatach przygotowanych przez zespół pracujący pod jego kierownictwem, tzn. problemy:

- technologiczne i organizacyjne bezwzględnej budowy i technicznej rehabilitacji obiektów podziemnej infrastruktury sieciowej miast,
- poprawy efektywności wykorzystania przestrzeni podziemnej miasta dla umieszczenia infrastruktury sieciowej,
- oceny stanu i monitoringu miejskich sieci infrastruktury podziemnej.

Sesję pt. „**Ulice i drogi: problemy komunikacji samochodowej**” prowadzili prof. Antoni Szydło i dr Zbigniew Komar. Podczas obrad tej sesji przedyskutowano:

- koncepcję systemu sterowania ruchem dla Wrocławia uwzględniającą priorytety traktowania komunikacji zbiorowej w korytarzach strategicznych,
- strategię remontu ulic na terenie miasta Wrocławia,
- technologie wzmacniania konstrukcji nawierzchni ulic oraz wałów powodziowych z wykorzystaniem gruntów antropogenicznych,
- stan systemu tras rowerowych i głównych ciągów pieszych w centrum Wrocławia, że szczególnym uwzględnieniem barier ciągłości przebiegu.

Moderatorami trzeciej sesji byli prof. Marek Krużyński i mgr inż. Witold Turzański z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Sesja zatytułowana „**Ulice i drogi: problemy komunikacji szynowej**” obejmowała problemy dotyczące:

- propozycji zintegrowanego systemu pasów autobusowo-tramwajowych dla Wrocławia,
- regulacji dotyczących warunków technicznych budowy i utrzymania torowisk tramwajowych,
- polityki remontowej torowisk tramwajowych i związanych z nią problemów badawczych,
- diagnostyki torowisk tramwajowych.

Ostatnia sesja, zatytułowana „**Obiekty mostowe w mieście**”, prowadzona była przez prof. Jana Kmitę i Wojciecha Sozańskiego z Zarządu Dróg i Komunikacji we Wrocławiu. Omawiano tu następujące problemy:

- jak poprawić jakość zamawianych projektów mostowych,

- mosty – to szansa promocji Wrocławia.

Na zakończenie tej sesji **dr hab. inż. Jan Bień przedstawił koncepcję tematu badawczego pt. „Zintegrowany system URBI wspomagający zarządzanie miejską infrastrukturą inżynierską”**. Temat ten jest inspirowany zgłaszanymi przez przedstawicieli przedsiębiorstw miejskich i jednostek Urzędu Miejskiego problemami i łączy omówioną na poszczególnych sesjach tematykę.

Podsumowując obrady I Konwersatorium zarówno wiceprezydent Sławomir Najnigier, jak i prorektor Tadeusz Więckowski stwierdzili, że choć poruszone problemy nie wyczerpują listy nurtujących miasto bolączek, stwarzają podstawy do konstruktywnej współpracy, której konieczność jednoznacznie stwierdzono w wyniku dyskusji.

Zainicjowane przez prof. Cezarego Madryasa robocze spotkanie podsumowujące efekty obrad odbyło się 6 stycznia. Przedyskutowano na nim program zaproponowanego wspólnego tematu badawczego.

Prof. Madryas podziękował władzom miasta i uczelni za pomoc w stworzeniu forum, które pozwoliło zaprezentować potencjał badawczy Instytutu Inżynierii Lądowej kompetentnej grupie przedstawicieli przedsiębiorstw i urzędu miejskiego.

Prof. Więckowski podkreślił potrzebę kontynuowania tej udanej inicjatywy. Stwierdził, że podjęcie następnych tematów wraz z przedstawicielami innych uczelni Wrocławia i Opola podniosłoby poziom merytoryczny spotkań i sprzyjało integracji środowiska akademickiego.

Wiceprezydent Najnigier zgodził się z opinią o bardzo udanym przebiegu I Konwersatorium i poparł ideę rozszerzenia współpracy na inne uczelnie. Podkreślił nowatorstwo przedstawionych przez dr hab. Jana Bienia programu projektu badawczego „Zintegrowany system URBI wspomagający zarządzanie miejską infrastrukturą inżynierską”. Dotychczas żadne z polskich miast nie posiada takiego opracowania, które może być doskonałą pomocą w tworzeniu dokumentacji przy staraniach o środki europejskie na realizację projektu szczegółowego. Stąd też podjęto decyzję o skierowaniu programu projektu do Urzędu Miejskiego w celu uzyskania jego ostatecznej akceptacji.

Ustalono również terminy dwóch następnych konwersatoriów, których tematykę zaproponowali prof. Więckowski i dr Ossowski.

I Konwersatorium okazało się udaną realizacją podjętych przez obie strony ustaleń o pogłębieniu współpracy. Wypracowano interesujący uczelnię i miasto temat badawczy, a przyjęty algorytm działań może być wzorem dla organizacji konwersatoriów poświęconych innym dziedzinom. Ponadto planowane rozszerzenie listy organizatorów następnych konwersatoriów może pozytywnie wpłynąć na dalszą integrację środowiska naukowego i sprzyjać kreowaniu tematów interdyscyplinarnych.

Cezary Madryas  
Sławomir Najnigier  
Tadeusz Więckowski

*PWr partnerem w projekcie 6. Programu Ramowego UE*

## Trwalsze mosty kolejowe



Zespół pracowników Zakładu Budowy Mostów Instytutu Inżynierii Lądowej Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, kierowany przez dr hab. Jana Bienia, został uczestnikiem

projektu 6. Programu Ramowego UE, którego przedmiotem ma być ocena stanu, modernizacja i monitoring istniejących mostów kolejowych. Zespół bierze udział w realizacji siedmiu z dziewięciu głównych tematów projektu i jest koordynatorem jednego z tych tematów. Politechnika Wroclawska i PKP są jedynymi polskimi partnerami w tym projekcie, a wraz z czeską firmą konsultingową „Cervenka Consulting” – jedynymi z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ogółem w projekcie biorą udział 32 firmy i instytucje z różnych 12 krajów, w tym właściciele linii kolejowych, doradcy, wykonawcy, instytuty badawcze i uniwersytety. Przeważają wśród nich Skandynawowie; firma Skanska Teknik AB jest koordynatorem projektu, a kierownikiem naukowym – Uniwersytet Techniczny w Lulea (Szwecja).

Efektywna i ekonomiczna infrastruktura kolejowa ma dla europejskiego transportu kluczowe znaczenie. W ostatnich latach ilość przewożonych ładunków i prędkości pociągów stale rosną. Szacuje się, że w roku 2020, dzięki inwestycjom wspieranym przez Unię Europejską, podwoi się liczba pociągów pasażerskich w stosunku do stanu dzisiejszego, a towarowy ruch kolejowy zwiększy się trzykrotnie. Projektowane jest stworzenie sieci szybkich połączeń europejskich o prędkościach ruchu pociągów do 350 km/godz.

Projekt „Trwałe mosty” ma za zadanie opracowanie ujednoliconych w skali UE narzędzi oceny mostów kolejowych w Europie pod kątem ich dostosowania do wymagań ruchu w 2020 roku. Przewiduje się w nim podjęcie działań służących zwiększeniu ich nośności (ze względu na wzrost obciążeń ładunkami przewożonymi dłuższymi i szybszymi pociągami oraz ruchem mieszanym). Projekt dotyczy wszystkich typów mostów kolejowych.

Duże znaczenie dla sprostania przez europejską sieć kolejową obecnym i przy-

szłym wymaganiom będzie miała praca nad poprawą stanu technicznego istniejących mostów kolejowych.

Do spełnienia tych wymagań w wielu wypadkach niezbędna jest obiektywna ocena konstrukcji mostu, określenie rzeczywistego zachowania konstrukcji, wzmocnienie niektórych jej elementów lub monitoring krytycznych cech obiektu. Wiele z istniejących mostów mogłoby przenosić obciążenia cięższymi ładunkami i szybszymi pociągami, gdyby do ich oceny zastosować precyzyjniejsze kryteria i lepsze metody oceny.

Badania pokazują, że istnieją tu wielkie możliwości działań, dlatego też, pojawiła się w ramach wspomnianego projektu, inicjatywa rozwinięcia narzędzi nowego systemu: ujednolicenia metod oceny stanu obiektów z wykorzystaniem nowoczesnych informatycznych narzędzi ekspertowych, nowoczesnych technologii wzmacniania konstrukcji i zaawansowanych technik monitoringu europejskich mostów kolejowych.

W projekcie zostanie opracowana i przetestowana nowa generacja metod, które mogą być bezpośrednio stosowane przez właścicieli infrastruktury kolejowej oraz konsultantów i wykonawców w celu zapewnienia bezpiecznego i prawidłowego zachowania się mostów w obliczu nowych, wyższych wymagań.

Projekt ma również duże znaczenie na poziomie społeczno-kulturowym – nie tylko ułatwi komunikację i transport między kra-

jami europejskimi, ale dzięki wykorzystaniu środków na modernizację i utrzymanie umożliwi zachowanie historycznie ważnych, zabytkowych mostów zamiast zastępować je nowymi. W ten sposób uda się ocalić istotną część dziedzictwa kulturowego.

Budżet brutto całego projektu wynosi ponad 10 mln euro – to jeden z większych projektów, które mają być realizowane przez Unię Europejską w ramach 6. Programu Zrównoważonego Rozwoju i pierwszy kontrakt w ramach tego programu podpisany przez naszą uczelnię.

Zespół naukowców z Zakładu Budowy Mostów jest największą grupą specjalistów z tej branży na polskich uczelniach technicznych. Od dziesięciu lat współpracują oni blisko z PKP – projektują, rozwijają, a od 1997 roku wdrażają system „SMOK” (System Zarządzania Mostami Kolejowymi). Ten komputerowy system wspomaga zarządzanie inżynierskimi obiektami kolejowymi (mosty, tunele, kładki, konstrukcje oporowe przy torach, itp.). Podczas wprowadzania „SMOK”-a zreorganizowano służby zarządzające obiektami kolejowymi, przeszkolono ok. 400 osób, zmieniono przepisy techniczne i prawne oraz metody diagnostyczne. Teraz, w ramach projektu unijnego „Trwałe mosty” te propozycje i doświadczenia mogą zostać wykorzystane w całej Europie.

Przygotowanie wniosku i starania zespołu, przy dużym wsparciu władz uczelni, trwały ponad rok. Po niepowodzeniach dwóch poprzednich wniosków w 5. Programie Ramowym, konsekwentne działania wreszcie odniosły pozytywny skutek – „Trwałe mosty” będą udziałem wytrwałego zespołu. (km)







*Komunikacja wewnątrzuczelniana*

## Pięćdziesiąta edycja Biuletynu

**Rok temu, 10 marca w obiegu wewnętrznym Politechniki Wrocławskiej pojawiło się nowe medium – Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Politechniki. Na początku otrzymywało go drogą elektroniczną niespełna ośmiuset pracowników PWR, którzy w owym czasie dysponowali już nowymi adresami zbudowanymi według wzoru [imię.nazwisko@pwr.wroc.pl](mailto:imię.nazwisko@pwr.wroc.pl). Grupa ta poszerzała się w miarę, jak WCSS nadawał te adresy kolejnym pracownikom. Dziś eBIP dociera do blisko 3 tysięcy osób.**

Idea utworzenia Biuletynu było zbudowanie szybkiego środka komunikacji, który byłby w stanie stać się platformą informacyjną dla całej uczelni, a głównie dla tych, którym zależy na szerokim i szybkim upowszechnieniu konkretnej informacji. Emitowany w rytmie tygodniowym pozwalał równocześnie odciążyć nieco od bieżących zadań informacyjnych uczelniany miesięcznik PRYZMAT, pozwalał też mu zająć się w szerszym zakresie publicystyką, co zapewne od kilku miesięcy czytelnicy zauważyli. Zaś pojawienie się Biuletynu jego autorzy odnotowali licznymi listami od czytelników, gratulującymi pomysłu i wskazującymi na potrzebę istnienia takiego właśnie medium.

Biuletyn w obecnej postaci ma strukturę pozwalającą grupować informacje. Poszczególne działy dotyczą: spraw wewnątrzuczelnianych i zewnętrznych, prac Senatu, konferencji i seminariów; zawierają odsyłacze do interesujących miejsc, imprez bądź lektur. Jest także miejsce na odrobinę uśmiechu, a od jakiegoś czasu zamieszczane są ankiety, gdzie autorzy Biuletynu zapraszają czytelników do zajęcia stanowiska w jakiejś istotnej, uczelnianej sprawie.

Podstawą dobrego funkcjonowania eBIP-u jest przekonanie społeczności uczelnianej do tej formy komunikowania się. Autorzy Biuletynu w stopce redakcyjnej co tydzień apelują do czytelników o nadsyłanie informacji istotnych dla ich jednostek organizacyjnych. Takie podejście jest zrozumiałe – niewielki zespół redakcyjny nie byłby w stanie monitorować wszystkich wydarzeń odbywających się w tak potężnej strukturze, jaką jest Politechnika. Toteż informacji napływających do Biuletynu jest coraz więcej – praktycznie większość newsów z życia uczelni, z wydziałów, informacji o konferencjach czy ciekawych miejscach i lekturach – napływa od czytelników. Rolą redakcji jest informacje te selekcjonować, redagować i – publikować.

Ze strony kilku osób pojawiło się żądanie wykreślenia ich adresów z bazy subskrybentów Biuletynu i zarzut o rozpowszechnianie spamu – czyli niechcianych informacji. Skorzystajmy zatem z tej okazji, żeby wyjaśnić: eBIP nie jest spamem. Jest oficjalnym elektronicznym kanałem informacyjnym uczelni służącym zarówno kierownictwu uczelni do komunikowania się z pracownikami, jak i pracownikom, którzy mają istotną informację do przekazania środowisku uczelni (nawiasem mówiąc – nie uchodzi o spamie mówić komuś, kto jest w miejscu pracy, a zatem nie używa ani prywatnego komputera, ani prywatnych łączy...).

Nie wiemy, niestety, jak szeroki jest odbiór – ile osób otwiera swoje skrzynki pocztowe i czyta Biuletyn. Wiemy jedynie – do ilu osób go wysyłamy. Na tyle pozwalają nam dostępne narzędzia informatyczne. Jednak zarówno ilość napływających sygnałów, czasem głosów polemicznych, jak również coraz częściej pojawiająca się konieczność tworzenia „wydań specjalnych” wskazują na coraz powszechniejszy odbiór. „Wydania specjalne” miały miejsce ostatnio dwukrotnie, kiedy to pani dyrektor Działu Spraw Pracowniczych wybrała tę drogę, by poinformować całą społeczność politechniczną o sposobie załatwienia zaszłości związanych z opłacaniem składek na ubezpieczenie emerytalne i zdrowotne. A co do polemistów – redakcja tą drogą składa serdeczne podziękowania najwytrwalszemu z nich, panu dr. Wojciechowi Myszcze, którego uwagi są dla autorów niezwykle cenną lekturą – tym bardziej, że zgłaszane zawsze w niezwykle życzliwy sposób. Nie wszyscy polemisi i krytycy potrafili formułować je podobnie.

Warto jeszcze wspomnieć, że Biuletyn wysyłany jest także do wrocławskich mediów i już parokrotnie mieliśmy dowody, że dziennikarze – zainspirowani konkretną wiadomością – drążyli temat, w wyni-

ku czego w gazetach lub w radio pojawiały się materiały związane z uczelnią. Działo się tak ostatnio zarówno w przypadku konferencji o kryptografii organizowanej przez WPPT, jak i w przypadku wizyty rektorów u Jana Pawła II.

Zespół Informacji i Promocji (byłe Biuro Promocji) będący wydawcą Biuletynu, prowadzi w ostatnich tygodniach szeroką akcję spotkań zarówno z szefami centralnych jednostek organizacyjnych uczelni, jak i z osobami odpowiedzialnymi za promocję wydziałów. W jej wyniku do eBIP-u będzie służyć jeszcze więcej informacji, co – w dalszej perspektywie – zmusi autorów Biuletynu do poszerzenia jego formuły. Idealem byłoby takie segmentowanie informacji, by do każdego docierały jedynie te, na których mu zależy. Jednak przygotowanie mechanizmu takiej selekcji jeszcze nieco potrwa – będzie miał on sens wówczas, gdy informacji będzie znacznie, znacznie więcej.

Marek Zimnak

PS. Od czasu do czasu otrzymujemy sygnał, że pracownik uczelni, pomimo posiadania adresu [imię.nazwisko@pwr.wroc.pl](mailto:imię.nazwisko@pwr.wroc.pl) nie otrzymuje Biuletynu. Prosimy w takich sytuacjach o powiadamianie o tym administratora Biuletynu, wysyłając list odpowiedniej treści na adres [borys@pwr.wroc.pl](mailto:borys@pwr.wroc.pl)

\* \* \*

### Przykłady nadesłanych opinii o eBIPie:

• „Otrzymujesz ten list, ponieważ jesteś w naszej bazie subskrybentów eBIPu. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Politechniki

<http://www.pwr.wroc.pl/ebip/> :: [ebip@pwr.wroc.pl](mailto:ebip@pwr.wroc.pl)”

Takie zakończenie znajduje się na końcu każdego Biuletynu. Staram się go przeglądać (a większość czytać) regularnie. Uważam, że jest on potrzebny jako element systemu informacyjnego naszej uczelni. Zapisuję sobie kolejne numery na dysku komputera, gdyż część informacji może być przydatna po pewnym czasie. Oczywiście, że niektóre wiadomości można uzyskać również z innych źródeł (strona internetowa PWR, informacje plakatowe, itp.), ale po zmianie formuły PRYZMATu jest to istotne źródło informacji – głównie lokalnej – na poziomie szkoły i jej szerokiego otoczenia. Życzę dalszych sukcesów i pozdrawiam

Mieczysław Szata

• Proszę grupować informacje w większe pakiety liczące około 8-10 składników. Warto potraktować eBIP jako zapowiedź informacji na stronach Politechniki lub innych, więc tylko skrót i tączę: **patrz newsletter** – wprost do gazety. Odradzam tak rozbudowaną szatę graficzną, zapycha to niepotrzebnie sieć i nic nie wnosi do prezentowanej informacji. Warto jeszcze raz wypisać cele istnienia eBIPa: jakie informacje i do kogo. Jeżeli eBIP ma się stać odpowiedzialnym źródłem o życiu uczelni, to wymaga jeszcze sporo pracy. Z poważaniem

Janusz Kozubal

## 50 lat działalności Oddziału PTTK przy Politechnice Wrocławskiej



W dniu 26 listopada w Klubie Pracowniczym PWr odbyło się spotkanie upamiętniające 50. rocznicę istnienia Oddziału PTTK naszej uczelni. Honorowy patronat nad obchodami przyjął JM Rektor prof. dr hab. Tadeusz Luty. Prorektor prof. Ernest Kubica, dyrektor administracyjny mgr inż. Andrzej Kaczowski przybyli jako przedstawiciele władz uczelni, w uroczystości udział wzięli także: kierownik Zakładu Usług Socjalnych inż. Kazimierz Pabisiak, mgr inż. Andrzej Ostoja-Solecki, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK dr inż. Marek Staffa oraz liczni członkowie PTTK, sympatycy turystyki i inni zaproszeni goście.

Spotkanie otworzyła dr inż. Elżbieta Nowińska, prezes Zarządu Oddziału Politechniki. Przedstawiła ona historię tych 50 lat działalności Oddziału. Chwilą ciszy uczczono pamięć tych, którzy zakładali nasz oddział, działali w nim i uczestniczyli w naszych wspólnych wyprawach.

Prorektor Ernest Kubica w ciepłych słowach wspominał długoletniego prezesa Oddziału prof. Adama Cybulskiego oraz wyprawy turystyczne z tamtych lat. Podkreślił również znaczenie uprawiania i rozwijania turystyki przez pracowników i studentów wyższych uczelni. Ta forma wypoczynku

świetnie regeneruje ludzi pochłoniętych na co dzień pracą intelektualną, inżynierską i znoszących trudy dydaktyki.

Zabierali też głos mgr inż. Andrzej Kaczowski i dr inż. Marek Staffa.

Dwudziestu ośmiu osobom wręczono medale „50 lat Oddziału PTTK Politechniki Wrocławskiej” i upominki – albumy i książki o tematyce turystycznej. Otrzymali je długoletni działacze Oddziału oraz osoby wspierające turystykę na naszej uczelni.

Mniej formalną część spotkania, której organizatorem był wiceprezes Oddziału inż. Zdzisław Witkowski, wypełniły bogato ilustrowane przeżyciami wspomnienia z wypadów turystycznych. Wszyscy otrzymali pamiątkowe odznaki oddziału.

Trzeba tu koniecznie wspomnieć o wystawie fotografii ilustrującej działalność Oddziału w latach 1953–2003, a zorganizowanej przez kolegów Ryszarda Czocho i Zdzisława Witkowskiego. Wystawa była prezentowana przez tydzień na pierwszym piętrze Gamchu Głównego (w holu przed Klubem Pracowniczym).

**Tak, to już 50 lat minęło** od chwili, gdy w wyniku akcji Zarządu Okręgu PTTK został powołany do życia Oddział przy Politechnice Wrocławskiej. 12 maja 1953 roku wybrano pierwszy Zarząd Oddziału. Jego

prezesem był prof. Tadeusz Broniewski, wiceprezesami – prof. H. Gumieny i T. Drożdżewski, sekretarzem – M. Łapińska-Cybulska, z-cą sekretarza – J. Martynowicz, skarbnikiem – M. Ślusarska, z-cą skarbnika – B. Peszkowska, a Tadeusz Zipser był członkiem Zarządu. W skład komisji rewizyjnej wchodził: Z. Szafran, prof. E. Dworzak, S. Fuliński i R. Hajman.

Oczywiście na przestrzeni tych 50 lat Zarząd Oddziału zmieniał się wielokrotnie. Trudno tu wymienić pełne składy osobowe kolejnych zarządów, ale wypada przedstawić przynajmniej wszystkich prezesów Oddziału:

prof. T. Broniewski (1953–1956),  
prof. T. Waszkiewicz (1956–1957),  
prof. A. Cybulski (1957–1966),  
doc. B. Bałaziński (1966–1970),  
doc. W. Kazimierzczak (1970–1981),  
dr inż. R. Czocho (1981–1989),  
dr inż. E. Nowińska (1989– ).

Nie można też zapomnieć o Sekretariacie Oddziału, który bez względu na skromne warunki lokalowe pełni cały czas rolę biura, wypożyczalni sprzętu turystycznego oraz miejsca spotkań zarządu działaczy i sympatyków. Pierwszą kierowniczką sekretariatu była Krystyna Ostaszewicz-Gąsiorowska. Jej następcami kolejno byli: Ka-



Prorektor E. Kubica w rozmowie z panią prezes dr inż. E. Nowińską

zimierz Krzyżak, Witold Bania i pani Irena Okołów.

Obecnie funkcję tę pełni z wielkim zaangażowaniem pani Magda Zawada. Dzięki Jej inicjatywie lokal sekretariatu stał się bardziej funkcjonalny i estetyczny.

Od początku działalności Oddziału PTTK przy PWR wykształciły się pewne formy turystyki popularne do dzisiaj. Narciarstwo było i jest bardzo popularne zarówno wśród kadry jak i studentów, wśród starszych i młodszych, w górach bliskich i dalekich, tych niższych i wysokich.

Pierwszym przewodniczącym Komisji Narciarskiej był prof. Adam Cybulski – późniejszy długoletni prezes Oddziału. Regulamin, który opracował przewodniczący Komisji Narciarskiej, połowę miejsc na obozach i rajdach przewidywał dla pracowników, natomiast drugą połowę dla studentów. Za najważniejsze uznawał naukę jazdy na nartach. Organizowano ją w Szczyrku, na Szyndzielni, u Bustryckich na Hali Gąsienicowej, w Bronku Czechu, w Strzesze Akademickiej i w Zieleńcu. Instruktorami byli zazwyczaj pracownicy naszego Studium WF, magistrowie Adam Dotzauer, Leszek Kucharski, Józef Bogdanowicz i Zdzisław Wolański. Potem przyszli młodszy. Przepraszamy, że wszystkich nie wymienimy. Oprócz obozów organizowaliśmy wyjazdy na Wysockogórskie Rajdy Tatrzańskie. Drużyna Oddziału uczestniczyła w takich rajdach wielokrotnie, a tym, który prowadził ją w latach pięćdziesiątych, był nieodżałowany Adaś Dotzauer. Inną formą działalności na tym polu były niedzielne, a potem

sobotnio-niedzielne expres-narty czy wielokrotny udział naszej drużyny w Biegu Piastów i Gwarków.

Sprawą, która łączyła zawsze wszystkich członków naszego Oddziału, była i jest nadal **turystyka górską**. Uprawiano różne jej formy: od najbardziej ambitnej turystyki wysokogórskiej (bo przez pewien czas działał Klub Wysokogórski pod przewodnictwem kolegi Tadeusza Zipsera) po masowe wycieczki czy udziały w licznych rajdach. Wycieczki często były prowadzone przez profesorów Tworowskie-

Zwiedzanie okolicznościowej wystawy



go, Waszkiewicza i Cybulskiego.

W latach sześćdziesiątych przyszła moda na Rajdy Świętojańskie, **rajdy** nocne, rajdy pod parasolem, wycieczki na pieczenie ziemniaków. Wśród organizatorów tych imprez byli doc. Mirek Walkowiak, prof. Władzio Mironowicz, kol. Wojciech Klimek, prof. Wojtek Suski i inni. **Działalność krajoznawcza** kwitła. W późniejszych latach komisja górską to: doc. Witold Kazmierczak, mgr Janusz Jarmuła, dr Waldek Olszewski, dr Andrzej Jabłoński, którzy organizowali i prowadzili obozy i rajdy.

Komisja autokarowa, którą prowadziła pani Marta Cybulska, woziła ludzi do Lublina i Krakowa, do Białowieży i w Bieszczady, w Sudety i w Tatry. Praktycznie trudno byłoby wymienić miejsce, do którego nie dotarliśmy. Przed takimi wyprawami krajoznawczymi profesorowie Broniewski i Kozaczewski prowadzili wykłady z architektury, a część ich słuchaczy została potem przewodnikami po Wrocławiu. Szczególnie mile wspominaliśmy i wspominamy imprezy z cyklu „Jaśnie pan zaprasza do Zamku” kończące się w Zamku Czocha, gdzie uczestników podejmował nasz kol. Rysio Czoch. Po takich wożach organizowano spotkania w klubie uczelnianym i wspomniano te zdarzenia.

**Sport żeglarski** został zapoczątkowany przez braci Kuśmidrowiczów, którzy na małej łódce P-7 przepłynęli z Kłodzka do Wrocławia. Rozwijał tę działalność klub żeglarski „Grot” ze swoimi komandorami prof. Rysiem Rogalą i prof. Miciem Teisseyrem. Nie sposób nie wspomnieć o

Jadzi Kosendziak, dobrym duchu żeglarzy. Początek lat sześćdziesiątych to najkorzystniejszy dla tego sportu okres. Klub stał się właścicielem pięciu łodzi klasy L. Pływano na nich po Odrze, Mazurach, Zalewie Szczyńskim, a nawet po Adriatyku.. Członkowie klubu szkoląc się i żeglując zdobywali stopnie żeglarskie – nawet te najwyższe. Na wycarterowanych jachtach uprawiano żeglarstwo morskie. Dziś żeglarze czekają na bardziej przychylne wiatry, czyli – mówiąc językiem współczesnych gazet – na bogatych sponsorów.

Mieliśmy również **kajakarzy**. Przez kilka kolejnych lat kol. Zbigniew Zajda organizował wyjazdy na jeziora augustowskie i inne ciekawe akweny.

W historii naszego Oddziału występowali także **kolarze**, **jeźdźcy**, **turyści „zagraniczni”** – tzn. uprawiający krajoznawczą turystykę zagraniczną.

Istotnym nurtem naszej działalności były też spotkania klubowe, na których przy kawie i pączkach wspomniano ciekawsze wyprawy turystyczne, zwłaszcza zagraniczne, gdyż były jeszcze rzadkością. Zwykle prezentowano przy tej okazji liczne przeźroczka. W długie jesienno-zimowe wieczory uczestnicy wypraw opowiadali o swoich przygodach oraz dzielili się wrażeniami i doświadczeniami.

Lata siedemdziesiąte to chyba najbardziej dynamiczny okres działalności Oddziału. Wtedy to powstały trzy komisje, dwa koła i klub żeglarski „Grot”.

Komisja **turystyki górskiej** zajmowała się organizacją wycieczek sobotnio-niedzielných, letnich obozów wędrowných i

rajdów. Najbardziej renomowanym rajdem okazał się coroczny Rajd Pracowników Politechniki. Odbywały się na nich konkursy turystyczne, w których główną nagrodą był „Pieniek Przechodni Prezesa”. Komisja Turystyki Narciarskiej organizowała narciarskie wycieczki weekendowe oraz obozy w czasie ferii zimowych. Komisja krajoznawcza prowadziła też wiele imprez turystycznych. Największą liczbę uczestników gromadziły wielodniowe wycieczki o nazwie „Gigant” oraz klubowe imprezy z przeżościami.

W działalność Oddziału włączali się czynnie członkowie dwóch kół istniejących przy wrocławskich jednostkach badawczo-rozwojowych skupiających wielu absolwentów PWr. Koło nr 1 działało przy Przemysłowym Instytucie Elektrotechniki, a Koło nr 2 – przy dawnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Elektroniki Próżniowej. W ramach własnej działalności organizowały głównie imprezy górskie i krajoznawcze. Członkowie Koła nr 1 zajmowali się kolarstwem i narciarstwem. Obozy szkoleniowe, rejsy i regaty to domena klubu żeglarskiego „Grot”.

**Obecna działalność Oddziału**, tak jak działalność całej PTTK, jest mniej intensywna, niż przed laty. Na początku lat dziewięćdziesiątych, w związku ze zmianami politycznymi i gospodarczymi zaczęło obowiązywać nowe prawo o stowarzyszeniach. Spowodowało to rozwiązanie Zarządów Wojewódzkich PTTK, które były podstawą działania kół niższego szczebla. Zaczęto patrzeć inaczej na wszystko, co nie przynosiło szybkich korzyści. Turysty-

ka znalazła się na szarym końcu w zainteresowaniach władz różnego szczebla. Kluby turystyczne, koła i oddziały zawieszały swoją działalność lub wręcz się rozwiązywały. Dzięki determinacji członków Zarządu, oraz przychylności władz Uczelni udało się utrzymać działalność turystyczną PTTK na Politechnice. Oddział PTTK przy Politechnice Wrocławskiej został zarejestrowany w nowych strukturach w dniu 26 października 2001 roku.

Obecnie Zarząd działu w następującym składzie: prezes – kol. Elżbieta Nowińska; wiceprezesi – kol. Jan Francyk i kol. Zdzisław Witkowski; skarbnik – kol. Zbigniew Rodziewicz; przew. Komisji Narciarskiej – kol. Anna Musialik-Piotrowska; przew. Komisji Górskiej – Witold Mielcarek; przew. Komisji Krajoznawczej – kol. Janina Polakowska; przew. Komisji Kajakowej – kol. Zbigniew Zajda; przew. Klubu Żeglarskiego – kol. Bogdan Zagańczyk; przew. Komisji Rewizyjnej – kol. Anna Chojnowska.

W naszym oddziale najbardziej aktywnie działają obecnie Komisja Turystyki Górskiej, Komisja Turystyki Narciarskiej i Koło nr 1. Najciekawsze imprezy Komisji Górskiej to „Wiosna w Tatrach”, „Rajdy Pracowników Politechniki”, „Jesień w Tatrach” i wycieczki górskie w celu zdobywania „Korony Sudetów”. Komisja Turystyki Narciarskiej jest organizatorem pięknych obozów narciarskich odbywających się już tradycyjnie w Wiśle oraz express- nart. Komisja ta organizuje również drużyny startujące w słynnym „Biegu Piastów” i Rajdzie Tatzańskim. W Kole nr 1 najbardziej aktywnymi okazali się cykliści i narciarze biegowi.

Jako sukces, w tych niełatwych dla turystyki warunkach należy odnotować powstanie przy naszym Oddziale nowego klubu. Nosi on nazwę „Dark River” i skupia młodych pracowników naukowych, głównie z I-3. Szefem klubu jest kol. Sebastian Suppan.

Praca naszego Oddziału jest wysoko oceniana przez instytucje zwierzchnie PTTK, a może o tym świadczyć przyznanie Oddziałowi przez Zarząd Główny najwyższego odznaczenia PTTK – „Złotej Odznaki”. Wielu członków naszego Oddziału za swą działalność zostało uhonorowanych srebrnymi i złotymi odznakami PTTK.

Można mieć nadzieję i życzyć sobie, żeby działalność turystyczna Oddziału, czynnie wspierana przez Władze Uczelni, osiągnęła poziom godny wszystkich wspaniałych ludzi, którzy w minionym półwieczu pracowali na rzecz Oddziału PTTK i uczelnianego środowiska.

*Elżbieta Nowińska, Jan Francyk*

*Niskie Tatry (1992)*



# Jubileusz Chóru Kameralnego Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”



Opr. Agnieszka Kanaga

**K**to dał się skusić anonsom TV „Styk” czy notkom gazetowym, mógł uczestniczyć – mam nadzieję, że z satysfakcją – w jubileuszowych obchodach 10-lecia działalności „Consonanzy”.

10 stycznia (na antresoli bud. A1 PWr) otwarta została wystawa autorstwa J. Smoczyńskiej-Bazan i W. Bazana – małżeństwa od długiego czasu związanego z chórem Politechniki. Zaprezentowano tam zdjęcia (bardziej i mniej oficjalne), plakaty, dyplomy i pamiątki dokumentujące 10-letnią historię zespołu.

Korzeni działalności chóru „Consonanza” można się doszukiwać w jeszcze wcześniejszym okresie. W roku 1973, a więc trzydzieści lat temu, powstał kameralny chór, z którego obecny zespół w prostej linii się wywodzi. Jego pierwszy dyrygent Mieczysław Matuszczak skupił wokół siebie grupę zapaleńców, którzy pomiędzy zajęciami i kolokwiami (wówczas też były!) zaprzyjaźnili się między sobą i zakochali w śpiewie. Zasadniczy kształt zespołu, choć wciąż nieco ewoluuje, ustalił się przed dziesięciu laty. Zespół ma w swoim dorobku festiwalowe laury, konkursy, nagrody, wielokrotne wyjazdy zagraniczne (Francja, Niemcy, Austria, Czechy, Anglia, Walia), zgrupowania muzyczne w różnych częściach Polski (Międzygórze – Lidzbark Warmiński – Bory Tucholskie); współpracę z zespołami średniowiecznych instrumentów, barokowe i klasyczne oratoria, śpiewy cerkwi prawosławnej, prawykonania współczesnych kompozytorów polskich, nagrania opery rockowej, występy w strojach łowickich i opoczyńskich przy dźwiękach

polskiej muzyki tradycyjnej... Wspominać można sporo.

Skrótowy obraz dorobku zespołu został zaprezentowany podczas jubileuszowego

PRZYPOMINAMY, ŻE ZAJĘCIA CHÓRU KAMERALNEGO „CONSONANZA” ODBYWAJĄ SIĘ WE WTORKI I CZWARTKI W GODZ. 19.00–21.30 W S. 144A (BUD. A1) I UCZESTNICZYĆ W NICH MOŻNA JAKO W ZAJĘCIACH PAKIETU PRZEDMIOTÓW OGÓLNOHUMANISTYCZNYCH POLITECHNIKI. SZCZEGÓLNIIE MILE WIDZIANE TENORY I BASY. ZAPRASZAMY!

koncertu „Consonanzy” w uniwersyteckim Oratorium Marianum. Kolędy „w językach” (szwedzki, białoruski, hiszpański, a nawet w językach afrykańskich) oraz *Ode for St Cecilia's Day* Henry’ego Purcella z solistami i zespołem instrumentów dawnych Akademii Muzycznej, pozwoliły zatrzymać na chwilę atmosferę mijających Świąt Bożego Narodzenia.

Życzymy sobie doczekania w dobrej kondycji kolejnych jubileuszy a naszym Słuchaczom zadowolenia, radości i wiele pięknej muzyki w 2004 Roku!

Marta Kierska-Witczak  
Kierownik artystyczny „Consonanzy”



# „OPRAWCY SZKIEŁ W HAMBURGU”

nota z warsztatowych praktyk studenckich

*Günther Fielmann – optyk posiadający licencję państwową i dyplom mistrza swojego zawodu – otworzył jesienią 1972 roku swój pierwszy salon optyczny w Niemczech, w miejscowości Cuxhaven (Dolna Saksonia). Obecnie Fielmann sprzedaje co trzecie okulary w Niemczech.*



„Nasze automaty” ...– nasze stanowiska pracy

Fielmann jest największym pracodawcą w branży. Obecnie koncern zatrudnia przeszło 9.900 pracowników, z których 2.300 pracuje w nowych krajach związkowych.

Nowoczesne salony i optymalnie wyposażone warsztaty firmy Fielmann umożliwiają specjalistyczne wykształcenie ponad 1.800 młodym ludziom. Wysoki poziom kształcenia w firmie sprzyja rozwojowi młodej kadry.

Podczas zeszłorocznej przerwy wakacyjnej (lato 2003), odbyliśmy cykl praktyk studenckich we wrocławskim salonie optycznym „Fielmann”. Przez ponad mie-

*A to my*



siąc nabywaliśmy tam doświadczenia w dziedzinie optyki okularowej. Współpraca między studentami Inżynierii Optycznej Politechniki Wrocławskiej a firmą „Fielmann” zaowocowała propozycją wyjazdu dwóch grup studenckich na szkolenie do centralnego oddziału firmy mieszczącego się w Hamburgu. Szkolenia trwały od 4 grudnia 2003 roku do 20 stycznia 2004 r.

Po przyjeździe do Hamburga zostaliśmy zakwaterowani w komfortowym hotelu, a w pracy czekało nas miłe powitanie. Początkowo obawialiśmy się, czy nasze nabyte na

studiach i wcześniejszych praktykach umiejętności manualne zdobędą aprobatę organizatorów praktyk, ale już pierwszego dnia pobytu podczas teoretycznego przygotowania do pracy w centrali firmy wszelkie nasze obawy zostały rozwiane...

Następnie zaczęło się kilkugodzinne szkolenie. Bariera językowa nie stanowiła problemu, gdyż większość z nas włada językiem angielskim. Zawsze też mogliśmy liczyć na pomoc tłumaczy zatrudnionych na czas naszego pobytu – otaczali nas opieką nie tylko w godzinach pracy, ale i podczas całego pobytu w Hamburgu.

Następne dni wypełnione już były wyteżoną pracą. Zostaliśmy podzieleni na siedmioosobowe zespoły kierowane przez pracowników „Fielmanna”. Poszczególne osoby przydzielono do różnych warsztatów. Tam po krótkim ustaleniu zakresu naszych obowiązków przystąpiliśmy do pracy. Na koniec dnia czekało nas zawsze podsumowanie osiągniętych rezultatów. Bardzo dobrze to wspominamy, ponieważ organizatorzy zawsze podkreślali nasze wysokie kwalifikacje.

Nawet gwałtownie zwiększony czas trwania pracy (10 godzin dziennie) nie był w stanie zniweczyć naszego zapału. Możliwość pracy na różnych stanowiskach, różnorodność stosowanych szkielek i rekordowych ilości opraw okularowych (również znanych i cenionych firm), które przechodziły przez nasze ręce, powodowały, że zajęcia nie były monotonne. Codziennie uczyliśmy się czegoś nowego i zdobywaliśmy nowe doświadczenia.

Obsługiwaliśmy najnowsze automaty, szczególnie szlifierskie. Ich jakość sprzyjała minimalizacji pomyłek w procesie produkcyjnym i pozwalała osiągać bardzo dobre wyniki. Duża liczba zleceń przyczyniła się do tego, że szybko opanowaliśmy do perfekcji niełatwą sztukę wykonywania okularów na iście europejskim poziomie.

Intensywna praca nie pozwalała na wieczorne rozrywki. Tylko niedziele zostawały wolne, więc można było trochę pozwiedzać miasto i korzystać z wygód naszego hotelu. Osoby lubiące czynny wypoczynek mogły korzystać tu z siłowni i basenu, a ci nieco bardziej leniwi – zrzucić zbędne kilogramy w saunie.

Chcielibyśmy gorąco podziękować osobom, które umożliwiły nasz wyjazd do Hamburga: pracownikom oddziału firmy „Fielmann” we Wrocławiu, zwłaszcza panu mgr. inż. Pawłowi Ikoniakowi, kierownikowi wrocławskiego salonu, a także pani dr. Stanisławie Szarskiej z Politechniki Wrocławskiej oraz panu mgr. inż. Dariuszowi Karpiewi, naszemu wykładowcy i opiekunowi. Dzie-



Mile spotkanie z panem Fielmanem (w środku) studentów IV roku Inżynierii Optycznej WPPT PW.

ki nim udało nam się pokonać wiele trudności związanych z wyjazdem, a potem zdobyć cenną wiedzę i umiejętności.

**Uczestnicy wyjazdu:** Sylwia Mirecka, Patrycja Polis, Justyna Starczewska, Jolanta Rostek, Agnieszka Makarowska, Agnieszka Stącel, Małgorzata Konieczna, Barbara Bańka, Paulina Bednarowicz, Beata Neumann, Ewa Paszkowska, Krystyna Mozol, Marta Marcinkiewicz, Marcin Gosławski, Mateusz Kryszak, Grzegorz Halbtuch, Tomasz Piróg, Piotr Janaś, Kamil Kruk, Jan Kierszniowski, Grzegorz Bednarczyk.

**Opiekun:** mgr inż. Dariusz Karp.

Więcej zdjęć i informacji na stronach internetowych:

[www.if.pwr.wroc.pl/optyka](http://www.if.pwr.wroc.pl/optyka)

[www.karp.w.pl](http://www.karp.w.pl)

Zapraszamy!

## PRALKA SHOW

„Wieczorek z Kabaretem Pralka Show II – New Year 2004” to kolejna zorganizowana przez Fundację MANUS impreza prezentująca życie kulturalne naszej uczelni. Tym razem odbyła się ona 22 stycznia 2004 r. w sali Centrum Sztuki IMPART. Studenci i pracownicy PWR mieli wstęp wolny, ale ze względu na ograniczoną ilość miejsc (560) zainteresowani musieli odebrać w siedzibie fundacji wejściówki, które pozwoliły organizatorom uniknąć przepychanek przy wejściu.

Gospodarzem wieczoru był kabaret „Pralka” w składzie: Artur Gniadek, Sławomir Smorąg i Hanna Misiak (wszyscy są studentami PWR). Program został podzielony na dwie części. Podczas pierwszej prezentowały się wrocławskie kabarety: „Pralka”, „Na strychu”, „K.O.P.P.” i „Inteligentni”. Po przerwie wystąpił gość specjalny, czyli kabaret „Słuchajcie” z Zielonej Góry.

Reprezentująca środowisko studenckie Anna Kaniuczok pisze: *Impreza przebiegała w iście widowiskowym stylu. Gospodarze w karnawałowych strojach przywitani licznie zebraną publiczność. Towarzyszył im zespół muzyczny składający się ze studentów Akademii Muzycznej. Wachlarz tematyczny programu był szeroki. Wrocławskie kabarety prezentowały głównie humor sytuacyjno-absurdalny, zaskakiwały niebanalnymi pomysłami, błyskotliwym dialogiem z publicznością, świeżością przekazu. Duży entuzjazm wśród publiczności wzbudził Rektor-Protector (kabaret „Pralka”), który specjalnie na tę okazję skomponował piosenkę oraz rozdawał prezenty (cebule i piłki pla-*

*żowe). Podobał się też występ przystojnego boysbandu (kabaret „K.O.P.P.”). Gromkimi brawami nagrodzono wywiad z Lechem Wałęsą, który jak zawsze „rzeczowo” odpowiadał na pytania dziennikarza oraz zaprezentował nieznaną dotąd umiejętność wokально-instrumentalną (kabaret „Inteligentni”).*

*Wieczorek kabaretowy „Pralka Show” był doskonałą formą spędzenia wolnego czasu zarówno dla studentów, jak i pracowników uczelni. Kabarety zawsze stanowiły ważną część kultury studenckiej, wyznaczały jej poziom.*



*Obecnie obserwujemy próby powrotu do tradycji wrocławskich kabaretów lat siedemdziesiątych. Zainteresowanie wzbudza twórczość naturalna, spontaniczna, szcze-*



ra, egzystująca na granicy świata realnego i fantastycznego Tworzenie imprez integrujących młodych artystów, propagowanie ich twórczości to konsekwentne działanie kabaretu „Pralka”. Sądzę, że po blisko trzydziestu latach są duże szanse na utworzenie we Wrocławiu silnego ośrodka kabaretowego, bowiem na wrocławskiej scenie działają liczne grupy tj. „Neo-Nówka”, „Pralka”, „Drągal”, „K.O.P.P.”, „Inteligentni”. Myślę, iż są na najlepszej drodze, aby ten cel osiągnąć. Czego szczerze im życzę.

I właśnie działalność kabaretu „Pralka” zmierza w tym kierunku. Podczas występów nie tylko prezentują własny program. Do uczestnictwa w organizowanych przez nich co miesiąc w klubie „Firlej” wieczorach kabaretowych zapraszają także inne zespoły kabaretowe dając im szansę szerszego pokazania się wrocławskiej publiczności. W ubiegłym roku zorganizowali Festiwal Pozytywnej Kultury Studenckiej „Wrocek”, w którym wzięło udział 13 kabaretowych zespołów. Przedsięwzięcie to mają zamiar powtórzyć w tym roku. Sami starają się doskonalić swój warsztat artystyczny. W latach 2002 i 2003 uczestniczyli w warsztatach kabaretowych w Mrągowie, a na festiwalu „Wyjście z cienia” w Gdańsku w listopadzie 2003 r. zostali wyróżnieni za skecz „Świetliki”.

„Pralka” może liczyć nie tylko na zainteresowanie środowiska studenckiego, ale też na finansowe wsparcie władz PWr i Wydziału Chemicznego. Wśród sponsorów „Pralka Show II” byli: Zakład Usług Socjalnych PWr, dziekani W-3 i W-11, Prorektor ds. Studenckich oraz Samorząd Studencki. Telewizja „Styk” nakręciła materiały reklamujące wieczorek z kabaretem.

Zdaniem prorektora ds. studenckich dr inż. Krzysztofa Rudno-Rudzińskiego:

*Kabaret „Pralka” kultywuje najlepsze tradycje kabaretów studenckich. Skecze są zabawne i bezpretensjonalne, wywołują u publiczności śmiech lub uśmiech, ale nie rechot. Pomysł „Wieczorków z Kabaretem Pralka Show” jest dowodem na talent impresaryjny organizatorów, którzy uzyskali efekt synergii w dziedzinie sztuki kabaretowej. Uczestniczyłem w obydwu dotychczasowych „Wieczorkach...”. Liczba widzów przewyższająca liczbę miejsc wskazuje na duże zapotrzebowanie na takie imprezy w środowisku studenckim, a zgodność z dobrymi wzorcami obliży do wspomagania przedsięwzięcia, co też czynimy.*

Życzymy dalszego rozwoju artystycznego, ostrego dowcipu i powodzenia w integracji wrocławskiego środowiska studenckich kabareciarzy! (hw)



## Nowości Oficyny Wydawniczej PWr:

- BOGACZYK T., ROMASZKIEWICZ-BIAŁAS T., *13 wykładów z geometrii wykreślnej*, wyd. 4, 182 s., dydaktyka (architektura) 22 zł
- CHLEBUS E., (red.) *Innowacyjne technologie rapid prototyping – rapid tooling w rozwoju produktu*, 203 s., pr. zb. (mechanika), 19 zł
- DEMICHOWICZ-PIGONOWA J., *Obliczenia fizykochemiczne*, wyd. 2 popr. i uzupełn., 542 s., podręcznik (chemia), 33 zł
- FRĄCZKOWSKI K., *Zarządzanie projektem informatycznym*, 163 s., podręcznik (informatyka i zarządz.), 16 zł
- GŁADYSIEWICZ L., *Przenośniki taśmowe, Teoria i obliczenia*, 315 s., monografia (górnictwo), 25 zł
- GNUTEK Z., KORDYLEWSKI W., *Maszynoznawstwo energetyczne*, wyd. 2 uzupełn., 445 s., podręcznik (termoenergetyka), 27 zł
- HOTAŁA E., *Nośność graniczna nieuźebrowanych cylindrycznych płaszczy silosów stalowych*, 166 s., seria: Monografie, (budownictwo). 16 zł
- KISILEWICZ J., *Język C w środowisku Borland C++*. wyd. 4, 193 s., podręcznik (informatyka), 22 zł
- KULCZYK J., WINTER J., *Śródlądowy transport wodny*, 390 s., monografia (mechanika), 31 zł
- ORŁOWSKA-KOWALSKA T., *Bezczujnikowe układy napędowe z silnikami indukcyjnymi*, 322 s., monografia (elektrotechnika), 26 zł
- OSSOWICZ T., *Metoda ustalania kolejności przedsięwzięć polityki przestrzennej miasta wielkiego*, 280 s., monografia (architektura), 24 zł
- MASALSKI J., *Badania nad podwyższeniem odporności na korozję wybranych stali przez modyfikację powierzchni*, 138 s., seria: Monografie, (chemia), 15 zł
- PASZKIEWICZ R., *Selektywna epitaksja azotku galu w technologii przyrządów półprzewodnikowych*, 156 s., monografia (elektronika), 16 zł
- SEKUŁA Z., *Uwarunkowania i instrumenty polityki płac w firmie*, 316 s., monografia (org. i zarz.), 23 zł
- SYNAL B., ROJEWSKI W., DZIERŻANOWSKI W., *Elektroenergetyczna automatyka zabezpieczeniowa. Podstawy*, wyd. 2 popr., 284 s., dydaktyka (elektrotechnika), 26 zł
- TRACZEWSKA T.M., *Biotoksyczność produktów mikrobiologicznych przemian antracenu fenantrenu w wodzie oraz możliwość ich usuwania*, 194 s., seria: Monografie (ochr. i inż. środ.), 20 zł
- WARAWKO I., *Krótki poradnik gramatyczny języka rosyjskiego z ćwiczeniami*, 260 s., dydaktyka (j.obce), 20 zł
- WERSZKO D., *Wybrane zagadnienia z techniki cieplnej*, wyd. 3, 294 s., skrypt (termoenergetyka), 22 zł
- WNUCZAK E., *Physik für Ingenieure. Band 2/I. Fizyka dla inżynierów, t. 2/I*, 114 s., podręcznik (fizyka), 14 zł
- WÓJCICKI Z., *Dynamiczna eliminacja rezonansowych drgań parametrycznych*, 158 s., seria: Monografie (budownictwo), 16 zł
- ZYMONIK Z., *Koszty jakości w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, wyd. 2 poszerz., 229 s., monografia (org. i zarz.), 22 zł

### Konferencje:

- Księga Pamiątkowa 35-lecia Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej 1968–2003*, 112 s. (górnictwo), 11 zł
- 35 lat Wydziału Górniczego. Aktualia i perspektywy górnictwa*, 133 s., seria: Konferencje (górnictwo), 15 zł
- International Students and Young Scientists Workshop „Photonics and Microsystems” 2003. Międzynarodowe warsztaty studenckie „Fotonika i mikrosystemy” 2003*, 88 s., seria: Konferencje (elektronika), 10 zł
- 50 lat współpracy na Dolnym Śląsku Naukowego Ośrodka Odlewnictwa ze Stowarzyszeniem Technicznym Odlewników Polskich. 50 lat Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich*, 92 s., seria: Konferencje, 11 zł
- IV Wrocławskie Sympozjum. Automatyzacja produkcji Nauka – Wiedza – Innowacje.*



Prezentacja systemów informatycznych Info Technology Supply Ltd. w Bibliotece Głównej

## Pokaz w bibliotece

Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej gościła 17 lutego przedstawicieli firmy Info Technology Supply Ltd. z Wielkiej Brytanii – dystrybutora baz danych, specjalistycznego oprogramowania i systemów informatycznych. W czasie dwugodzinnej prezentacji, w której wzięli udział pracownicy bibliotek i informatycy z całego środowiska naukowego Wrocławia, przedstawiono najnowsze produkty firmy przeznaczone głównie dla bibliotek i ośrodków informacji oraz inne systemy dystrybuowane przez ITS.

W pierwszej części zaprezentowano system IRIS (Infoware Remote Information Server) służący do udostępniania zasobów na CD i DVD w sieciach LAN, WAN oraz w Internecie. Z dużym zainteresowaniem spotkał się system OneLog, umożliwiający uprawnionemu użytkownikowi dostęp z dowolnego miejsca do baz danych i innych zasobów elektronicznych chronionych kontrolą IP. Spośród produktów rozpowszechnianych przez ITS szczególną uwagę zwrócił system ZyImage firmy ZyLab, wykorzystujący najnowsze technologie digitalizacji doku-

mentów, archiwizowania i pełnotekstowego przeszukiwania.

W dalszej części pokazano oprogramowanie **DeepFreeze** – zabezpieczające publicznie dostępne komputery przed niepożądanymi działaniami użytkowników oraz system zarządzania drukowaniem w bibliotekach i na uczelniach – **UniPrint**.

Spotkanie zakończyło się długą dyskusją, podczas której przedstawiciele firmy ITS odpowiadali na liczne pytania słuchaczy.

Wszystkich zainteresowanych szerszą ofertą Info Technology Supply Ltd. zapraszamy na stronę domową jej przedstawicielstwa w Polsce: <http://www.its.com.pl>.

Barbara Urbańczyk  
Oddział Informacji Naukowej

Ma pięcioletni staż pracy i przyjechała do nas ze Szwajcarii.

## Nówka – dwukolorówka ...

**Od 21 stycznia br. Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr. pracuje na nowej maszynie do druku kolorowego!**

„Heidelberg” GT052-2 to tak zwana dwukolorówka. Drukuje jednocześnie w dwóch kolorach. Aby uzyskać pełny obraz barwny, przepuszcza się drukowaną stronę dwa – a nie cztery – razy przez maszynę, osiąga się więc dwukrotnie większą szybkość procesu. Heidelberg GT052-2 ma zdolność druko-

wania 8000 arkuszy na godzinę w formacie B-3. Do jej zalet należy zaliczyć łatwiejszą kontrolę nad jakością druku.

Maszyna przeszła kapitalny remont i jest, jak zapewniają technicy, w bardzo dobrym stanie, tak że zapewne pozostanie u nas przez kolejne 30 lat!

30 stycznia prorektorzy: prof. Ernest Kubica i prof. Tadeusz Więckowski dokonali uroczystego uruchomienia nowego nabytku (patrz fot.). Zaproszony został również prorektor ds. ogólnych poprzedniej kadencji – dr Ludomir Jankowski, za którego zgodą, 2 lata temu, rozpoczęto starania o zakup nowej maszyny i uruchomiono procedury przetargowe.

Pani Alicja Biernat z Biura Przetargów zajmowała się bardzo troskliwie tą sprawą. Niestety, ze względu na specyficzny charakter rynku w tej branży, przetarg nie doszedł do skutku i dopiero po otrzymaniu zezwolenia na zakup z wolnej ręki można było sfinalizować przedsięwzięcie.

W tym czasie pracownicy drukarni przeżywali chwile niepokoju, gdyż przyznane początkowo na inwestycję 300 tysięcy złotych trafiło na wartości w stosunku do euro. Transakcja stała pod znakiem zapytania. Ostatecznie jednak dzięki dodatkowym pieniądзом przyznanych przez uczelnię, życzliwej postawie krajowego pośrednika firmy – spółki z o.o. *Heidelberg Polska* i dobrym chęciom reprezentującego ją pana Tomasza Naglika (absolwenta Zakładu Fototechniki PWr) udało się sprawę sfinalizować. Opłata została podzielona na trzy raty.

*Dzięki nowemu wyposażeniu drukarnia będzie mogła dostosować się do coraz wyższych wymagań zlecających, którzy w swoich książkach i materiałach konferencyjnych chcą mieć barwne ilustracje dobrej jakości* – mówi zastępca dyrektora Oficyny Wydawniczej ds. technicznych Tadeusz Konieczny.

46 ►





## X WROCLAWSKIE TARGI KSIĄŻKI NAUKOWEJ

17–20 marca 2004 r.

pod protektoratem:

**Ministra Nauki i Informatyzacji  
Ministra Edukacji Narodowej i Sportu,  
Polskiej Akademii Nauk – Oddział we Wrocławiu**

Patronat nad Targami sprawuje

Prof. Tadeusz Luty, Rektor Politechniki Wrocławskiej

Współorganizatorami Targów są:

**STOWARZYSZENIE WYDAWCÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH, Lublin  
FORUM AKADEMICKIE, Lublin (prasa akademicka)  
„FUNDUSZ-BETA” Sp. z o.o. – Hurtownia Książek, Wrocław**

W dniach 17–20 marca br. w auli i na antresoli Gmachu Głównego Politechniki Wrocławskiej gościć będziemy ponad 60 wystawców z całego kraju, najznakomitszych przedstawicieli publikujących książki naukowe i popularnonaukowe. Zaprezentują oni swoją ofertę na jubileuszowych X Wrocławskich Targach Książki Naukowej. Wśród wystawców na Targach przeważają oficyny uczelniane.

Idea zorganizowania WTKN zrodziła się podczas spotkania wydawców na I Krajowych Targach Książki Akademickiej ATENA'94 w Warszawie, a celem tej imprezy miało być stworzenie forum prezentacji bogatej oferty wydawniczej w innym ośrodku akademickim niż warszawski. Okazało się, że bardzo dobrym miejscem do przedstawienia książki naukowej jest właśnie Wrocław – siedziba wielu uczelni oraz ważny ośrodek kulturalny. Potwierdziły to później pozytywne oceny ze strony uczestników kolejnych edycji Targów.

WTKN miały zmobilizować i zachęcić wydawców uczelnianych, by uwzględnili i w miarę możliwości próbowali sprostać rosnącym wymaganiom rynku wydawniczo-poligraficznego. Powoli zmierzaliśmy do tego, aby oferta oficyn uczelnianych pod względem szaty graficznej i edytorskiej mogła konkurować z ofertą dużych i uznanych wydawców, jak PWN, WNT czy ARKADY. W tym celu ustanowiliśmy konkurs *na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej*, organizowany w ramach Targów. Komisja pod przewodnictwem dyrektora Polskiego Radia wytypuje *najlepiej zorganizowane stoisko*.

Atrakcją czterodniowej imprezy jest nie tylko bogata oferta tytułów i ich promocyjne ceny czy konkurs dla czytelników *na najciekawszą, ich zdaniem, książkę*, lecz także wiele prelekcji i spotkań z autorami.

18 marca br. o godz. 12<sup>00</sup> **Marzena Smolak** opowie o tym, *Gdzie bawili się wrocławianie w pierwszej połowie XX wieku*, a 19 marca **prof. Kazimierz Ła-**

**stawski** przedstawi *polską rację stanu wobec integracji europejskiej*. 18 marca proponujemy uczestnikom Targów interesujący wykład z **prawa autorskiego**, który poprowadzi **dr Julian Jezioro** z Uniwersytetu Wrocławskiego. Będą też **spotkania z autorami**, między innymi na stoisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego **o. prof. Hugolin Langkammer** będzie podpisywał swoje książki. To tylko niektóre atrakcje X jubileuszowych Wrocławskich Targów Książki Naukowej.

Patrząc z perspektywy tych dziesięciu lat widzimy, że dzięki życzliwemu zainteresowaniu ze strony władz uczelni Targi wpisały się już na stałe w ogólnopolski kalendarz imprez targowych. Jesteśmy przekonani, że przyczynią się też do promocji naszego miasta.

Patronat medialny nad targami objęły Gazeta Wyborcza i Polskie Radio.

*Halina Dudek*  
Organizator X WTKN  
Oficyna Wydawnicza  
Politechniki Wrocławskiej

## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

### Oferty i komunikaty

*Prezentujemy międzynarodową organizację, której członkiem jest Politechnika Wroclawska.*



**SEFI**, naukowe stowarzyszenie pozarządowe *non-profit*, zostało założone w roku 1973. W jego skład wchodzi obecnie 450 instytucji kształcenia wyższego oraz członkowie indywidualni, stowarzyszeni i firmy. Siedziba SEFI znajduje się w Brukseli. Jest to największa europejska sieć instytucji i osób wpływających na kształcenie inżynierów.

Prezesem SEFI jest dr Alfredo Soeiro z Porto w Portugalii, a sekretarzem generalnym pani Françoise Côme. Władzę wykonawczą w SEFI pełni Rada Administracyjna (*Administrative Council, AC*). Zbiera się ona 3 razy w roku. Przez 12 lat w AC zasiadali przedstawiciele Polski. Jednakże po wygaśnięciu mandatu we wrześniu 2003, nie wybrano nowego reprezentanta naszego kraju. Polscy członkowie SEFI będą zabiegać, aby w wyborach 2004 nowy polski przedstawiciel został wybrany. Najwyższą władzą SEFI jest Zgromadzenie Generalne (*General Assembly*) zwoływane raz w roku, przyjmujące sprawozdania i plany oraz wybierające władze Stowarzyszenia.

Merytoryczna działalność SEFI realizowana jest przez Grupy Robocze (WG) i zespoły *ad hoc*, w których pracują członkowie (pracownicy instytucji zrzeszonych):

- Curriculum Development (rozwój programów nauczania)
- Continuing Engineering Education (inżynierskie kształcenie ustawiczne)

- Engineering Education and Mathematics (matematyka w kształceniu inżynierskim)
- Engineering Education and Physics (fizyka w kształceniu inżynierskim)
- ICT and Engineering Education (informatyka w kształceniu inżynierskim)
- Women in Engineering (kobiety a kształcenie inżynierskie)
- Environmental Engineering Education (środowisko a kształcenie inżynierskie)
- Ethics and Engineering Education (etyka w kształceniu inżynierskim)
- Systems Engineering (inżynieria systemowa)
- Engineering Education and Research (kształcenie inżynierskie i działalność badawcza)
- Task Force on the Bologna Declaration (zespół *ad hoc* dla deklaracji bolońskiej)
- Task Force on Accreditation and Engineering Education (zespół *ad hoc* dla problemów akredytacji w kształceniu inżynierskim)
- Task Force on Marketing and Visibility (zespół marketingu i reklamy)

Grupy robocze organizują spotkania specjalistyczne będące forum doświadczeń i dyskusji o przyszłości edukacji inżynierskiej. Materiały z tych spotkań są dostępne dla członków stowarzyszenia.

Członkowie SEFI tworzą europejskie lobby uniwersytetów technicznych i aktywnie uczestniczą się w roz-

woju edukacji inżynierskiej. SEFI jest w Europie i poza nią uznany i cenionym stowarzyszeniem profesjonalnym. Pełni istotną rolę opiniotwórczą przy tworzeniu strategii EU i realizacji Procesu Bolońskiego. Politechnika Wroclawska jest członkiem SEFI, ale niezbyt aktywnym. Wzmocnienie tej aktywności przyczyniłoby się na pewno do promocji i rozwoju naszej uczelni oraz zwiększyło rolę naszego środowiska w kształtowaniu europejskiej przestrzeni edukacyjnej. Za wybitny wkład w międzynarodową wartość kształcenia inżynierów SEFI przyznaje odznaczenia, z których najwyższe to Medal Leonardo da Vinci.

Raz do roku organizowana jest konferencja *SEFI Annual Conference*, której temat dotyczy zawsze aktualnych problemów. W roku 2004 odbędzie się ona w Walencji w Hiszpanii i ma tytuł *The 21st century: the golden opportunity for engineering education*. Poza tym systematycznie odbywają się seminaria i warsztaty.

SEFI uczestniczy w licznych programach europejskich (między innymi Socrates, Leonardo da Vinci) i współpracuje z prestiżowymi stowarzyszeniami profesjonalnymi. Wydaje miesięcznik *European Journal of Engineering Education*. Członkowie SEFI mogą nabywać wydawnictwa SEFI i korzystać ze zniżek w opłatach za uczestnictwo w organizowanych imprezach.

Na stronie internetowej [www.sefi.be](http://www.sefi.be) można znaleźć wiele aktualnych, interesujących informacji na temat kształcenia współczesnych inżynierów.

## Bal na koniec karnawału

W ostatnią sobotę karnawału, 21 lutego, Aula Politechniki jeszcze raz w tym sezonie rozbrzmiewała walcem i wypełniła się znakomitymi tancerzami. Tym razem wśród gości JM Rektora obecni byli: prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Huskowski i rektorzy wrocławskich uczelni.

Ważnym elementem balowego programu była aukcja obrazów i rysunków wykonanych przez studentów Wydziału Architektury PWr. Prowadził ją kierownik Działu Studenckiego mgr Andrzej Ostoja-Solecki, a prace prezentowała mgr Barbara Siomkajło z Zakładu Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury. Udało się wylicytować i sprzedać 13 rysunków, 8 obrazów i 7 fotografii. Część z nich pochodziła z poplenerowej kolekcji rysunków i akwreli wykonanych w Karpaczu w ubiegłym roku, inne stanowiły studenckie prace kursowe. Łączny dochód z aukcji wynoszący 4 210,00 złotych będzie przeznaczony na fundusz stypendialny dla studentów.

Bal trwał do czwartej rano w niedzielę, a nasi informatorzy donieśli nam o znakomitej kondycji tanecznej Gospodarza i nadzwyczaj eleganckich kreacjach obecnych dam. ✨ *Fot. Krzysztof Mazur*



*Pan Rektor wraz małżonką witali zproszonych gości przy wejściu na salę balową.*



## Roztańczony SIMP

24 stycznia 2004 r. w pięknie udekorowanej (choć może nieco w dyskotekowym stylu nieoświetlonej) auli Politechniki Wrocławskiej odbył się „Środowiskowy Bal Mechanika”. Przewodniczący Koła SIMP przy PWr. kol. Andrzej Bielański powitał w imieniu organizatorów wszystkie przybyłe osoby. Podziękował serdecznie władzom uczelni, a szczególnie JM Rektorowi PWr. prof. Tadeuszowi Lutemu za udostępnienie sali, w której odbywają się ważne dla środowiska akademickiego uroczystości. Wyraził radość z obecności dziekana Wydziału Mechaniczno-Energetycznego, a zarazem wiceprezesa OW SIMP we Wrocławiu prof. Zbigniewa Gnutka oraz zaprzyjaźnionego z mechanikami dziekana Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki prof. Benedykta Licznerskiego. Osobne słowa powita-

nia skierował do przedstawicieli władz OW SIMP-u we Wrocławiu kol. Ireny Dziegielewskiej, dyrektora Agendy SIMP DODOK, oraz sekretarza kol. Eugeniusza Hadry. Podkreślił, że na dorocznym balu bawią się nie tylko mechanicy, ale i pracownicy innych wydziałów i uczelni Wrocławia, prawnicy, lekarze, przedstawiciele biznesu i przemysłu. Tym, którzy uczestniczą w balu po raz pierwszy, życzył włączenia się w jego beztroską atmosferę. Tradycja każe rozpocząć tańce polonezem. Poprowadził go kol. prof. Joachim Potrykus z małżonką. Orkiestra pod kierunkiem Dawida Lisowca zagrała poloneza skomponowanego przez Wojciecha Kilara do filmowego „Pana Tadeusza”.

Kol. Andrzej Bielański złożył obecnym serdeczne życzenia noworoczne. Za-

prosił do wniesienia szampanem toastu za wspaniałą zabawę.

W trakcie balu orkiestra organizowała różne zabawy taneczne, między innymi „pociąg”. Nie chodziło o (naturalny zresztą) pociąg do trunków ani do osób płci przeciwnej, ale o najmłodniejszy na obecnym etapie pociąg do obcych krajów. Tytułowy pojazd „zatrzymywał się” w stolicach różnych państw, a tancerze wirowali w rytm walca wiedeńskiego, podskakiwali w kankanie, polce, zorbie,...

Przeprowadzono również konkurs śpiewania karaoke (czyli pochodzącej z Japonii techniki śpiewu lub gry przy akompaniamencie odtwarzanej z nagrania muzyki instrumentalnej). W zabawie tej zwyciężył dr Stanisław Lochyński z Wydziału Chemii.

Bal trwał do samego rana. Zostały wspomnienia, zdjęcia i poczucie, że za rok spotkamy się znów w karnawałowej atmosferze. ✨ *Fot. Krzysztof Mazur* 48 ▶

# Bal Sportowca

14 lutego (św. Walenty!) w Stołowce Akademickiej odbył się tradycyjny „Bal Sportowca”. Uczestniczyło w nim ok. 350 studentów, zawodników, trenerów, działaczy i sympatyków sportu akademickiego. Otwarcia balu dokonał prezes Klubu dr Andrzej Jaroch zapraszając wszystkich do udziału w tradycyjnym polonezie. Tańczyło go prawie 100 par tworzących w finale 16-osobowe szeregi. O godz. 22.30 ogłoszono wynik plebiscytów na najlepszych studentów-sportowców i sportowców wyczynowych, a także uhonorowano pracę trenerów i sponsorów Klubu. Puchary i dyplomy wręczali: prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński, prorektor ds. rozwoju prof. Adam Grzech, prezes Klubu Andrzej Jaroch, wiceprezes urzędujący Klubu Piotr Gawroński, przewodniczący Zarządu KUSS Krzysztof Maj i zastępca kierownika SWFiS PWiR Robert Jarosz.

Laureatami plebiscytu za 2002 rok zostali:

## 1. wśród studentów:

**V m – Łukasz Wojnarski – sekcja badmintona**

*IV miejsce na Mistrzostwach Polski Politechnik; III miejsce w Lidze Międzyuczelnianej.*

*nianej. Najlepszy zawodnik uczelni i kierownik sekcji.*

**IV m – Bartosz Daszewski – ekcja żeglarska**

*III miejsce na Mistrzostwach Polski Politechnik (IV miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych). Czotowy zawodnik sekcji żeglarskiej. Kierownik sekcji piłki ręcznej.*

**III m – Adam Radzik – sekcja lekkiej atletyki**

*III miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w biegu na 800 m. I miejsce w biegu o Puchar Wydziału Elektroniki – czerwiec 2003. I miejsce w Biegu Ulicznym o Puchar JM Rektora Politechniki Wrocławskiej.*

**II m – Michał Adamczak – sekcja tenisa ziemnego**

*Drużynowo I miejsce w Mistrzostwach Polski Politechnik (II miejsce w MPSzW). I miejsce w Lidze Międzyuczelnianej.*

**I m – Janusz Linowski – sekcja wioślarska**

*Drużynowo I miejsce w Mistrzostwach Polski Politechnik (II miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych) i I miejsce w MPSzW w ósemce wioślarskiej. IV miejsce na Mistrzostwach Polski Seniorów w ósemce wioślarskiej. I miejsce na*

*Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w ósemce wioślarskiej. I miejsce w Lidze Międzyuczelnianej na ergometrze wioślarskim.*

## 2. wśród sportowców wyczynowych:

**III m – Wojciech Olański – brydż sportowy**

*16 miejsce w Mistrzostwach Świata Teamów w Monte Carlo; drużynowe wicemistrzostwo Polski; III miejsce Grand Prix Polski*

**II m – Cezary Balicki, Adam Żmudziński – brydż sportowy**

*I miejsce w letnich mistrzostwach USA – Spin Gold; drużynowe wicemistrzostwo Polski.*

**I m – Paweł Rańda, Gabriel Pawlak – wioślarstwo**

*XXII miejsce na Mistrzostwach Świata w czwórce bez ster. w Mediolanie. I miejsce na Mistrzostwach Polski w dwójce podwójna ML.*

*Paweł Rańda – I miejsce w Pucharze Polski na ergometrze wioślarskim ML. II miejsce na Mistrzostwach Polski w jedynce ML.*

Po plebiscycie wszyscy oddali się szampańskiej zabawie do białego rana. 🌟

## Program „Wolontariat studencki”

# „Studenci z klasą”

**Program „Wolontariat studencki” realizowany jest od stycznia 2004 roku w miasteczkach i wsiach w ramach „Akademii Szkoły z klasą”. Jego zadaniem jest wzbogacenie i rozszerzenie oferty edukacyjnej szkół podstawowych i gimnazjów. Nasz program realizujemy w oparciu o działalność społeczną, wiedzę i zaangażowanie studentów.**

Działalność wolontarystyczna studentów pomaga uczniom poznać nieznaną im horyzonty, polubić naukę, zorganizować czas wolny, rozwijać zainteresowania.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w programie. Podzielcie się z uczniami wiedzą i pasją. Możecie poprowadzić zajęcia weekendowe, wakacyjne, najlepiej - w miasteczkach i na wsiach, gdzie dostęp do nauki i kultury jest trudniejszy. Możecie także poprowadzić zajęcia popołudniowe w szkołach waszego miasta.

Zajęcia mogą dotyczyć różnych tematów i zainteresowań, np.: tajemnic nieba, śladów przeszłości. Mogą być to kursy szybkiego czytania, kółka poetyckie,

warsztaty dziennikarskie (wspólne wydawanie gazetki w formie tradycyjnej lub Internetowej), kółka muzyczne, młodych przyrodników, chemików, meteorologów, kursy tańca nowoczesnego lub towarzyskiego, „języka obcego inaczej” (zbiorowe tłumaczenie literatury lub filmu) oraz wiele, wiele innych. Opowiedzcie dzieciom o tym, co to jest architektura gotycka, teoria powstania kosmosu. Wyjdźcie poza formę wykładu: zaproponujcie warsztat, pracę w grupie, kółko teatralne, plener.

Nasz program poparła Konferencja Rektorów, chęć współpracy zgłosiło sporo ośrodków. Ale skala tego edukacyjnego ruchu zależy głównie od Was – studentów. Czy potraficie zorganizować się na uczelni

i przygotować dobrą ofertę? Czy starczy wam czasu i zapału? Czy uwierzycie, że to będzie ciekawe doświadczenie?

W ramach programu opłacimy przejazdy grup studenckich (wolontariuszy) - do 150 km w przypadku projektów weekendowych i popołudniowych. W czasie wakacji możecie jechać do szkół w całej Polsce. Ubezpieczymy również wszystkich wolontariuszy od odpowiedzialności cywilnej i nieszczęśliwych wypadków.

Program „Studenci z klasą” jest organizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, Centrum Wolontariatu, Gazetę Wyborczą oraz Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

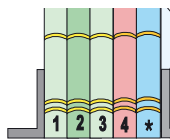
Szczegółowe informacje znajdziecie na stronach: [www.wolontariat.edu.pl](http://www.wolontariat.edu.pl) oraz [www.gazeta.pl/studencizklasa](http://www.gazeta.pl/studencizklasa). Zgłaszać się można przez zarejestrowanie w serwisie dostępnym z tych stron.

Macie dodatkowe pytania? Skontaktujcie się z nami: e-mail: [studencizklasa@agora.pl](mailto:studencizklasa@agora.pl). Czekamy też na telefony. Bezpłatna infolinia 0 800 444 131 (codziennie od godz. 10 do 15).

## KSIĄŻKI, które polecamy...

Zdzisław Krasnodębski

### Demokracja peryferii



(seria: Idee i polityka)

Wyd. słowo/obraz terytoria

(e-mail: [slowo-obraz@terytoria.com.pl](mailto:slowo-obraz@terytoria.com.pl))

*Dzisiejsza Polska stoi przed ogromnym wyzwaniem. Wejście do Unii Europejskiej nie będzie bowiem rozwiązaniem wszystkich problemów, jak to się czasem sugeruje, lecz nowym, znacznie trudniejszym zadaniem. To dopiero od odpowiedzi na to wyzwanie będzie zależało, czy Polska wyrwie się z zakłętą kręgą niemocy i kolonialnego uzależnienia. Niestety, teraz już wiemy, że wejście ona do Unii Europejskiej słabsza, niż byśmy chcieli. I to ta słabość, a nie przyszłe członkostwo, budzi naszą obawę o naszą wolność i suwerenność.* – diagnozuje autor.

Zdzisław Krasnodębski (rocznik 1953) zna dobrze Europę Zachodnią. Jest od 1995 r. wykładowcą Uniwersytetu w Bremie. (W Polsce pracował od 1976 do 1991 r. na Uniwersytecie Warszawskim, a od 2001 na Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego.) Jako znawca socjologii i filozofii społecznej jest baczny obserwatorem przemian w kraju. W najnowszej książce analizuje słabości polskiej demokracji. Ich przyczynę widzi w sferze idei: zbyt powierzchownym przeniesieniu na polski grunt koncepcji liberalnych. *Chociaż polscy liberałowie nawiązywali do liberalizmu zachodniego, jego recepcja była (...) nader selektywna i powierzchowna. W większości nie byli świadomi ani wewnętrznych dylematów, ani dzisiejszych pragmatycznych przemian liberalizmu* – twierdzi.

Liberalizm – pod tą nazwą kryje się wiele bardzo odległych od siebie koncepcji – został objawiony naszemu społeczeństwu przez środowiska pozornie neutralne światopoglądowo, ale aspirujące do „rządu dusz” i monopolu kulturowego, dążące do delegitymizacji dyskusji na wiele zasadniczych dla zbiorowości kwestii decydujących o kształcie państwa.

Formułując jego odmienną wizję Krasnodębski próbuje dopowiedzieć to, co we współczesnej tradycji demokratycznych ruchów nie zostało do końca wyrażone, a co jednocześnie odwołuje się do oryginalnego dorobku I Rzeczypospolitej. Jest to, jego zdaniem, tradycja republikańska. Za Quentinem Skinnerem podkreśla, że republikański model demokracji przeżywa obecnie renesans. To on kształtował tradycję europejskiej i amerykańskiej państwowości. Zdaniem Juergena Habermasa wyższość demokracji republikańskiej nad liberalną wynika ze skłonności jej obywateli do samoorganizowania się. Istotne jest to, że nie sprowadza się tu celów zbiorowych do kompromisu sprzecznych interesów prywatnych.

Tę cechę republikańskiej społeczności miał też ruch solidarnościowy lat osiemdziesiątych. Zwrot nastąpił po (przy?) okrągłym stole. W myśl nowej koncepcji *Panować ma „równouprawnienie prawdy i oszustwa”, państwo ma stanowić neutralne ramy tego przetargu, natomiast dobro wspólne i zbiorowa tożsamość są traktowane jako pozostałości kolektywistycznej i komunistycznej mentalności. Charakterystyczna dla Trzeciej Rzeczypospolitej korupcja – w szerokim sensie tego słowa – i dominująca pozycja postkomunistów wydają się oczywistym skutkiem tego eksperymentu.*

Akces do Unii Europejskiej postawi nasz kraj w roli uczestnika poważnych przemian politycznych i gospodarczych. Aby stać się rzeczywistym podmiotem w tej grze, by nie okazać się bytem peryferyjnym, Polska musi ugruntować swą polityczną i kulturową suwerenność – ocenia Krasnodębski. – Czy zdoła? (*mk*)

## „BAJKAŁ 2003”

◀21

daktyczną tamtejszego muzeum mineralogiczno-geologicznego. Uzyskałmy też informacje na temat działalności górniczej i złóż surowców mineralnych w rejonie Bajkału – tym cenniejsze, że dane tego rodzaju są na terenie Rosji poufne. Wizyta zaowocowała propozycjami współpracy pomiędzy Wydziałem Geologicznym Uniwersytetu Irkuckiego a Wydziałem Górniczym Politechniki Wrocławskiej. Jej zakres może objąć wymianę studentów, doktorantów i kadry naukowej.

Za możliwość uczestnictwa w wyprawie do „perły Syberii”, mekki geologów i górników, z całego serca dziękujemy mgr Oldze Kraseckiej – niezłomnej organizatorce tego przedsięwzięcia, która z żelazną konsekwencją pokonywała wszystkie trudności. Za wsparcie dziękujemy Prorektorowi ds. Nauczania dr hab. inż. Jerzemu Świątkowi, prof. nadzw. PWr, Prorektorowi ds. Studentów dr inż. Krzysztofowi Rudno-Rudzińskiemu, Dziekanowi Wydziału Górniczego dr hab. inż. Jerzemu Malewskiemu, prof. nadzw. PWr, Dyrektorowi Filii Politechniki Wrocławskiej w Legnicy dr inż. Henrykowi Bartoszewiczowi. Składamy gorące podziękowania Sponsorom: Panu Józefowi Dudziakowi – Generalnemu Dyrektorowi Zarządu KGHM „Polska Miedź S.A.”, Prezesowi Zarządu PWSiR „WARS” S.A. Panu Michałowi Zubrzyckiemu, Kierownikowi Wydziału Gospodarki i Promocji Urzędu Miasta w Legnicy Pani Marii Kubasik, Prezesowi Hurtowni Zaopatrzenia Rolnictwa „Osadkowski i Cebulski” Panu Leszkowi Cebulskiemu, właścicielom Zakładów Mięsnych „Proszówka” Panom Darkowi i Markowi Niebieszczańskim, właścicielowi Fabryki Maszyn i Wytwarzania Metalowych „KRAKMET” Panu Edwardowi Krakowskiemu, inspektorowi PZU Oddz. we Wrocławiu Pani Joannie Michalik, właścicielowi gospodarstwa rolnego w Wądrożu Wielkim Panu Wojciechowi Kraseckiemu, Agencji Reklamowej „Arte” w Legnicy oraz Sponsorom Anonimowym. Gazecie „Słowo Polskie” i Radiu Plus dziękujemy za patronat medialny. Ze swej strony dziękuję Panu dr Robertowi Niedźwiedzkiemu – pracownikowi Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego za udostępnienie materiałów, które pomogły w przygotowaniu naukowego programu wyprawy. (*mk*)

## Nówka – dwukolorówka ...

◀41

Jeśli ktoś z naszych Czytelników odwiedzi Drukarnię Oficyny Wydawniczej PWr, powinien prócz nowego „Heidelberga” i paru innych nowoczesnych urządzeń zwrócić również uwagę na zabytkową, odziedziczoną po drukarni przy ul. Kościuszki, maszynę firmy „Krause”. Służy do tłoczenia na sucho. Jej solidna stalowa konstrukcja i odpowiedni mimośród pozwalają uzyskać duży nacisk na podłoże. Można na niej wykonywać złożenia okładek, suche pieczęcie (na zimno lub na gorąco), a także wycinać okienka i sztancować. Pomimo swego zaawansowanego wieku (zapewne około stu lat) „Krause” jest niezawodny i niezastąpiony.

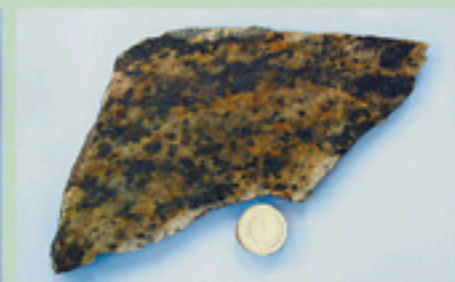
Tego samego życzymy też „Heidelbergowi”, a pracownikom drukarni wielu coraz piękniejszych kolorowych, złożonych, tłoczonych i sztancowanych dzieł powstałych dzięki współpracy nowych i starych cudów techniki! (*km*)

To też warto zobaczyć ▶

# „BAJKAŁ 2003” – wyprawa Studenckiego Koła Naukowego Wydziału Górniczego



W muzeum Żigalowa w Słjudance (drugi od prawej – prof. I.A. Sizych z Wydz. Geologii Uniw. w Irkucku) • Pierwszy obóz nad Bajkałem o poranku



Różowy marmur – wizytówka Słjudanki • Kalcyfir czyli marmur z apatylem • Gnejs z Listwiarki – niepozorna skała o dostojnym wieku 3 miliardów lat.



Piękno przyrody nad brzegami Bajkału • Stepy Tagerańskie i zatoki Bajkału. • Trekking brzegiem Bajkału, pod nami 40-metrowe urwiska.

## Nówka – dwukolorówka ...



Prorektorzy prof. E. Kubica i prof. T. Więckowski za chwilę uruchomią maszynę „Heidelberga”. Rozpocznie się druk jej pierwszych egzemplarzy „Pryzmatu”. Szybciej i lepiej.

Stara maszyna „Krause” jest wciąż piękna. Służy do tłoczenia na sucho i złączenia.

# ROZTAŃCZONY SIMP



Państwo Potrykusowie poprowadzili otwierającego bal poloneza.



Panie były rozrywane. W drugim rzędzie pan Eugeniusz Hadro.



Panowie dziekani nie ustawali w tańcu



Pani M. Komorowska i pan W. Giel Pan S. Lawrowski – mistrz karaoke.



Panie w kankanie



Przewodniczący kola SIMP pan Andrzej Bielański jako „konduktor łaskawy”.



Orkiestra pod kierunkiem Dawida Lisowca



Wśród uczestników balu pani Irena Dziągiewska, dyrektor Agencji SIMP DODOK